DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 16 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja · Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102 | Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok III. Bydgoszcz, niedziela 10 kwietnia 1932 Nr. 83

Gdańsk niema prawa do monopolu portowego Polski!

Orzeczenie Komitetu prawników

Genewa, 9. 4. (PAT.) Komitet prawników w składzie następującym: Raestad (Norwegja) — przewodniczący, Hostie (Belgja) oraz prof. Brierly (Wielka Brytanja) **BADAŁ ZAGADNIENIA PRAWNE WYKORZYSTANIA PORTU GDAŃSKIEGO PRZEZ POLSKĘ** i po tygodniowych obradach zakończył swe prace. Obrady komitetu zostały ogłoszone wczoraj. Tak samo, jak poprzednio, **PRAWNICY NIE WYDALI OPINJI JEDNOLITEJ.** Hostie i Brierly zaopinjowali podobnie, jak większość poprzedniego komitetu prawników, że **wyzyskanie portu gdańskiego w znaczeniu szerokiem jest dla Polski obowiązkiem prawnym.** Przewodniczący Raestad **ograniczył w swej opinji ten obowiązek do spraw kolejowych.** Według opinji **większości, wyzyskanie portu obejmuje także** ruch osobowy i nie wyklucza ruchu tranzytowego. Jednakże **UZNANO WBREW TEZIE GDAŃSKIEJ, ŻE POLSKA NIE MA OBOWIĄZKU WYDAWANIA ZARZĄDZEŃ, KTÓREBY KIEROWAŁY CAŁY RUCH PRZEZ GDAŃSK,** ani też zarządzeń, któreby **przerzuciły ryzyko zmniejszenia obrotów portowych na port polski.**

Pozatem komitet jednomyślnie zalecił Radzie Ligi Narodów odesłanie sprawy ponownie do wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku celem rozpatrzenia w porozumieniu ze stronami, czy **Polska istotnie nie wyzyskuje w pełni portu gdańskiego.**

Jak wynika z powyższego, **TEZA GDAŃSKA, ZMIERZAJĄCA DO ZAPEWNIENIA PORTOWI GDAŃSKIEMU MONOPOLU LUB PIERWSZEŃSTWA W HANDLU ZAMORSKIM POLSKI ZOSTAŁA ODRZUCONA.**

Opinja komitetu prawników rozpatrzona zostanie przez Ligę Narodów na sesji majowej.

Podana wczoraj przez prasę popołudniową wiadomość o zakończeniu w Genewie obrad komisji prawników w sprawie gdańsko-gdyńskiej zaopatrzona jest w krótkie komentarze, zdradzające niezadowolenie strony gdańskiej z powodu nie uwzględnienia punktu widzenia gdańskiego.

Plotka o wyjeździe Marsz. Piłsudskiego z Egiptu

(o) Warszawa, 9. 4. (tel. wł.) Agencja Reutera donosi z Egiptu, że **Marszałek Piłsudski wyjechał z Heluanu i ma udać się przez Bukareszt do Londynu** (? — przyp. Red.)

Według posiadanych w Warszawie wiadomości **doniesienie agencji angielskiej o wyjeździe Marszałka do Londynu jest nieprawdziwe.**

Warszawa, 9. 4. (PAT). Jak się Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje, **wiadomość, podana przez jedną z agencyj zagranicznych o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego z Heluanu do Londynu nie potwierdza się.**

Po uratowaniu „Cieszyna"

Statek **„Cieszyn"**, po doznanej awarji szczęśliwie odholowany **do portu w Abo**, zostanie obecnie oddany do naprawy, która potrwa zapewne około 5—6 tygodni. „Żegluga Polska" ściąga obecnie oferty poszczególnych stoczni. **Sprawa, gdzie nastąpi generalny remont statku nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana.**

Do Finlandji wyjechał w tych dniach przedstawiciel stoczni w Nakskov gdzie statek był budowany, celem obejrzenia kosztów awarji i ustalenia kosztorysu naprawy. Jest tedy rzeczą możliwą, że po prowizorycznej naprawie w Abo, „Cieszyn" uda się do swojej stoczni macierzystej w Danji.

Departament morski przeniesiony będzie do Gdyni

(o) Warszawa, 9. 4. (T. wł.) W związku z pracami komisji do usprawnienia administracji dowiadujemy się, że **wobec znacznej rozbudowy portu gdyńskiego** oraz wobec bliskiego nadania temu portowi autonomji, **agendy departamentu morsk. Min. Przem. i Handlu w znacznej części będą przeniesione do Gdyni,** a departament morski zredukowany będzie do minimum.

Zmiana taryfy pocztowej

(o) Warszawa, 9. 4. (tel. wł.) Wobec tego, że zdecydowano, iż od przesyłek pocztowych od 15 bm. nie będą pobierane dopłaty na rzecz bezrobotnych, **taryfa pocztowa ulegnie zmianie.** Opłata za listy miejscowe będzie wynosić *15* **gr., za listy zamiejscowe 30 gr,** za kartki pocztowe miejscowe 10 gr., zamiejscowe 20 gr., za druki do 25 gramów 5 gr., do 50 gramów 10 gr., **za polecenie 60 gr.,** ekspress 80 gr., Tak więc list ekspress kosztować będzie 1.10 zł, polecony ekspress 1.70 zł.

W związku z przedłużeniem akcji komitetu do spraw bezrobocia minister komunikacji postanowił utrzymać w dalszym ciągu opłaty na rzecz bezrobotnych od osobowych biletów kolejowych i przesyłek towarowych do 15 października.

Kto wygrał?

Warszawa, 9. 4. (PAT). Wczoraj w 23-m dniu ciągnienia V klasy 24 Polskiej Państw. Loterji Klasowej główne wygrane padły na numery następujące: zł 15.000 na Nr. 121.906 i po zł 5.000 na Nr. 79516 i 103516

Fiasco konferencji czterech mocarstw

Odpowiedzialność zerwania ponoszą — Niemcy

Między Francją i Anglją panuje zupełna harmonja poglądów

Londyn, 9. 4. (PAT). Wczoraj rano w **Foreign Office zebrali się pod przewodnictwem Mac Donalda delegaci na konferencję czterech mocarstw.** Na posiedzeniu tem komitet ten przedstawił **sprawozdanie** i zaproponuje, jak przypuszczają, odroczenie na czas nieokreślony konferencji wskutek ujawnionego w dniu wczorajszym braku porozumienia pomiędzy uczestnikami narad.

Von Bülow wyraził wobec przedstawicieli prasy **ubolewanie z powodu obrotu sprawy i dodał, że od samego początku miał wrażenie, iż sytuacja jest zbyt skomplikowana,** aby mogła być rozpatrzona dokładnie w ciągu 3 dni.

Minister **Grandi oświadczył:** Jest to **koniec konferencji.** Ze swej strony zrobiliśmy wszystko najlepsze.

Zapytany, czy istnieje możliwość jakichś niespodzianek w ostatniej chwili, minister Flandin wzruszył ramionami, oświadczając: **Powinniśmy zawsze mieć nadzieję.**

Londyn, 9. 4. (PAT). Fiasco konferencji czterech mocarstw wywołało w kołach politycznych przygnębiające wrażenie. Pod adresem premjera Mac Donalda wypowiadane są zarzuty, że wybrał on dla konferencji czas bardzo niestosowny. Można się bowiem było spodziewać, że wobec wyborów niedzielnych Niemcy nie zechcą poczynić żadnych ustępstw, które mógłby wykorzystać przeciw rządowi Hitler. Premjer **Mac Donald, udzielając wczoraj prasie wyjaśnień, ponownie dowiódł całkowitej harmonji poglądów francusko-brytyjskich,** bowiem określone przez niego stanowisko **brytyjskie pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem Francji.** Podobnie jak wczoraj Flandin, Mac Donald podkreślił wczoraj, że **dopóki cztery mocarstwa nie uzgodnią swych poglądów co do pomocy, jaką należy udzielić, to tembardziej niema się czego spodziewać, aby państwa naddunajskie doszły do jednego wspólnego mianownika.** Mac Donald podkreślił, że cztery mocarstwa mogłyby uzgodnić swe stanowisko co do metod pomocy tylko wówczas, **gdyby niektóre, a zwłaszcza jedno z mocarstw wyrzekło się na pewien czas korzystania z klauzuli największego uprzywilejowania.** Jasnem było dla każdego, że Mac Donald miał na myśli **Niemcy,** które w jego mniemaniu ponoszą główną odpowiedzialność za ujemne rezultaty konferencji. Wobec pojawiających się tu i ówdzie sugestyj co do „Zollvereinu" Mac Donald zaznaczył, że rozwiązanie takie napotyka na zastrzeżenia natury politycznej.

Dar Paderewskiego

pomnik płk. House w drodze do Warszawy

Warszawa, 9. 4. (PAT). Jak donosi „Polska Zbrojna", magistrat warszawski otrzymał zawiadomienie od Ignacego Paderewskiego, że **w drodze do Warszawy znajduje się pomnik pułkownika Edwarda House,** — najbliższego współpracownika prezydenta Wilsona i przyjaciela Polski. Pomnik z bronzu wraz z granitowym cokołem przywieziony będzie do Warszawy w połowie przyszłego miesiąca i stanąć ma w parku im. Paderewskiego.

Znowu krwawe widmo wojny nad Szanghajem

Groźba zerwania rokowań chińsko-japońskich

Moskwa, 9. 4. (PAT). Agencja Tass donosi **z Szanghaju, iż oczekują tam zerwania rokowań chińsko-japońskich. Możliwe jest wznowienie walk.** Obie armje dokonywują **ożywionych przegrupowań.** Chińczycy odmawiają dalszych ustępstw. Trudność w osiągnięciu dalszego porozumienia stanowi nieokreślenie przez Japonję zajętych przez jej wojska terenów. **Oddział wojsk chińskich w sile 10.000 ludzi przybył do Hankau, a 9-ta dywizja chińska pod Szanghaj.**

Moskwa, 9. 4. (PAT). Według doniesień **z Nankinu, artylerja chińska zajęła** dominujące wzgórza okoliczne w celu przygotowania skutecznej obrony przeciw ewentualnemu bombardowaniu miasta z japońskich okrętów wojennych.

Paryż, 9. 4. (PAT). Chińsko-japońska konferencja rozejmowa **odłożona** została do soboty ze względu na to, że **zaostrzyła się sprawa wycofania wojsk japońskich.** Kurotaki, chiński minister oświadczył, że **nie znajdzie się ani jeden delegat chiński, który podpisze umowę,** nie ustalającą ściśle terminu wycofania wojsk japońskich do obrębu koncesji.

Przedstawiciele Francji, Anglji, Stanów Zjedn. i Włoch oświadczyli, **że** o ile do soboty rokowania nie posuną **się** naprzód, **sprawa szanghajska odesłana zostanie do** Ligi Narodów.

Moskwa, 9. 4. (PAT) Z Szanghaju donoszą ze źródeł sowieckich o **rażącym spadku dochodów rządu nankińskiego.** W lutym wpływy spadły o 4 miljony dolarów i wynoszą wszystkiego 8 miljonów.

Moskwa, 9. 4. (PAT). Agencja Tass donosi z Szanghaju o **ogólnym spadku banknotów kantońskich o 75% poniżej wartości.** Dnia 5 kwietnia **zamknięto wielkie banki, [illegible]ymując wypłaty wkładów.**

Hitler nie używa własnego nazwiska

Wieden, 9. 4. (PAT.) W wydaniu nadzwyczajnem donosi „Sonn und Montags Ztg.", że nazwisko Adolfa Hitlera nie jest autentyczne. Ojciec jego nazywał się Schuchlgruber i zmienił nazwisko celem uzyskania spadku.

Germanja przy urnie wyborczej

W dniu jutrzejszym 10 kwietnia rozegra się w Niemczech **finał walki wyborczej** o fotel prezydenta Rzeszy. Do startu staje już tylko dwóch zawodników: — Hindenburg i Hitler. Kandydatura komunisty Thälmanna ma bowiem właściwie dzisiaj, — wobec nowych wydarzeń — już tylko demonstracyjne znaczenie.

Walka wyborcza, która się jutro rozegra, ma charakter raczej formalny. Została ona już bowiem rozstrzygnięta nie tyle w samym dniu 13 marca t. j. w pierwszem głosowaniu, kiedy to Hindenburgowi przy niespełna 19 miljonach uzyskanych głosów brakło do absolutnej większości, wymaganej ustawą, zaledwie 170 tysięcy głosów, — ile w dniach następnych, kiedy Hitlera opuścił jawny i przemożny poprzedni protektor: Hugenberg. Zresztą zaś nawet i procentowe zestawienie głosów, uzyskanych przez Hindenburga, wyrażające się jako 49,6% ogólnej ilości głosujących, mówi samo za siebie.

W głosowaniu drugiem **wystarczy względna większość**, to znaczy, że nawet jeden głos większości może zadecydować o wyborze kandydata. Jeżeli nadzwyczajna jakaś bierność rzeszy wyborczej, która w pierwszem głosowaniu szła do urn masowo, nie przekreśli wszelkich rachub, — to nie ulega wątpliwości, że Hindenburg zostanie ponownie wybrany na prezydenta Rzeszy.

Tempo walki przedwyborczej osiągnęło w ostatnich dniach rozpęd oszałamiający. **Najbardziej bijące w oczy argumenty zachowano do ostatniej chwili** Główną siłę motoryczną w obozie Hindenburga **stanowią socjaliści**. Oni to dostarczają największej ilości **agitatorów i wyborców**. Propagandystom wyborczym feldmarszałka chodzi o zdobycie większej ilości głosów mieszczańskich, pozostających dotąd pod hipnozą hitleryzmu. W tym celu prasa lewicowa rzuciła właśnie bardzo skuteczne ostrzeżenie: **„Nie pomagajcie Hitlerowi! Zwalczajcie go! Hitleryzm to bolszewizm!** W razie jego zwycięstwa, czeka was zguba!"

Aczkolwiek hitlerowcy i komuniści **toczą między sobą najzaciętszą walkę**, niemniej nie ulega wątpliwości, że między temi skrajnemi skrzydłami niemieckiej opozycji istnieje siłą rzeczy **pewna wzajemna penetracja**. Węzły nienawiści, wiążące wrogów „systemu", silną spójnią przyczyniają się do tego zbliżenia a... **pieniądze moskiewskie dokonywują reszty**. Siedzibą tendencyj komunistycznych w obozie narodowo-socjalistycznym **są przedewszystkiem oddziały** „szturmowe" i „ochronne". Jeszcze dwa lata temu liczyły one 75.000 ludzi, a składając się głównie z studentów i pracowników handlowych, nastrojone były antysocjalistycznie. Wszystko to zmieniło się po zwycięstwie wyborczem hitlerowców, w roku 1930. Poczęto **przyjmować** masowo **wszystkich zgłaszających się, bez względu na ich przeszłość polityczną czy osobistą**. W niektórych oddziałach czwarta **część członków to ludzie karani sądownie** — i to nie z motywów politycznych. Wymaga się jedynie odpowiedniego **wzrostu i siły**. Zgłaszali się przedewszystkiem **bezrobotni i głodni**. Stanowią oni dziś 85% „armji" hitlerowskiej, liczącej około 420.000 ludzi. Z tego **160.000 ludzi jest pochodzenia komunistycznego.**

W oddziałach szturmowych panują bezwzględnie tendencje komunistyczne. Dąży się tam do rewolucji, pojmując ją jako zupełny **przewrót** społeczny w **akompanjamencie wywłaszczenia klas posiadających**. Dyskutuje się o tem w sposób oficjalny, nieraz **wspólnie z prawowiernymi komunistami**, z którymi istnieje trwały kontakt, mimo częstych starć.

Oddziały „szturmowe" nie pobierają żołdu, otrzymują jedynie umundurowanie, wyżywienie i kwatery w „koszarach". Natomiast oddziały „ochronne" strzegące bezpieczeństwa „wodzów", oraz wszystkie „straże", otrzymują żołd, względnie pensję. Mimo to, brak jest pieniędzy na utrzymanie tego „prywatnego wojska", liczniejszego od niejednej armji państwowej. Wobec tego oddziały szturmowe groźbą i terorem zdobywają niekiedy kwatery i żywność.

Jak się odnosi Hitler do tych tendencyj komunistycznych w łonie własnej „armji"? Ten sam Hitler, który raz po raz **konferuje z wielkim przemysłem** i zapewnia rząd o swoim lojaliźmie i legaliźmie? Conajmniej... dziwnie. Oto np. ciężki przemysł miał ostatnio, według doniesień prasy, udzielić stronnictwu narodowo-socjalistycznemu **subwencji w wysokości 3 miljonów marek**. Suma ta uzyskana została podobno za pośrednictwem **wielkiego przemysłowca nadreńskiego Thyssena**, a posłużyć miała na pokrycie długów, jakie organizacja hitlerowska poczyniła w drukarniach podczas kampanji wyborczej przed pierwszem głosowaniem na prezydenta Rzeszy, i na nowe zamówienia agitacyjnego materjału przedwyborczego.

W kołach ciężkiego przemysłu panować ma przekonanie, że mimo braku wszelkich widoków na przeforsowanie kandydatury Hitlera na stanowisko prezydenta Rzeszy, walka o tę kandydaturę musi być kontynuowana, gdyż zaniechanie jej równoznaczne byłoby z **kapitulacją przy wyborach do Sejmu pruskiego.**

Słusznie rzucił kiedyś zapytanie „Temps" francuski — **„Kto jest właściwie Hitler i dla kogo pracuje?"** Jest to wciąż tajemnica, która zapewne — po wyborach odsłoni się nieco wyraźniej. W tej chwili bowiem **nietyle wybory jutrzejsze wzbudzać mogą zainteresowanie, ile to, — co po nich nastąpi.** Za dwa tygodnie odbędą się wybory do Sejmu pruskiego, a tu **Hitler ma szanse — i to bardzo wielkie.**

Wiadomo wszakże, że Hindenburg otrzymał **absolutną większość głosów w 17-u okręgach wyborczych** na ogólną ilość 35 okręgów. Tę absolutną większość głosów zdobył w okręgach zachodnich i południowych, wielu też zwolenników znalazł na Śląsku. Natomiast **wyraźnie opowiedziały się przeciw niemu Prusy Wschodnie**, które w ten sposób zdecydowały o wyniku nierozstrzygniętym. Tu bowiem, na 1,165.742 oddanych głosów, padło na Hindenburga 509.766 głosów, na Hitlera 402.586. **Prusy Wschodnie — a zwłaszcza Mazury** — sprzeniewierzyły **się swemu feldmarszałkowi, którego wielbiły jako wybawcę**, któremu wystawiono „z wdzięczności" właśnie na Mazurach olbrzymi pomnik („Tannenbergdenkmal"), któremu te same Prusy Wschodnie **zawdzięczają miljonową „Osthilfe"**... „Widocznie — pisze „Koenigsberger Volkszeitung" — w Hitlerze widziały lepszego Niemca, niż w Hindenburgu."

Jeśli jutrzejsze wybory wypadną na korzyść Hindenburga, który **staje do nich posiadając 99% szans**, to — zapamiętajmy sobie — **walka nie będzie zakończona.** Rozstrzygnięcie nastąpi dopiero w **dniu wyborów do Sejmu pruskiego**, zależnie od tego, w **jakim kierunku wyładuje się** nagromadzona elektryczność nastrojów niemieckich, rozpalonych do białości nienawiścią wzajemną.

Ponieważ zaś **Pomorze** i t. zw. „**polskie niebezpieczeństwo**" dla Prus Wschodnich **są płachtą przedwyborczej** podniety, wydzieraną sobie wzajemnie **przez** partje walczące, — przeto **opinja polska** powinna tem pilniej i uważniej przyglądać się wszystkiemu, co się dzieje **w** Niemczech, — zwłaszcza zaś **wynikom** jutrzejszych **wyborów.**

Z teki karykaturzysty



Kronprinz: — „In hoc signo vinces"...

Francuskie „pokolenie ognia"

Przedwyborcze mowy premjera Tardieu'go

Blum i spółka w odosobnieniu

Premjer Tardieu wygłosił wielkie przemówienie przedwyborcze w okręgu Belfort. Z Paryża donoszą o **drugiej wielkiej mowie** premjera na bankiecie, gdzie omówił sprawę **zapewnienia i zorganizowania pokoju.**

„Rozum ludzki — mówił premjer — zna dotychczas tylko dwa sposoby organizowania pokoju: w braku wzajemnej pomocy — wolność w tworzeniu narodowych sił zbrojnych, albo przy zorganizowaniu tej pomocy — dyscyplina i zmniejszenie tych sił.

Stosunki z Niemcami stale dowodziły francuskiej woli dojścia do porozumienia. Od 4 lat pokój konsoliduje się pod sztandarem Francji, która stwierdziła swą wolę zapewnienia pokojowego rozstrzygania konfliktów międzynarodowych. Francja złożyła konferencji rozbrojeniowej **całokształt propozycyj**, przedstawiających dla organizacji pokoju najwyższy wysiłek twórczy, jaki dotychczas znało zgromadzenie genewskie. **Francja wyraziła gotowość — a podobnej deklaracji nie złożył żaden kraj — podpisania bez żadnych warunków zobowiązania** ograniczenia do poziomu obecnego swych wydatków wojskowych.

W chwili, kiedy premjer mówił, **„Pokolenie ognia,** które poraz pierwszy reprezentował na czele rządu francuskiego", **cała sala wybuchła długo niemilknącemi oklaskami.** Entuzjazm był tak wielki, że Tardieu zmuszony był niejednokrotnie zalecać spokój i zaprzestanie manifestacyj, które przerywały ustawicznie wątek jego myśli. Całe zgromadzenie wyraziło również swą **aprobatę podczas części przemówienia, w której premjer dał definicję prowadzonej przez siebie polityki zagranicznej.**

Oświadczenie w sprawie **zaufania świata**, jakie potrafił powszechnie wzbudzić **kredyt francuski**, nagrodzone było długotrwałemi oklaskami, podobnie jak i stwierdzenie, że **frank pozostaje najbardziej zdrową walutą świata**, czego zasługę przypisać należy rządowi.

Liczni deputowani i senatorowie z obozu większości wyrażali zadowolenie, kiedy Tardieu podkreślał, że **większość i rząd zahamowały drogę wzajemnemu przelicytowywaniu się demagogów z opozycji**, i kiedy Tardieu ogłasza się przewodniczącym większości i obiecuje usprawiedliwić ją w obliczu kraju.

Premjer francuski skończył swe wielkie przemówienie programowe wśród **entuzjastycznych owacyj całej sali, która zaintonowała Marsyljankę.**

Panowie Pfeiffer, Blum, Rosenfeld, którzy „urzekli" niektórych polityków polskich, musieli być trochę — zmartwieni, a to temwięcej, że w **„Action francaise" ukazał** się znamienny artykuł **znanego publicysty francuskiego Maurras'a**, który zwraca się do wszystkich obywateli francuskich **z apelem zwalczania fałszów, rozpowszechnianych przez niektóre dzienniki przeciw Polsce.**

Najfatalniejszym błędem, jaki mogłaby popełnić polityka francuska, **byłoby odwrócenie się od Polski,** a tem samem podsycenie zaborczych apetytów niemieckich. Polska jest bowiem **barjerą między pangermanizmem a masą rosyjsko-mongolską.**

Własne bezpieczeństwo nakazuje Francji **utrzymanie ścisłych stosunków z Polską i ta świadomość coraz bardziej się uwypukla** w głowach trzeźwo myślących Francuzów.

Polityka bowiem ustępstw na rzecz Niemiec **załamała się sama w sobie.** Im większe ustępstwa czyniono Niemcom, tem większe postulaty i żądania wysuwali natychmiast".

Tak wygląda w sprawie sojuszu polsko-francuskiego opinja „Action Francaise", na którą — niewiadomo dlaczego — próbowali się powoływać niedawno pp. publicyści prasy Str. Narodowego, usiłując w niej dopatrzeć się jakiegoś „potwierdzenia" napaści na Polskę ze strony różnych Blumów, Pfeierów i Rosenfeldów.

Na całe szczęście, — głos tych panów publicystów w sprawie sojuszu polsko-francuskiego znaczy w Polsce właśnie tyle, co we Francji głos pp. Bluma i spółki. Nikt rozsądny nie ma potrzeby się nim „trwożyć" — ani w jednym, ani w drugim wypadku.

Młodzież akademicka Francji

manifestuje na rzecz współpracy z Polską

Na odbytym w *Nicei kongresie francuskiego narodowego stowarzyszenia młodzieży akademickiej*, na który przybyło około 200 delegatów, obecny był również przedstawiciel Zw. stowarzyszeń *akademików polskich we Francji Żurawski*. W toku obrad przyjęto wniosek w sprawie zawarcia przez francuskie stowarzyszenie młodzieży akademickiej ze związkiem akademików polskich we Francji umowy która ustali łączność między lokalnemi organizacjami francuskiego stowarzyszenia młodzieży akademickiej i odnośnemi organizacjami studentów polskich we Francji.

Na mocy tej umowy stowarzyszenia studentów polskich będą afiljowane do poszczególnych stowarzyszeń francuskich, a członkowie ich studenci Polacy będą mogli tą drogą otrzymywać międzynarodowe dowody akademickie. Narodowe stowarzyszenie młodzieży akademickiej i związek akademików polskich postanowiły *utrzymywać stałą łączność oraz stałą współpracę między akademicką młodzieżą francuską i polską.*

W okresie letnim wyjedzie do Polski *wycieczka studentów francuskich* zorganizowana przez obydwa te związki.

Należy nadmienić, iż na zasadzie umowy *związek stowarzyszeń studentów polskich we Francji uznany został za główną reprezentację polskiej młodzieży akademickiej na terenie Francji.*

Na kongresie panowała atmosfera wielkiej serdeczności wobec Polski. *Przedstawiciela Polski zaproszono do stałego udziału w obradach.*

Porozumienia prasowe

W dniu 7 bm. odbyło się w Warszawie zebranie konstytucyjne komitetu porozumienia prasowego polsko - estońskiego. Zebranie zagaił wiceprezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, red. Grostern. Do prezydjum komitetu wybrani zostali: jako prezes red. Obarski, wiceprezes — red. Sachnowski, oraz sekretarz — red. Krasicki. Ponadto do komitetu weszli: red. S. Poraj-Koźmiński i red. Sołtan. W posiedzeniu brali udział z ramienia poselstwa estońskiego sekretarz, p. Schmidt, oraz z ramienia MSZ. p. Librach.

Miecz i lemiesz Polski

Ks. Prymas Hlond potępia nienawiść narodową i społeczną

Poważny katolicki dziennik wiedeński „Reichspost" w n-rze z dnia 6 bm. p. t. „Niemcy, Polska i Europa" podaje na naczelnem miejscu rozmowę pewnego wybitnego uczonego i pisarza z J. E. Ks. Kardynałem-Prymasem Hlondem. Wywiad ten podajemy w streszczeniu.

Polska — podkreślił Ks. Prymas Hlond — **stoi na bardzo niebezpiecznym posterunku.** Jak przed wiekami, jest ona i dzisiaj **przedmurzem Europy przed barbarzyństwem azjatyckiem** i chroni chrześcijański Zachód przed siłami niszczycielskiem. Budujemy nasze państwo, naszą kulturę, dzierżąc **w jednej ręce miecz, w drugiej lemiesz.** W gruncie rzeczy jest to to samo, co się działo przed 250 laty, kiedy losy Europy rozstrzygnęły się pod Wiedniem. Polacy, Austrjacy, Polacy i Niemcy walczyli wówczas wspólnie i wspólnie zwyciężyli.

Na uwagę pisarza, że i teraz zbliża się okres, w którym przeciwieństwa polityczne i narodowe ustać powinny wobec niebezpieczeństwa, grożącego chrześcijańskiemu Zachodowi, odpowiedział Ks. Kardynał:

Szkodnicy i zbrodniarze

— „Ma Pan słuszność. **Czem są wszystkie nasze spory i zwady rodzinne wobec wielkiego konfliktu,** przygotowującego się w oczach naszych i po części już się **rozgrywającego? NIESŁYCHANĄ ZBRODNIĄ W TYCH CZASACH JEST POBUDZAĆ DO NIENAWIŚCI NARODOWEJ** i na sposób faryzeuszowski biadać nad tą nienawiścią, **nic przeciw niej nie czyniąc.** Nie mieszam się do polityki dnia, o ile ona nie dotyka mego urzędu pasterskiego. Tam jednak, gdzie widzę niebezpieczeństwo grożące cywilizacji chrześcijańskiej, mam prawo i obowiązek zawołać głośno: **NIENAWIŚĆ NARODOWA I SPOŁECZNA SĄ ZGUBNĄ ZARAZĄ, A CI, KTÓRZY TĘ PODWÓJNĄ NIENAWIŚĆ SZERZĄ, SZKODNIKAMI SĄ I ZBRODNIARZAMI.**

O współpracę polsko-niemiecką

Dalej potoczyła się rozmowa na temat tego, co dzieli Polaków i Niemców. Ks. Prymas zastrzegł się, że nie zamierza mówić o polityce jako takiej, albowiem nie należy to do zakresu jego urzędu. „Proszę mi jednak powiedzieć — rzekł — czy jest między Polakami i Niemcami coś, coby usprawiedliwiało ten mur płomieni nienawiści, jaki starają między temi dwoma narodami chrześcijańskiemi, które powinny by zgadzać się i rozumieć?". Na to wtrącił rozmówca: „Kwestje terytorjalne, które przez Traktat Wersalski...". — „Wiem o tem wszystkiem — przerwał Ks. Prymas — i nie mówmy o tem. Zna Pan zarówno polskie jak i niemieckie stanowisko w tej sprawie równie dobrze jak ja. Ale niezależnie od sporów politycznych, **współpraca polsko - niemiecka w innych dziedzinach jest ze wszechmiar pożądana i konieczna".**

Polak — stwierdza Ks. Prymas Hlond — szanuje przeciwnika i za złe nie bierze mu, gdy on uparcie się broni, znieść jednak **nie może, by zwalczano nas bronią zatrutą,** by przedstawiano nas jako burzycieli pokoju, ciemięzców, barbarzyńców, by, wyzyskując nieznajomość naszego kraju i naszej kultury w Europie zachodniej i środkowej, przedstawiać nas w karykaturze i wołać: oto Polska!

Rozmówca przyznał, że istotnie metody walki niekiedy są bardzo dziwne i przypomniał śmieszne oszczerstwo kursujące w Wiedniu — a zapewne i gdzieindziej jeszcze — jakoby Ks. Kardynał Hlond aprobował jakąś modlitwę polską, zawierającą prośbę do Pana Boga o bezpłodność dla niewiast niemieckich. Podobne historyjki spotyka się niestety bardzo często w prasie. Lecz i ze strony niemieckiej — dodał — słychać również skargi...

Apel do ludzi dobrej woli

Kardynał Hlond przerwał uwagę temi słowy: **Wszędzie są fanatycy. Nie o to je**dnak chodzi, lecz o nastrój i zachowanie się opinji publicznej, większości, szerokich mas. Czy zauważył Pan w Polsce niechrześcijańską nienawiść do Niemiec, albo nienawiść narodu polskiego do narodu niemieckiego? **Czy Niemiec, Austrjak lub Szwajcar mówiący po niemiecku miał powód do skarg na nieżyczliwe w Polsce przyjęcie?** Potrzeba tylko woli do **współżycia na zasadzie równouprawnienia, aby pozyskać rękojmię harmonji.** My Polacy jedno tylko mamy szczere pragnienie górujące nad wszystkiemi innemi: **pragnienie pokoju.** Pokoju ze wszystkiemi i z każdym, **pokoju na zewnątrz i pokoju wewnątrz.** Pragnienie to wypływa nietylko z naszego chrześcijańskiego sumienia, ale również z **dobrze pojętego interesu państwa,** które potrzebuje pokoju, **aby wyleczyć się z ran bolesnej przeszłości.** Kiedy się kwestjonuje to nasze pokojowe usposobienie, kiedy pomawia się nas o zamiary wojenne, lub o burza z powodu rzekomego naszego militaryzmu, przypomina się wierszyk francuski: Cet animal est mechant, quand on l'attaque il se defend. Obyż raz uwierzono w nasze usposobienie pokojowe i poznano nas bliżej! Zwracam się z tym **apelem do katolików zwracam się z nim do wszystkich ludzi dobrej woli bez względu na wyznanie i przynależność partyjną".**

Musimy bronić spuścizny przeszłości

Słowa moje kieruję do wszystkich Niemców i do wszystkich ludzi na całym świecie, którzy mogą i pragną je słyszeć. Błędnem byłoby myśleć tylko o pewnych stronnictwach, albo kwestję porozumienia czynić przywilejem ludzi, dla których pokój dlatego jest drogi, że boją się wojny, nie chcą ponosić ofiar i nie są wewnętrznie zainteresowani w żywotnych kwestjach narodu. **Nie pragnę lekceważyć przeciwieństw politycznych. Te istnieją i stoją przed nami w swej tragicznej rzeczywistości. Oby Bóg dał, żeby się dały załagodzić bez krwawego konfliktu. Wszyscy pragniemy tego, by pokój został zachowany!".**

Chodzi głównie o to — mówił dalej Ksiądz Prymas — by nie wysuwano na przedni plan tego, **co nas dzieli i by nie zapomnieć, że musimy bronić drogocennej spuścizny przeszłości,** kultury zachodnio-europejskiej, tej macierzy naszych kultur narodowych, a przedewszystkiem — naszej religji chrześcijańskiej.

Następnie wspomniał Ks. Kardynał Hlond o potrzebie **międzynarodowej organizacji katolików,** co może nastąpić bez uszczerbku dla poszczególnych państw i narodów. Nie potrzeba tu specjalnych biur i urzędników. Katolicka „międzynarodówka" ma bowiem już swe formy organizacyjne. Jest ona oparta na wspólności światopoglądu. Każdy Polak i Niemiec o szlachetnych poglądach narodowych może tu je**den obok drugiego swobodnie znaleźć miejsce.**

Zawsze jest pora do zgody

„Wiem tylko — mówił dalej Ks. Prymas Hlond — że zawsze jest **pora dla podjęcia pracy nad chrześcijańskiem pojednaniem,** zawsze czas właściwy do wzywania **do zgody,** zawsze pora, aby nietylko mówić się o pokój wśród ludów chrześcijańskich, ale również czynić wszystko, co jest w mocy ten pokój urzeczywistnić... Różnice państwowe pomiędzy państwami i narodami nie dają się usunąć przy pomocy słów, przez ideologję pacyfistyczną, opartą na czysto materjalistycznem rozumowaniu... One owszem istnieją i usuwanie tych różnic jest rzeczą powołanych do tego polityków. Natomiast nie zachodzi konieczność, ani też **niema usprawiedliwienia dla żywotowej nienawiści pomiędzy narodami** i zatruwania wzajemnego atmosfery przez niedorzeczne oszczerstwa.

Na zapytanie rozmówcy czy wolno mu będzie powtórzyć te pełne wyrazu i siły wynurzenia **odpowiedział Ks. Kardynał, że** zawsze i wszędzie może to uczynić. Takie bowiem było zawsze i jest ciągle stanowisko Kościoła wobec przesadnego nacjonalizmu, a to, co było powiedziane, odnosi się nietylko do Polaków i Niemców, lecz do wszystkich narodów chrześcijańskich.

Polacy na Śląsku Opolskim

stanowią znaczną większość

W kampanji wyborczej oraz w wszystkich wystąpieniach niemieckich, jakie na obszarze ostatnich dni miały miejsce w Rzeszy Niemieckiej w obliczu wyborów na prezydenta Rzeszy, oraz do Landtagu pruskiego, strona niemiecka operuje w odniesieniu do Śląska twierdzeniem o niemieckim charakterze tego terenu. Posłuchajmy, co piszą o tem nasi bracia za kordonu (Nowiny Codzienne, 3. 4. 1932):

„**Nieprawdą jest, jakoby Polacy na Śląsku byli mniejszością.** Ślepy dojrzy, a głuchy usłyszy, jeśli na Śląsku naszym czas jakiś pomieszka lub choć tylko wycieczkę sobie urządzi, że Polacy nie są na Śląsku mniejszością, **ale stanowią większaść jego mieszkańców.** Od wsi do wsi wędrując, wszędzie słyszymy tam mowę polską. Spotykamy tysiące takich Polaków, którzy nawet wogóle nie rozumieją języka niemieckiego, wszędzie widzimy obyczaje polskie, nadające charakter temu terenowi, wszędzie znajdujemy Polaków w większości. Nie trudno też i co innego wskazują również suche cyfry. Na 1.400.000 mieszkańców Śląska Opol. jest już dziś na Śląsku Opol. **napewno przeszło 800.000,** a na całym Śląsku **około miljon Polaków.** Zestawienie to jasno więc wykazuje, że lud polski nie jest na Śląsku Opol. **żadną mniejszością, ale jest większością i to znaczną większością".**

Faktu powyższego nie zmienią żadne statystyki ani opinje uczonych niemieckich, bo były one zawsze i są jeszcze dzisiaj w odniesieniu do spraw polskich tendencyjne.

Na froncie walki z bezrobociem

Naczelny Komitet prowadzi dalszą akcję

Koniec marca dał pierwsze w tym roku odprężenie na rynku pracy. Bezrobocie zmalało o 3.216 osób i obejmowało na dzień 2-go kwietnia już tylko **352.754 osób,** czyli o **22.621 osób mniej,** niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Jest to objaw niewątpliwie pocieszający, nie należy jednak budować na jego podstawie zbyt pochopnych wniosków.

Z porównania z rokiem ubiegłym wypadałoby na pozór, że w chwili obecnej sytuacja gospodarcza jest pomyślniejsza od zeszłorocznej. Powierzchownie sądząc, możnaby przypuszczać, że skoro liczba bezrobotnych jest mniejsza o 22.000 osób, to o takąż samą ilość robotników powiększył się stan zatrudnienia.

Tymczasem statystyka stanu zatrudnienia wykazuje wręcz odmienne tendencje. Z wyjątkiem przemysłu włókienniczego w Łodzi, nie powiększa się dotąd nigdzie, w żadnym przemyśle, ani ilość zatrudnionych, ani liczba warsztatów pracy.

Gdzie się tedy podziewają ci bezrobotni, których urzędy pośrednictwa pracy skreśliły ze swej ewidencji?

W Łodzi ubyło 6.500 bezrobotnych, w Żyrardowie — 4,000, w Częstochowie — 2.500, w Radomiu — 4.000, w Krakowie 5.100, w Białymstoku — 2.300 i t. d.

Statystyka odpowiedzi na tę zagadkę nie daje. Rozwiązuje ją natomiast znajomość życia: bezrobotni, po wyczerpaniu wszystkich możliwych zasiłków, odpłynęli tam, skąd przybyli w latach wysokiej konjunktury, t. j. **na wieś.**

Tem się tłumaczy bardzo znaczne zmniejszenie liczby bezrobotnych w takich ośrodkach, jak Kraków, Radom, Lublin, Nowy Sącz i t. p. miasta.

Natomiast w innych większych ośrodkach przemysłowych mamy do zanotowania w stosunku do roku ubiegłego poważny przyrost bezrobocia. Na Górnym Śląsku wynosi on 22.500, w Zagłębiu Dąbrowskiem 5.000, w Poznańskiem — 2.400, **w Gdyni — 1.200 osób.**

Dlatego też akcja Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia, mająca ulec likwidacji w końcu maja b. r., przerwana być nie może i będzie prowadzona dalej przez lokalne komitety pomocy.

Z istniejącego komitetu pozostanie przy życiu zapewne **tylko sekcja pracy,** której zadaniem będzie nie dopuszczać do dalszego wzrostu bezrobocia i rozszerzać — przez wyszukiwanie nowych terenów pracy — stan zatrudnienia.

Sekcja ta wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przekształcona będzie w osobny wydział przy prezydjum Rady ministrów i podlegać będzie bezpośrednio wicepremjerowi, profesorowi Zawadzkiemu.

Największa katastrofa okrętowa

Jak zginął „Titanic“

Przed 20 laty, dnia 15 kwietnia 1912 r. wydarzyła się największa katastrofa okrętowa wszystkich czasów. Olbrzymi parowiec angielski „Titanic“ podczas swej pierwszej podróży do Ameryki zderzył się na Oceanie Atlantyckim z górą lodową. Okręt zatonął, a z nim zginęło w falach Oceanu **1.635 ludzi.**

„Uratowanie „Titanicu“ i wszystkich pasażerów jest **triumfem telegrafji bez drutu i nowoczesnej budowy okrętów“.** Tak brzmiały pierwsze doniesienia o wypadku olbrzymiego parowca. Kiedy czytelnicy z zadowoleniem w swych gazetach porannych czytali te słowa, dumny statek dawno już spoczywał na dnie Oceanu wraz z 1.635 ofiarami.

Dzisiaj 10 kwietnia „Titanic“ opuścił port w Southampton, wyruszając w swą **pierwszą podróż do Nowego Jorku.** Cały świat w napięciu śledził przebieg podróży statku o 45.000 ton pojemności, o 280 m długości i 30 m szerokości. Był to najwykwintniejszy statek, jaki dotychczas zbudowano, z **ulicami, pełnemi składów przeróżnych, z basenami do pływania, kortami tennisowemi, z teatrem i salą balową, z restauracjami i kawiarniami,** ze wszystkiem, czego zapragnąć może rozgrymaszona dusza miljonera. Do sławy **najwytworniejszego** statku miał „Titanic“ dołączyć jeszcze sławę najszybszego, miał zdobyć **„błękitną wstęgę Atlantyku“.** Dlatego obrano drogę krótszą, północną, która w tej porze roku z powodu pływających licznych gór lodowych jest szczególnie niebezpieczna. Lecz w pogoni za rekordem trudności te pominięto jako błahostkę.

Po pierwszych dwóch burzliwych dniach morze się uspokoiło i **olbrzym pruł morze z wielką szybkością.** Oziębiło się nagle bardzo znacznie, znak, iż dotarto do strefy gór lodowych. Otrzymano wiadomości, iż roi się od nich morze. Lecz dyrektor linji White Star, Mr. Burce Ismay, który osobiście odbywał rekordową podróż, nie wzruszył się temi wiadomościami. Na pytanie, czy należy zmniejszyć szybkość statku, odpowiedział ze śmiechem: „przeciwnie, **powiększymy ją, aby jak najśpieszniej uciec z niebezpiecznej strefy“.**

WIELKI BANKIET I KATASTROFA.

W niedzielę wieczorem na statku było gwarno, rojno i wesoło. W wielkiej sali Dyr. Ismay wydawał pasażerom pierwszej klasy **wspaniały bankiet.** Z niezmniejszoną szybkością statek szybował przez czarną, pogodną noc. Nagle okrzyk: Góry lodowe. Zabłysły reflektory w odległości 300 m przed okrętem zalśniła w blasku reflektorów oślepiająco **biała góra ludowa.** Zatrzymanie statku lub ominięcie góry lodowej przy fantastycznej szybkości nie było już możliwe. W kilka chwil później **olbrzymi parowiec zderzył się z górą lodową.** Nie wszędzie odczuto na wielkiem statku zderzenie. Ze spokojem wszyscy powrócili do zabawy.

S. O. S.!

Tymczasem kapitan zaznajomił się z rozmiarami uszkodzenia statku i dla ostrożności kazał wysłać w świat depesze iskrowe. Wśród śmiechów i dowcipów wykonano ten rozkaz. Myśl, iż olbrzymi „Titanic“ mógłby być narażony na jakiekolwiek niebezpieczeństwo, była tak absurdalną, że **dowcipkowano z rozkazu.** Lecz w 10 minut później już wszyscy poczęli zdawać sobie sprawę **z grozy położenia.** Przy zderzeniu z górą lodową, **kadłub statku pod wodą został rozpruty** aż poza mostek kapitana. Woda zaczęła napływać do wnętrza statku. Statek tonął. I teraz zabrzmiało w eterze rozpaczliwe **wołanie S. O. S.!**

DANTEJSKIE SCENY.

Nagle rozległ się okrzyk: **Wszyscy na pokład.** Zaryczały syreny, rozległy się okrzyki rozpaczy z ust pasażerów, którzy wylęknieni zaczęli się pojawiać na pokładzie, panie w sukniach balowych z perłami na obnażonych ramionach, panowie we frakach, inni w strojach nocnych, zaledwie ubrani, zbudzeni codopiero ze snu. Wszystko **rzuciło się do łodzi ratunkowych.** Pierwsze przepełnione łodzie, które odpłynęły natychmiast zginęły w falach **Oceanu.** O inne łodzie rozpoczęła się zacięta walka. Z rewolwerami załoga odpędzała mężczyzn, którzy odtrącali od łodzi kobiety i dzieci. Wśród tych mężczyzn znajdował się także walczący brutalnie o życie dyrektor Ismay.

Ponad rozpaczliwą wrzawą rozległy się pieśni **nabożne i chorały,** które orkiestra grała do ostatniej chwili. Z mostku kapitańskiego kapitan **Smith wydaje ostatnie rozkazy.** W kabinie iskrowej radjotelegrafista Philips wysyłał bez przerwy w świat wołanie o pomoc do chwili aż woda mu sięgała do ramion. **O godzinie 2-giej pogasły światła.** Statek zanurzał się coraz głębiej w morzu. Nagle rozległ się grzmot — eksplozja w kotłowni. Z tysiąca piersi rozległ się jeden olbrzymi rozpaczliwy krzyk obłędnego przerażenia. „Titanic“ pogrążył się w fale. 1.600 ludzi walczyło z mroźnemi falami aż do świtu.

Rano przybyła „Carpatia“ i uratowała 705 ludzi, jedynych, którzy ocaleli z katastrofy. „Titanic“ przestał istnieć. 1635 ludzi padło ofiarą obłędnej pogoni za rekordem, ofiarą bezdennej próżności ludzkiej i potępienia godnej lekkomyślności do wództwa, ofiarą karygodnego luksusu, którego kosztem zaniedbano należyte środki ratunkowe.

Oryginalny podarunek

Jedwabne skarpetki dla żołnierzy angielskich ofiarował w prezencie komitet ratunkowy mieszkańców Szanghaju. Prezent ten otrzymali żołnierze korpusu ekspedycyjnego, przysłanego do Szanghaju dla wzmocnienia załogi dzielnicy cudzoziemskiej i obrony przed inkursją walczących z obu stron armji, japońskiej i chińskiej. Każdy żołnierz otrzymał 2 pary skarpetek, każdy oficer — pół tuzina. Jest to najoryginalniejszy prezent, jaki kiedykolwiek otrzymali wojskowi.

Spadek po sułtanie Hamidzie

Wielka afera oszukańcza

W Bernie aresztowano węgierskiego barona Lemheny, który przed kilku laty założył spółkę celem wyzyskania spadku po zdetronizowanym sułtanie **Abdulu Hamidzie,** obejmującego posiadłości ziemskie, oraz inne cenne wartości. Prawo do tego spadku miał odkupić baron Lemheny od całego szeregu **spadkobierców sułtana.**

Pewna firma bankowa w Lucernie (Spieler i Ska), która w międzyczasie została zlikwidowana, uczestniczyła w tem przedsięwzięciu sumą półtrzecia miljona franków i otrzymała udziały **za 100 tys. dol.** Uczestnictwo owego banku doszło w swoim czasie do skutku za pośrednictwem osławionego międzynarodowego oszusta **Johna de Kay,** który mniej więcej przed dziesięciu laty odgrywał wybitną rolę w Szwajcarji **i Berlinie,** lecz później zniknął gdzieś bez śladu. Prawdopodobnie wyjechał on do Ameryki i żyje gdzieś pod **zmienionem nazwiskiem.** Policja poszukiwała go wówczas gorliwie, lecz sprytny rzezimieszek zdołał na czas jeszcze czmychnąć.

Baron Lemheny, który pochodzi z Lichtensteinów i rzekomo otrzymał swój tytuł szlachecki od cesarza Karola, potrafił w Szwajcarji **naciągnąć wybitne** osobistości ze świata finansowego na **bardzo poważne sumy.** Prócz założyciela osobliwej spółki uwięziono również prezydenta rady nadzorczej **Gerharda Deussena,** przebywającego obecnie w **Bregencji.**

Wdrożenie śledztwo napotka niewątpliwie na bardzo znaczne trudności.

Uwięzienie obu tych jegomościów wywołało w sferach finansowych, zwłaszcza szwajcarskich, olbrzymie wprost wrażenie. Obaj ci panowie cieszyli się opinją **ludzi bardzo bogatych i solidnych.** Dopiero w ostatnich czasach zaplątali się oni w jakieś sprzeczności, które doprowadziły do ujawnienia, iż mieli oni na sumieniu cały szereg brudnych sprawek.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

14) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

A ponieważ sierżant nie zdawał się ufać zbytnio tym zapewnieniom, dodał niedbale:

— Zabrał nas nawet pod tym warunkiem. Nieprawdaż? — zwrócił się do tamtych.

— Toczno tak!

— Jawohl!

— Ma się wiedzieć!

Sierżant, nieprzekonany zapisał jednak ich nazwiska.

— Uprzedzam tylko, że zapytam kapitana — rzekł.

Deucalion zgodził się na to.

— Może pan sierżant pytać.

Zapytany kapitan uśmiechnął się pod wąsem i zaakceptował ich zgłoszenie.

W kilka dni potem drużyna ochotnicza musiała działać i to nas sprowadza do wzmiankowanej już warowni

ROZDZIAŁ III.

Ostro ścigany, a nawet mocno ostrzeliwany przez haubice z pozycyj u dostępu do Taunet. Abd-el-Krim cofnął się na drugą linję okopów, obejmujących posterunki osaczone przez jego wojska.

Posterunki te ginęły. Jeden z nich zapomocą heljografu przysłał taką wiadomość: „Posterunek przepadł“... i potem już nic więcej. Gdy legjoniści gwałtownym szturmem wyparli z niego nieprzyjaciela, poczuli wstrętny zapach trupi. Ze świeżo poruszonej ziemi wydobyli ciało dowódcy posterunku, sierżanta. Było nagie, podeszwy miało zwęglone, plecy i piersi poznaczone rozpalonem żelazem. [1])

Legjoniści zacisnęli zęby. Poczuli się nagle daleko mniej zmęczeni. — Sprawa ta stawała się dla nich kwestją osobistą. Jeśliby im tylko pozwolono, rzuciliby się odrazu na tych panów z naprzeciwka. Pokazaliby im, co dla nich czują, nawet gdyby mieli się nawzajem wymordować doszczętnie.

Oficerowie musieli użyć groźby, aby pohamować ich wzburzenie.

Posterunek zajmował szczyt góry. Na północ i nie dalej niż o strzał, jak się zdawało w przezroczystem, rozrzedzonem powietrzu, Francuzi stawiali opór w innej warowni, przekraczając w ciągu długich dni granicę ludzkich wysiłków.

Chcąc dostać się z jednego posterunku do drugiego, — trzeba było przejść dwa strome łańcuchy przecięte krętemi i głębokiemi wąwozami, w których mieściły się opuszczone siedliska, gniazda wszelkich zasadzek. — Każdy cień skały, każdy występ i pieczara chroniły napastników, czatujących na sylwetkę żołnierza. Inny posterunek, porzucony z rozkazu i wznoszący się pomiędzy tamtemi dwoma, panował z wysokości trzech stóp nad obu szczytami i ich zboczami. Ma się rozumieć, że Riffeni przywłaszczyli go sobie i że czujne ich karabiny maszynowe nie dozwalały na żadną próbę przedostania się mimo. Był to wyżej wymieniony fort.

Od trzydziestu godzin otoczony posterunek nie dawał już sygnałów [2]).

Lotnicy, którzy codziennie nad nim krążyli, starając się zrzucić osaczonym kawał lodu i suchary, podawali w raportach, że widzieli ludzi czołgających się do zrzuconych worków, ale żaden nie widział ich stojących. Wyblakły i podarty łachman — ongiś sztandar — powiewał jeszcze na szczycie: ginąc trzymali się jeszcze.

Przez wyłomy murów pierwszego posterunku, legjoniści ujrzeli człowieka wdrapującego się po pochyłości. Był w białym kasku i w drelichach, za broń miał tylko rewolwer na rzemieniu — pożyteczna przezorność dla wpakowania sobie kuli w głowę, w razie schwytania — wdrapywał się skacząc po rozgrzanych kamieniach kruszonych przez pociski. Z parapetu padł rozkaz:

— Nie strzelać — to łącznikowy!

Legjoniści na czatach z naprężeniem śledzili skały, skąd padały pociski. Kilka celnych strzałów do poły burnusa lub turbanu wywołało radosne okrzyki.

Człowiek wspinał się wciąż pod kulami znaczącemi jego kroki.

— Nie dostanie się tutaj — burknął Mordiconi, gryząc wąsa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[1]) Posterunek w Astar czerw. 1924.

[2]) Dowiedziano się dopiero później że kula rozbiła lusterko heljografu, urywając jednocześnie operatorowi wielki palec i raniąc mu twarz odłamkami szkła i metalu.

Hołd pruski

10. 4. 1525 — 10. 4. 1932

W dniu 10 kwietnia 1525 roku — a był to właśnie poniedziałek Wielkiego Tygodnia — ludność ówczesnej stolicy Polski Krakowa, miała rzadką sposobność nasycić swe oczy widokiem majestatu królewskiego, licznych dostojników Kościoła i Rzeczypospolitej, zaś — serca poczuciem radosnej dumy. Król Zygmunt I-szy w dniu tym odbierał hołd od margrabi brandenburskiego a zarazem Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego, Alberta Hohenzollerna. Na Rynku Krakowskim, przed Ratuszem, w pobliżu wylotu ul. Brackiej ustawione było podwyższenie, a na nim rodzaj tronu (solium), bogato przybrany złotogłowiem i szkarłatem. Zasiadł na majestacie Jego Królewska Mość Zygmunt I-szy, który już wówczas wkraczał w sześćdziesiąty rok żywota swego, lecz miał jeszcze przed sobą trzy dziesiątki blisko wieku panowania Król przybrany był uroczyście: z bark jego spływał ceremonjalny pluwiał (płaszcz) ze złotogłowiu, naszywany perłami i drogiemi kamieniami, na głowie — korona, równie bogato złotem i kamieniami zdobiona.

Na Rynku Krakowskim

Asystował królowi Jan Łaski, prymas i arcybiskup gnieźnieński, ośmiu biskupów oraz poseł Ludwika, króla węgierskiego Jan Statylyi. Prócz tego w orszaku królewskim była znaczna liczba wojewodów, kasztelanów i innych dostojników świeckich i duchownych, oraz — rajcowie miast Torunia i Elbląga, rycerze i szlachta. Przyszły dziedzic korony Jagiellonów Zygmunt August obecny był również jako dziecko czteroletnie, które trzymał na ręku wojewoda sieradzki, Jarosław Łaski. Majestat Rzeczypospolitej symbolizowały: berło, miecz i jabłko, zaś jej siłę reprezentowały dwa tysiące zbrojnego ludu w pancerzach, które otaczały wzniesienie królewskie.

W. Mistrz Albert Hohenzollern, który był rodzonym siostrzanem króla Zygmunta I-go (syn Zofji Jagiellonki), stał gościną w jednym z dworców krakowskich.

Gdy król Zygmunt I-szy zasiadł na solium, pojawiło się poselstwo od W. Mistrza Alberta. Byli to pełnomocnicy Zakonu, szlachty i miast pruskich, biskup krzyżacki, burmistrz m. Królewca oraz rajca miasta Knipawy. Oddawszy cześć Majestatowi Królewskiemu, biskup krzyżacki Erhard, po stosownem przemówieniu, upadł na kolana wraz ze wszystkimi delegatami i upraszał pokornie króla, by W. Mistrza Alberta raczył podnieść do godności książęcej w Prusiech.

W imieniu króla dał odpowiedź biskup podkanclerzy — Piotr Tomicki.

Hołd i przysięga wierności Alberta

Wysłannicy Alberta odjechali wkrótce, zaś potem przybył Albert, mając przy sobie margrabię Jerzego z jednej, zaś Fryderyka, księcia lignickiego — z drugiej strony, za nimi — orszak panów i radców pruskich — wszyscy na koniach. Stanąwszy przed tronem, Albert Hohenzollern upraszał króla, by go raczył mianować księciem i ziemie pruskie nadał mu w posiadanie lenne. Wówczas podkanclerzy ks. biskup Piotr Tomicki przemówił w imieniu króla, podając W. Mistrzowi otrzymaną z rąk królewskich chorągiew i inwestyturę na piśmie. Wysłuchawszy, w postawie stojącej tej przemowy, Albert wypowiedział podziękowanie królowi i przyrzekł uroczyście jemu oraz Koronie Polskiej mocną i nienaruszoną wierność. Poczem W. Mistrz wraz z obu towarzyszącymi mu książętami ukląkł przed królem, który mu wręczył proporzec lenny z białego adamaszku, na którym był wyobrażony orzeł czarny ze złotemi szponami ze złotą koroną na szyi (oznaka stosunku lennego), ze skrzydłami, bramowanemi złotem. Na piersiach **orzeł pruski miał literę S — oznakę zwierzchnictwa Króla Polskiego** (Sigismundus) Podając proporzec, król Zygmunt przemówił do Alberta w te słowa:

„My, Zygmunt Król, zgadzając się Mości Książe, na wasze i poddanych waszych prośbę, nadajemy i odstępujemy Waszej Książęcej Mości w posiadanie feudalne ziemie, miasta, miasteczka i zamki w Prusiech i do tych Waszą ks. Mość przez podanie tego proporca ustanawiamy (investimus) i wprowadzamy z łaski i szczodrobliwości Naszej, któremi Waszą ks. Mość, ile że siostrzana wielce miłego i dom jego otaczamy — spodziewając się, że tej naszej szczodrobliwości wdzięczną pamięć zachowasz"!

Wówczas Albert, dzierżąc w lewej ręce tę chorągiew, której się również brat jego, margrabia Jerzy dotykał, dwa palce prawej ręki złożył na Ewangelji, na kolanach królewskich wspartej i wykonał rotę przysięgi, która brzmiała:

„Ja Albert, margrabia brandenburski, a także w Prusiech szczecińskie, pomorskie, Kaszubów, Słowian etc. książę, burgrabia norymberski i pan Rugji, ślubuje i przysięgam Bogu Wszechmogącemu, że od tej chwili na wieczne czasy będę wiernym, uległym, hołdownym i posłusznym ze wszystkimi swymi poddanymi duchownymi i świeckimi Najjaśniejszemu Miłościwemu Panu Zygmuntowi, królowi polskiemu i jego potomkom oraz całej Koronie Polskiej w ten sposób, w jaki winien to czynić książe lenny i miłośnik pokoju, a to według opisu i w sprawach, jak jest rozporządzono. Tak mi Boże dopomóż i święta Ewangeljo"!

Król wziął wtedy miecz Państwa (zapewne — „szczerbiec" Bolesławowy) i klęczącego przed sobą księcia uderzeniem trzykrotnem pasował na rycerza, wymawiając za każdym razem słowa zwykłej formuły: „Znieś to uderzenie, ale żadnego więcej". Wreszcie król założył Albertowi ciężki złoty łańcuch na szyję. Następnie odbyło się pasowanie na rycerzy wszystkich radców księcia pruskiego oraz wielu szlachty polskiej i pruskiej. Król Zygmunt, po dokonaniu tego aktu, udał się wraz z dostojnikami do katedry na Wawelu, poczem w komnatach królewskich podejmowany był książe Albert i jego otoczenie wspaniałą biesiadą. Prócz bogatych upominków, otrzymał książę pruski od króla Zygmunta 4.000 czerwonych złotych dożywotniego jurgieltu.

Dalsze hołdownicze przysięgi Hohenzollernów

Tę właśnie chwilę, gdy ks. Albert pruski składa przysięgę wierności królowi i Koronie Polskiej, wyobraził Jan Matejko na swym znakomitym obrazie p. t. „Hołd Pruski". **Jak wiadomo wielki artysta umieścił u stóp króla postać znanego Stańczyka, nie w figlarnej jednak pozie, choć w kołpaku błazeńskim.** Stańczyk jest zamyślony, jakby oczyma duszy widział przyszłość, jakże odmienną od wspaniałej uroczystości hołdowniczej na Rynku Krakowskim, której był świadkiem. Istotnie, dzieje stosunku Prus i Polski — to dramatyczny obraz zmienności losów państw i ludzi.

Ks. Albert pruski, jak wiadomo, złożył urząd Wielkiego Mistrza Krzyżaków i habit mnicha, jak również i religję rz.-katolicką. **Przemocą szerzył protestantyzm**, do którego przyjęcia **zmusił** między innemi ludność polsko-mazowiecką, zamieszkującą południową część Prus. **Albert Hohenzollern**, ks. pruski przez posłów złożył jednak hołd królowi Zygmuntowi Augustowi w r. 1550. Do przysięgi hołdowniczej przypuszczeni byli wówczas bracia jego: **Jerzy, Kazimierz i Jan Hohenzollernowie.** Jego następca **Albert II Fryderyk** złożył hołdowniczą przysięgę temuż królowi Zygmuntowi Augustowi w Lublinie dnia 13 lipca 1563 roku. Ten właśnie hołd upamiętniony został przez Jana Kochanowskiego w poemacie p. t. „Proporzec". Następny hołd pruski odbył się już w Warszawie przed kościołem OO. Bernardynów (26 luty 1578 r.) Składał go **Jerzy Fryderyk**, margrabia brandenburski, przed królem Stefanem Batorym. Ostatni hołd pruski składał wobec **Władysława IV-go**, młody **Fryderyk Wilhelm**, również w Warszawie.

Deus mirabilis, fortuna variabilis!

Ale tenże „wielki elektor" **zdradził Polskę** i połączył się z Karolem szwedzkim. Na mocy traktatu wolawskiego, za cenę odstąpienia od Szwedów, otrzymał Fryderyk Wilhelm (1667 r.) od króla Jana Kazimierza zwolnienie od hołdu Polsce. Odtąd datuje się niepodległość Prus. W sto lat później Fryderyk zwany Wielkim, już nie książe, ale król pruski, planuje **rozbiór Rzeczypospolitej Polskiej**, na której wierność przysięgali na klęczkach jego przodkowie. Historja potoczyła się dalej — Polska stoczyła się na dno upadku, rozdarcia i niewoli, Prusy stanęły na czele Rzeszy niemieckiej, Hohenzollern sięgnął po władzę nad światem. Na ziemiach polskich, podległych jego berłu toczyła się walka, której celem było wytępienie żywiołu polskiego. Dziś niemasz Hohenzollernów ani na tronie królów Prus, ani na tronie cesarzów Niemiec.

Istnieje niepodległa Rzeczpospolita Polska, z rokiem każdym, po odzyskaniu niepodległości, **nabierająca mocy**. Po tamtej stronie naszej granicy zachodniej, raz po raz podnoszą się alarmy, że **Prusy są zagrożone...** Deus mirabilis fortuna variabilis!



Nauczycielstwo w zrozumieniu potrzeb i zadań życia państwowego

W dniach 2 i 3 bm. obradował we Lwowie Zjazd delegatów Związku naucz. Polskiego Okręgu Lwowskiego, na który zjechało 153 nauczycieli ze wszystkich pow. woj. lwowskiego. Zjazd witali w imieniu władz p. wojewoda dr. Rożniecki i p. kurator Okręgu Szkolnego Dr. Świderski, którzy z uznaniem podkreślili wysoce obywatelskie i patrjotyczne stanowisko nauczycielstwa we wszystkich działach jego pracy, oraz przedstawiciele władz miasta, wojska, instytucyj społecznych i oświatowych.

Pierwszy dzień obrad był poświęcony sprawie ustroju szkolnictwa, które referował poseł Juljan Smulikowski — dzień drugi niezależności szkolnictwa i nauczycielstwa, na który to temat wygłosił odczyt p. Jan Gerlach. Po sprawozdaniach komisyj i przyjęciu wniosków wybrano Zarząd.

Pomimo trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się nauczycielstwo na skutek panującego kryzysu gospodarczego, obrady **cechował optymizm i zrozumienie trudnej sytuacji**, w jakiej znajduje się państwo nasze oraz **niezwykle patrjotyczne stanowisko wobec współczesnych potrzeb i przemian życia państwowego**. Dowodem tego uchwalona przez Zjazd, a wyrażająca zadowolenie z powodu przeprowadzenia w ustawie o ustroju szkolnictwa wielu postulatów Związku Naucz. Pol. — rezolucja następującej treści:

„Zjazd okręgowy Zw. N. P. odbyty we Lwowie w dniach 2 i 3 kwietnia 1932 r. stwierdza, że nowa ustawa o ustroju szkolnym realizuje **w znacznej mierze postulaty Związku Naucz. Polskiego** w zakresie prawnego ustosunkowania poszczególnych kategoryj i rodzajów szkół, stanowi poważny i zdecydowany krok **w kierunku realizacji jednolitego ustroju szkolnego**, opartego o 7-klasową szkołę powszechną i 5 klasową szkołę średnią.

Zgon zasłużonego Polaka na obczyźnie

W Milwaukee, Wisc., zmarł sędzia M. F. Bleński, były długoletni cenzor Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, jedna z czołowych postaci Polonji amerykańskiej, zasłużony pionier sprawy polskiej na obczyźnie i szczery patrjota polski, który większą część żywota swego spędził na pracy dla polskości i Macierzy.

Michał Bleński urodził się w *Starogardzie na Pomorzu Kaszubskiem* w roku 1862. Do Stanów Zjednoczonych przybył będąc młodym chłopcem i tam kształcił się w szkołach angielskich i polskich. Chlubnie i z odznaczeniem ukończył szkołę prawniczą i poświęcił się zawodowi adwokackiemu. Piastował urzędy *federalne w Washingtonie*, poczem osiedlił się w Milwaukee, Wis., prowadził biuro adwokackie. Tam został wybrany sędzią dla spraw cywilnych i urząd ten sprawował do końca życia, zawsze wybierany znaczniejszą liczbą głosów.

Gdy Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny Zmarły jako oficer w milicji stanu Wisconsin powołany został do obozu w charakterze szefa aprowizacji. W obozie tym przebył kilkanaście miesięcy, dosłużywszy się rangi kapitana, a po zakończeniu wojnie podniesiony został do rangi majora armji amerykańskiej.

Po raz pierwszy wybrany został Cenzorem ZNP. na sejmie XXI odbytem w Shenectady, N. Y., po raz drugi na sejmie następnym w Pittsburgu, a na trzecią kadencję na sejmie XXIII w Toledo, O. Już ten trzykrotny wybór *dowodzi wielkich zasług, jakie śp. M. F. Bleński* oddał Związkowi Narodowemu Polskiemu oraz sprawie polskiej na ziemi amerykańskiej.

Straty w kasynach

Kasyna gry na Rivierze poniosły podczas świąt wielkie straty. Zarówno przy grze w baccarat jak i przy rulecie szczęście sprzyjało graczom tak w Monte Carlo, jak w Nizzy i Cannes. Bank tracił **po miljonie franków i więcej podczas jednej nocy.** Kasyno w Monte Carlo narzeka na ostrożność graczy, którzy po wygranej odchodzą od stołu i nie dają bankowi szans odegrania się.

Sensacyjna afera kradzieży rękopisów

ze zbiorów Rapperswilskich

Z polecenia urzędu prokuratorskiego w Warszawie, jak już donosiliśmy, aresztowany został 53-letni inż. Romuald Ziemkiewicz, em. urzędnik N. I. K. Aresztowanie to wywołało zrozumiałe poruszenie, gdyż Ziemkiewicza znano jako człowieka uczciwego, badacza, pracującego na polu naukowem z dziedziny historji i literatury białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej.

Sprawa przedstawia się wręcz sensacyjnie i posiada podłoże zupełnie specyficzne, rzadko spotykane w kryminalistyce polskiej.

Niedawno do naczelnika Bibljoteki Narodowej w Min. Oświaty p. Dembego, zwrócił się znany mu osobiście Romuald Ziemkiewicz, i zaproponował kupno autografu Adama Mickiewicza, w formie wierszowanej, wyjętego z czyjegoś sztambucha. P. Demby po stwierdzeniu autentyczności autografu, zgodził się go kupić za 100 zł., ale zażądał zaświadczenia pochodzenia dokumentu. Wówczas Ziemkiewicz opowiedział długą historję o tem, że autograf został znaleziony przez kpt. Włodzimierza Karpińskiego w okolicach Cudowna na Wołyniu, a należał do rodziny hr. Rzewuskich.

Po kilku dniach do p. Dembego zadzwonił sekretarz literata Zenona Przesmyckiego (Miriama). P. Demby zajmuje się biografją Cyprjana Norwida i zbiera wszelkie pozostałe po nim rękopisy i prace. Zenon Przesmycki wiedząc o tem, zawiadomił go, że na licytacji w Tow. bibljofilów jest wystawiony list Cyprjana Norwida, traktujący o naturalnem lecznictwie ludowem. List spadł z licytacji i można było kupić go z wolnej ręki.

Demby porozumiał się z Tow. bibljofilów, wpłacił żądaną sumę 17 zł. 50 gr., a rękopis przysłano mu do domu. Do rękopisu dołączona została adnotacja sekretarza, że list jest niekompletny, brakuje bowiem jeszcze jednej kartki, i że odpis całości posiada u siebie Miriam-Przesmycki. Odpis sporządzony został w bibljotece rapperswilskiej, gdzie cały list się znajdował.

Skąd wziął się na licytacji list należący do bibljoteki rapperswilskiej?

Sprawa wydała się p. Dembemu podejrzana. Porozumiał się więc z dyrektorem zbiorów rapperswilskich prof. dr. Adamem Lewakiem. Dr. Lewak przeprowadził badania w zbiorach i stwierdził, że ze sztambucha Maurycego Gasztowta zginęła kartka z autografem Mickiewicza, tym właśnie który p. Demby nabył od Ziemkiewicza. Dalej okazało się, że w teczce Nabielaka brakuje listu Norwida, nabytego przez p. Dembego z licytacji w Tow. bibljofilów. Kiedy stwierdzono, że skradziony list Norwida oddał na licytację również Ziemkiewicz, sprawę oddano do Urzędu Śledczego.

W mieszkaniu Ziemkiewicza zarządzono rewizję, w której uczestniczyli eksperci, m. in. prof. Lewak.

Rewizja wykryła bezcenny zbiór dokumentów i rękopisów historycznych. Znaleziono brakującą część wymienionego już rękopisu Norwida, posiadającą wartość „białego kruka" druk. „Pieśni targowiczan", którą w swoim czasie Rawita Gawroński ofiarował do zbiorów rapperswilskich, okładkę listu gen. Bema do Ludwika Platera w Paryżu, list Bema skradziony ze zbiorów rapperswilskich, całą masę rękopisów, rzadkich dzieł, pergaminów średniowiecznych, o pochodzeniu dotychczas nieustalonem.

Wszystkie pieczęcie z dokumentów są zmyte. Co do niektórych stwierdzono, że pochodzą one ze zbiorów ś. p. prof. Wolskiego i ś. p. prof. Fedorowskiego, autora prac o Białorusi u których Ziemkiewicz był bibljotekarzem.

Cały zbiór został opieczętowany, a Ziemkiewicza aresztowano i przewieziono do Urzędu Śledczego.

Pozatem zakwestjonowano szereg rękopisów, wystawionych na licytacji Tow. bibljofilów. Ziemkiewicz przyznał się do kradzieży ze zbiorów rapperswilskich. Co do innych twierdzi, że zostały mu podarowane przez właścicieli, którzy już pomarli.

Komisja ekspertów bada pochodzenie poszczególnych dokumentów. Istnieje przypuszczenie, że część ich pochodzi z kradzieży w bibljotece Ossolińskich.

Nauczycielski zjazd spółdzielczy

W Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbył się zjazd delegatów nauczycielskich spółdzielni księgarskich, oraz nauczycieli, pracujących w ruchu spółdzielczym młodzieży szkolnej. Należy podkreślić, że Polska jest jednym z pierwszych krajów, w których powstały spółdzielnie uczniowskie. W zjeździe wzięło udział przeszło 50 delegatów z całej Polski. Na zjeździe przyjęto szereg wniosków, zmierzających do pogłębienia pracy organizacyjnej, wychowawczej i gospodarczej na terenie spółdzielni uczniowskich. Ruch spółdzielczy na terenie szkół uznano za ruch o charakterze ideologicznym.

Małżeństwa oficerów

w nowem rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej

W Dzienniku Ustaw Nr. 29 z dnia 7-go b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o małżeństwach oficerów. Na podstawie tego rozporządzenia oficerowie w stanie czynnym, w stanie nieczynnym, oraz oficerowie inwalidzi, pozostający w zakładzie, utrzymywanym przez państwo, winni uzyskać zezwolenie władzy wojskowej na zawarcie małżeństwa. Zezwolenie to jest jedynie stwierdzeniem, że ze strony wojska niema przeszkód do zawarcia małżeństwa.

Zezwoleń na zawarcie małżeństwa udzielają oficerom w stanie czynnym: generałom, admirałom, oficerom sztabowym na stanowiskach dowódców pułków i na stanowiskach wyższych, oraz wszystkim oficerom, pełniącym służbę w instytucjach bezpośrednio podległych ministrowi spraw wojskowych — minister spraw wojskowych; oficerom pełniącym służbę w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych — generalny inspektor sił zbrojnych; oficerom pełniącym służbę w sztabie głównym i podległych mu instytucjach — szef sztabu głównego; wszystkim innym oficerom sztabowym i młodszym dowódca okręgu korpusu (jeżeli chodzi o oficerów marynarki — szef kierownictwa marynarki wojennej). Oficerom w stanie nieczynnym, oraz oficerom inwalidom udzielają zezwoleń na zawarcie małżeństwa: generałom, admirałom i oficerom sztabowym — minister spraw wojskowych; oficerom sztabowym i młodszym marynarki wojennej — szef kierownictwa marynarki wojennej; oficerom młodszym — dowódca okręgu korpusu.

Do otrzymania zezwolenia na zawarcie małżeństwa wymagane są następujące warunki: ukończenie przez oficera 24 lat życia, oraz posiadanie stopnia oficerskiego przez okres conajmniej lat 5-ciu; dla podporuczników, poruczników i kapitanów zabezpieczony należycie dochód miesięczny, zwiększający uposażenie, związane z danym stopniem oficerskim, conajmniej do poborów samotnego majora na stanowisku dowódcy baonu; nieposzlakowana opinja narzeczonej; poziom umysłowy i towarzyski narzeczonej, odpowiadające stanowisku żony oficera. Oficerowie, będący słuchaczami szkół i kursów wojskowych nie mogą w czasie odbywania studjów otrzymywać zezwoleń na zawarcie małżeństwa.

Oficer w stanie czynnym, ubiegający się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa musi wnieść do dowódcy formacji, w której pełni służbę, pisemny raport z prośbą o zezwolenie na zawarcie małżeństwa, załączając następujące dokumenty: metryki urodzenia obojga narzeczonych, akty zejścia poprzedniej żony, lub męża, o ile narzeczony lub narzeczona jest wdowcem lub wdową, dokument, stwierdzający unieważnienie małżeństwa, lub uzyskanie rozwodu, o ile poprzedni związek małżeński jednego, lub obojga narzeczonych został unieważniony, dokument, stwierdzający w sposób niewątpliwy zabezpieczenie dochodu miesięcznego, w wymaganej ustawowo wysokości. Ponadto w raporcie trzeba wyszczególnić nazwisko i imiona rodziców, bądź opiekunów narzeczonej — ich zajęcie, oraz miejsce zamieszkania, wykształcenie i ewentualne zajęcie narzeczonej. Oficer w stanie nieczynnym, oraz oficer inwalida wnoszą podobne raporty do najbliższego komendanta garnizonu.

Dowódca po otrzymaniu raportu na odprawie ogłasza podległemu korpusowi oficerskiemu prośbę oficera i żąda zgłoszenia do swojej wyłącznie wiadomości ewentualnych zastrzeżeń przeciwko projektowanemu małżeństwu. W terminie trzech miesięcy dowódca formacji składa raport przełożonemu, uprawnionemu do udzielania zezwolenia na zawarcie małżeństwa, z wnioskiem przychylnym, bądź odmownym, należycie uzasadnionym, zależnie od wyników przeprowadzonych badań. Od odmownej decyzji przełożonego na zawarcie małżeństwa niema odwołania. Zezwolenie na zawarcie małżeństwa traci swoją moc, jeżeli nie zostało ono zawarte w przeciągu 6-ciu miesięcy od dnia doręczenia oficerowi zezwolenia. O zawarciu małżeństwa oficer powinien złożyć dowódcy w terminie dni 14-tu pisemny raport z dołączeniem odpisu aktu ślubnego.

Z teki karykaturzysty



Ciocia-zrzęda: — Aż dusza się raduje, gdy człowiek czyta to, co piszą o Polsce francuscy socjaliści...

Socjalizm i komunizm są braćmi

Manifest, który Francji nie zdobędzie

W związku z akcją przedwyborczą we Francji, która zaczyna przybierać coraz żywsze tempo, ukazał się we francuskim „Temps" niezwykle interesujący artykuł o manifeście socjalistycznym, który ze względu na niektóre charakterystyczne analogje z metodami naszej opozycji, poniżej w streszczeniu zamieszczamy.

„Partja socjalistyczna — pisze „Temps",— wydała swój manifest przedwyborczy. Jest to dokument dość długi, w którym daremnie szukalibyśmy najkrótszego bodaj zdania rzeczowego i najmniejszego bodaj programu pozytywnego.

Jakich środków pragnie się chwycić partja socjalistyczna, by podnieść ekonomję narodową i przywrócić dobrobyt? Jakie zajmie stanowisko sekcja francuskiej międzynarodówki robotniczej? Czy przyjmie na siebie ewentualnie odpowiedzialność za władzę? Czy połączy się ze swymi sojusznikami wyborczymi tj. radykałami?

Nie dano na to w „manifeście" żadnej odpowiedzi, nie wymieniono nawet imienia partji radykalnej.

Socjaliści pozostali w mglistej przestrzeni formuł. Nie powiedzieli nawet, co należałoby zrobić ani co sami zrobiliby, gdyby mieli władzę.

Nie dziwimy się temu. Bardzo to wielka potęga: rządzić w przyszłości. Pozwala to potępiać i formułować obietnice, które do niczego nie zobowiązują...

Manifest socjalistyczny jest czysto negatywny. Nie mówi się w nim ani o tem, jakie będą metody, ani o tem, jaki jest program.

Nieszczęściem dla autorów manifestu jest jednak to, że właśnie i metody i program ich są dobrze znane.

Socjaliści nie przyznają się wprawdzie do programów i doktryn, stosowanych w Rosji. Jednak niema dwóch Marksizmów. Jest tylko jeden. Socjalizm i komunizm są braćmi. Co najwyżej mogą utrzymywać, że realizowałyby marksizm w „inny sposób", lecz cóż sami o tem wiedzieć dziś mogą?

Manifest socjalistów oskarża obecne rządy państw cywilizowanych o kryzys ekonomiczny. Lecz wszakże jedną z przyczyn kryzysu jest właśnie to, że wprowadzono socjalizm w państwie zamieszkałem przez stumiljonową ludność.

Marksizm — podłoże socjalizmu — wykopał przepaść i oskarża t. zw. ustrój kapitalistyczny o swoje własne dzieło.

Manifest socjalistyczny przywłaszcza sobie monopol pokoju, jak gdyby marksizm nie nosił już w samem swem założeniu wojny: — wojny cywilnej, wojny klasowej, a nawet, jak głoszą „prorocy" bolszewizmu — wojny narodów.

Czerwona Francja i jej semiccy apostołowie, których występy filogermańskie tak przestraszyły niektórych polskich dziennikarzy partyjnych spotyka się we Francji naprawdę francuskiej z żywem odruchem potępienia.

Pogotowie obronne Pomorza

Pod sztandarem Federacji Związków Obrońców Ojczyzny

Silna armja rezerwowa na Pomorzu — Rozwój idei Federacji

Stworzenie wielkiej armji rezerwowej na Pomorzu wymaga zespolenia wszystkich byłych wojskowych w jedną zwartą całość, zrzeszenia i skupienia **pod sztandarem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.** O rozroście idei Federacji świadczy fakt przynależenia do Federacji **wszystkich Związków byłych wojskowych.** Trzonem Federacji na terenie Pomorza jest **Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII.**, którego szeregi z każdym dniem rosną, i który ze swej strony skupia w swych szeregach wszystkich byłych wojskowych, należących do takich czy innych Związków. To właśnie zespolenie wszystkich b. wojskowych w jedną wielką całość, w jedną wielką organizację, jaką jest Związek Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII., umożliwi stworzenie kadr jednej **wielkiej armji rezerwowej na Pomorzu.**

Rozwój i rozrost idei federacji uwypukliło **posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, które odbyło się przed kilku dniami pod przewodnictwem prezesa Zarządu ppłk. rez. p. Dr. Siudowskiego.** Zagajając posiedzenie p. prezes Dr. Siudowski w krótkiem **przemówieniu podkreślił niesłychanie doniosłe znaczenie federacji dla Państwa w ogólności a dla Pomorza w szczególności.**

Ogólny pogląd na stan organizacyjny poszczególnych organizacyj, wchodzących **w skład Federacji, dał w swym referacie wiceprezes Zarządu p. mjr. nacz. Grzanka.** Uzupełnieniem niejako referatu p. mjr. nacz. Grzanki były sprawozdania, złożone przez delegatów poszczególnych Związków sfederowanych. — W sprawozdaniach swych delegaci przedstawili obszerne dane dotyczące stanu organizacyjnego, liczebnego oraz spoistości i zwartości reprezentowanych przez nich Związków. Stan organizacyjny Związku Oficerów Rezerwy **przedstawił sekretarz Z. O. R. por. Pokorski, Związku Podoficerów Rezerwy prezes Okręgu Pomorskiego tegoż Związku p. Tycner,** Związku Legjonistów p. kpt. rez. Schab, Związku Inwalidów Wojennych prezes Okręgu Pomorskiego tegoż Związku **p. Dąbrowski,** wreszcie Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. komendant główny Związku p. mjr. **Adamczyk.**

Z sprawozdań wynika, że Z. O. R. w chwili obecnej liczy na Pomorzu 23 kół, zrzeszających **przeszło 1.300 członków.** W najbliższym czasie Zarząd Okręgu Pomorskiego Z. O. R. przystąpi do tworzenia sekcji podchorążych rezerwy, które dostarczą materjał do prac P. W. Związek Podoficerów Rezerwy posiada w swoich **szeregach 5.500 członków,** zrzeszonych w **53 kołach.** Związek Legjonistów posiada 4 zwarte oddziały. O wielkiej aktywności Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. świadczy ilość ćwiczeń, przeprowadzanych w ostatnim czasie: ćwiczeń większych przeprowadzono 16, odpraw 9, ponadto w mniejszych jednostkach urządzono cały szereg t. zw. małych ćwiczeń.

Na ogólną liczbę przeszło 14.000 członków około 7.000 jest ćwiczących. Związek posiada na terenie O. K. VIII. — 255 placówek, kompanji zorganizowanych na wzór wojskowy 42.

Po omówieniu sprawy zorganizowania Zarządów powiatowych omawiano konieczność przystąpienia członków poszczególnych Związków sfederowanych do Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII., stanowiącego, jak to już podkreśliliśmy, trzon Federacji. Wszyscy obecni na zebraniu delegaci poszczególnych Związków jednogłośnie zgłosili w imieniu reprezentowanych przez nich Związków przystąpienie do Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

W dalszym ciągu obrad ukonstytuowało się prezydjum Zarządu Wojew. Federacji P. Z. O. O. W skład ścisłego prezydjum weszli: prezes Zarządu p. ppłk. rez. **dr. Siudowski,** wiceprezesi: p. mjr. **Grzanka, p. Tycner** — prezes Związku Podoficerów rez. Okr. Pom., **p. Dąbrowski** — prezes Związku Inwalidów Wojennych, dalej skarbnik **p. Sępiński,** sekretarz p. inż. **Krzyszkowski** i komendant główny Zw. Powstańców i Woj. O. K. VIII. **p. mjr. Adamczyk.**

Po omówieniu szeregu spraw natury wewnętrznej, zebranie zakończono. M. in. powzięto uchwałę, że w obchodzie uroczystości święta Trzeciego Maja **wezmą gremjalny udział** wszystkie Związki, **wchodzące w skład Federacji.**

Na nowy posterunek pracy

Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych został przeniesiony do pracy w linji, dotychczasowy, kilkuletni kierownik Okręg. Urz. W. F. i P. W. P. mjr. Nikodem Sulik.

Zwykłe to i dość częste zjawisko naszego życia, szczególnie życia wojskowego. Choć tracimy tu na gruncie toruńskim, dobrego przyjaciela, szczerego i kochanego kolegę, chowamy jednak smutek żołnierski w zanadrze duszy, bowiem w naszej twardej codziennej wojskowości niema i nie może być miejsca na sentymenty.

Rozkaz! — Koleżeński uścisk dłoni, pakuje się manatki i za kilka dni nowy garnizon, nieznani ludzie, odmienne warunki nie tylko życia, ale i pracy, w których, chcąc się stać godnym członkiem tej nowej rodziny, trzeba zaczynać na nowo, często z zaparciem się siebie zdobywać to, co już tylekroć było a dziś należy jakby do bezpowrotnej przeszłości.

Poza łezką koleżeńską istnieją jednak inne **niezwykle ważniejsze sprawy związane ściśle z osobą mjr. Sulika — wyrzeźbione na gruncie pomorskim Jego mocną, artystyczną — rzecby można — ręką.** On to bowiem był pierwszym faktycznym realizatorem idei **„Naród z bronią u nogi“ — idei, która na zagrożonym odcinku Pomorza ma niesłychanie doniosłe i aktualne znaczenie. Jego to właśnie niezmordowanej pracy,** zdecydowanej ideologji, wybitnym zaletom osobistym i fachowym, zawdzięczać należy, że sprawa tak niesłychanie ważna, postawiona została na poziomie godnym pozazdroszczenia przez inne ziemie naszej Wielkiej Ojczyzny.

Trudno, w krótkiej notatce kronikarskiej mówić o olbrzymim dorobku pracy, jakiego odchodzący mjr. Sulik na odcinku wzmocnienia obrony Pomorza dokonał. Ci, którzy spotkali się z Nim w pracy wiedzą, że mjr. Sulik dobrze się zasłużył sprawie rozbudowy Przysp. Wojsk. na Pomorzu. Temsamem nazwisko tego dzielnego, o rzadkich zdolnościach oficera i człowieka, powinno się znaleźć w księdze zasłużonych w obronie drogiej nam ziemi Pomorskiej.

K.

Oficerowie rezerwy w szeregu

Związku powstańców i wojaków O. K. VIII.

Na ostatniem zebraniu Koła Toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa Dr. Bogocza przy bardzo licznym udziale członków, powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Z uwagi na to, że Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. **skupiający w swych szeregach pomorską brać byłych wojaków i wojskowych,** stanowi podstawową część Federacji P. Z. O. O., **członkowie koła Związku Oficerów Rezerwy w Toruniu, stanowiącego integralną część Federacji P. Z. O. O. uchwalają jednomyślnie przystąpić gremjalnie bądź to w charakterze członków wspierających, bądź też w charakterze instruktorów i dowódców oddziałów do miejscowej placówki Związku Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII.“**

Ponadto Zarząd Koła Z. O. R. w Toruniu uchwalił gremjalnie przystąpić jako członek wspierający do Związku Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII.

Pierwszą część zebrania zakończono załatwieniem szeregu spraw organizacyjnych.

Na drugą część zebrania złożył się bardzo ciekawy referat, wygłoszony przez p. mjr. **Hurczyna,** poruszający pewne zagadnienia z dziedziny wojskowej. Odczytu wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem.

Toruńscy Powstańcy i Wojacy

rozwijają akcję organizacyjną

Pierwsze zebranie organizacyjne Zarządu placówki toruńskiej Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII. odbyło się w lokalu komendy P. W. m. Torunia. Obrady zagaił prezes placówki toruńskiej p. inż. **Pasternak** dłuższem przemówieniem, w którem wskazał na cele i zadania Związku. W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezes inż. **Pasternak** przedstawił w ogólnych zarysach plan pracy na najbliższą przyszłość.

Przed przystąpieniem do obrad zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego ostatnio druha ś. p. **Władysława Lewandowskiego.**

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawy kasowe oraz sprawę podziału terenu Torunia na rejony, którą powierzono komendantowi p. kpt. Kwiatkowskiemu. Postanowiono również urządzać jaknajczęściej odczyty z dziedziny wojskowej i ogólnokształcącej.

W wyniku dyskusji nad sprawą propagandy uchwalono jednogłośnie zorganizować **Koło Przyjaciół Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.** Specjalnie wybrana komisja, w skład której weszli druhowie Sosmarski, Prań, Cilkowski, Druszczyński, Baniewicz i Falkiewicz, zajmie się sprawą propagandy, urządzeniem zabaw, przedstawień teatralnych i t. d.

Staraniem Zarządu ofiarowano wdowie po ś. p. druhu Lewandowskim 50.— zł., a kadra Warsztatu Amunicyjnego Nr. 3 ofiarowała 15.15 zł.

Po omówieniu szeregu spraw drobniejszych p. prezes inż. Pasternak solwował zebranie hasłem **„Wolność“.**

Strzelecki dorobek Związku Strzeleckiego na Pomorzu

„Związek Trzech Broni“ rozpoczął działalność

Związek Strzelecki poza pracą ideową w duchu wychowywania młodego pokolenia w ofiarnej służbie dla państwa zabiegi swoje kieruje, aby poziom pracy w dziele strzeleckim należycie rozwinąć. Tem też tłómaczą się organizowane ogólnopolskie zawody o mistrzostwa strzeleckie powiatów, okręgów oraz mistrzostwa narodowe i t. d.

Na Pomorzu ten dział pracy szczególnie rozwinął się. Liczne zawody o Państwową Odznakę Strzelecką na terenie VIII Okręgu Zw. Strzeleckiego wykazują coraz lepsze rezultaty.

Zw. Strzel. na Pomorzu ma już swój pokaźny dorobek, w którym na czoło wysuwa się osiągnięty wynik przez Komendanta Grodzkiego Zw. Strzel. w Toruniu **obyw. Bolesława Gościewicza, który na Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich we Lwowie uzyskał najlepsze miejsce z pośród elity asów strzeleckich w Polsce.**

W r. b. Związek Strzelecki przeprowadza następujące zawody: 1) normalne o „Odznakę Strzelecką“ w ciągu całego roku, 2) Powszechne Zawody Wiosenne od 1. III. do 14. IV. br. 3) Mistrzostwa Powiatowe i Okręgowe od 1. V. do 30. VI. b. r., 4) Ogólnopolskie Mistrzostwa Narodowe (w lipcu) oraz 5) Powszechne Zawody Jesienne. — **Istnieje nadzieja, że w roku 1932 liczba strzelających znacznie się powiększy.**

Komenda Główna Z. S. położyła w roku bieżącym nacisk na to, aby **sport strzelecki w kraju rozszerzyć i pogłębić.**

Wykonania powyższego podjął się **Związek Trzech Broni** zorganizowany i działający z ramienia Z. S. — Związek Trzech Broni obejmuje cały sport strzelecki i tak: 1) broń wojskową i dowolną, 2) broń małokalibrową, 3) łucznictwo.

Istniejący na terenie Pomorza Zarząd Okręgowy Związku trzech broni rozpoczął swą działalność w styczniu b. r. W chwili obecnej zorganizowane są już w kilkunastu powiatach Okręgu Pomorskiego Powiatowe Zarządy broni, które podejmują w najbliższym czasie szeroką propagandę w kierunku podniesienia poziomu strzelectwa sportowego w Polsce. **Akces do Związku trzech broni na terenie Pomorza zgłosiły: wojsko, harcerstwo, Powstańcy i Woj. O. K. VIII., Policja Państwowa, Straż Gran., Związek Podofic. Rez., Przysp. Kolejowe i Przysp. Pocztowe.**

Poza powyższą akcją Władze Strzeleckie podejmują prace związane z budową wzorowych strzelnic. W okręgu pomorskim wybudowano Strzelnicę w Ciechocinku kosztem 25 tys. zł. **Niezależnie od tego Z. S., chcąc stworzyć sportowi strzeleckiemu jak najlepsze warunki inicjuje budowę t. zw. strzeleckich bud jarmarcznych,** które przy nieznacznym nakładzie pieniężnym powstały w ciągu 1931 r. **przy wielu oddziałach Z. S. na Pomorzu.** Akcja **ta będzie w ciągu roku 1932 kontynuowana.** Związek Strzelecki organizuje również tani zakup broni małokalibrowej oraz wiatrówek, łuków i amunicji.

Jak z powyższego wynika, tą właśnie drogą żmudnej lecz systematycznej i dobrze ideowo pojętej pracy wychowujemy młodzież w duchu wzmocnienia siły obronnej Państwa. Słusznie społeczeństwo pomorskie widzi w nas swych przyszłych, dobrze przygotowanych obrońców.

Z życia wojskowego w Tczewie

pod przewodnictwem burmistrza Wojczyńskiego zebranie organizacyjne Komitetu do ufundowania Chorągwi 2. Bataljonu Strzelców w Tczewie. Na zebraniu powyższym uchwalono wręczyć chorągiew w dniu 3 maja br. Dotychczasowa lista składek ofiarodawców przekroczyła sumę 1500 zł.

Przynależność 2 Bataljonu Strzelców do miasta Tczewa Komitet uchwalił zadokumentować, za zgodą D-cy 2 Bataljonu Strzelców p. Majora Studzińskiego, przez umieszczenie na lewej stronie Chorągwi: wizerunku N. Marji Panny z Gietrzwałdu (pod Olsztytem miejsce pielgrzymek obywateli miasta i powiatu Tczewa(; godła miasta Tczewa (gryfa złotego w jasno niebieskiem polu); napisu — Obywatele Miasta Tczewa 3 maja 1932 roku (data wręczenie chorągwi); napisu — Antopol Polesie 26 września 1920 roku — (walka III-65 pp., który został przemianowany na 2 Baon Strzelców).

Na zebraniu powyższem wyloniona została Komisja Artystyczna w składzie: p. radcy **Hempla,** prof. **Żmijewskiego** i por. **Jankowskiego.**

W skład Komitetu wchodzą: burmistrz Wojczyński, Inż. dypl. Wądołowski, sędzia Kolasiński, Maciejewski, Hajdasz, Kopf, Dr. Zwierzański; radca Lizon, Kom. PP. Szyszkiewicz, Struczyński, mecenas Ćwikliński.

Ze sportu narciarskiego

Dzięki życzliwości przełożonych piękny sport narciarski zyskał w bież. roku kilkunastu zapalonych zwolenników z grona oficerów 4 p. lotn. Zorganizowano w Zakopanem dwa kursy kolejne — kierownikiem pierwszego został por. pil. *Janicki,* drugiego *por. pil. Witakowski.* Po opanowaniu nart na terenie płaskim pod reglami — przeszli kursanci do ćwiczeń w płużeniu, zakrętach i zjazdach na zboczach Antałówki.

Dwie krótkie wycieczki zakończyły kurs ku zadowoleniu przełożonych i uczestników.

Obudźmy się i łączmy
Legjon Młodych
Okręg Pomorski

Życie gospodarcze

Ochrona zadłużonych rolników

Znaczenie nowych ustaw

Przepisy ustawy cywilnej przewidywały w razie niedojścia do skutku licytacji z powodu braku oferentów ponad wysokość szacunku sądowego licytowanego przedmiotu, możność zarządzenia ponownej licytacji, która mogła rozpoczynać się od dowolnej sumy. Wobec niezmiernie ciężkiej sytuacji finansowej rolników, powyższe przepisy okazały się fatalne w skutkach. Mnożyły się coraz liczniej fakty licytacji zarówno ruchomości, jak i nieruchomości wiejskich za minimalne ceny. Przyczyniał się do tego z jednej strony brak gotówki u dłużników, z drugiej zaś brak nabywców. Ten stan rzeczy godzi **nietylko w dłużnika**, lecz niemal **w równym stopniu w wierzyciela.** Nieraz bowiem najlepiej zdawałoby się zabezpieczone hipoteczne wierzytelności spadały z hipotek przy licytacji, nie mówiąc już o wierzytelnościach niehipotecznych, których **ściągalność okazywała się w tych warunkach zupełnie iluzoryczna.** Jednocześnie dłużnik doprowadzony do ostateczności, szukał obrony przed natarczywością wierzyciela przez obejście prawa.

Nowe ustawy, uchwalone w celu obrony zadłużonych rolników, wprowadzają więc najniższą cenę przy drugiej licytacji, **w wysokości 2/3 szacunku sądowego dla nieruchomości, a 1/2 dla ruchomości,** a dalej przewidują odroczenie terminu licytacji nieruchomości na mocy wyroku sądowego. Dotyczy to jedynie dłużników, którzy w związku z ogólnem ciężkiem położeniem gospodarczem w rolnictwie **bez swej winy popadli w trudności płatnicze.** Zastrzega dalej ustawa, że licytacja może być **wstrzymana**, jeżeli wierzytelność jest zabezpieczona na nieruchomości na pierwszem miejscu, a przypuszczalna najniższa cena, jak może być otrzymana, wystarcza na pokrycie wierzytelności, bądź też jeżeli wierzytelność jest zabezpieczona na tak dalekiem miejscu, że nawet najwyższa spodziewana cena licytacyjna nie wystarczy na pokrycie wierzytelności. Jeżeli natomiast, skutkiem zbyt wielkiego zadłużenia, zdaniem sądu, utrzymanie nieruchomości w rękach dłużnika jest niemożliwe, lub jeżeli bez uszczerbku dla gospodarstwa **dłużnik** może zaspokoić wierzyciela, to sąd może **odmówić tymczasowego wstrzymania licytacji.** Okres wstrzymania licytacji może objąć najwyżej jeden rok gosp., przyczem nie może być przedłożony, ani wznowiony.

Przepisy ustawy o odroczeniu licytacji nie mają zupełnie zastosowania do **egzekucji z tytułu należności podatków i opłat skarbowych i komunalnych, umów o najmie pracy, opłat na ubezpieczenia społeczne, wszelkiego rodzaju alimentów,** wreszcie pożyczek długoterminowych, udzielonych przez instytucje kredytu długoterminowego.

Niezależnie od powyższych ustaw, przygotowano projekt ustawy **o upadłości i zapobieganiu upadłości w rolnictwie.** Ma ona charakter kodyfikacyjny ze względu na różnorodność odnośnych przepisów prawa cywilnego w poszczególnych zaborach.

Projekt nowej ustawy przewiduje w razie niedojścia do dobrowolnego układu pomiędzy stronami w sprawie spłaty zobowiązań, roztoczenie nadzoru sądowego nad zadłużonem gospodarstwem, przyczem jako ogólną zasadę stawia **się pozostawienie zarządu dłużnikowi.** W związku z ustanowieniem nadzoru sądowego może dłużnik uzyskać odroczenie wypłat.

Przewidywane postępowanie zapobiegawcze i upadłościowe rozpada się na trzy zasadnicze etapy: nadzoru i odroczenia wypłat, postępowania ugodowego, mającego na celu doprowadzenie do dobrowolnego układu między zainteresowanemi stronami, wreszcie likwidacji masy upadłościowej. W tym zakresie może okazać się bardzo pożyteczna i przyjść z wybitną pomocą ustawa **o ułatwieniu spłat uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne,** która przewiduje znaczne ułatwienia przy obrocie parcelacyjnym ziemią dla celów oddłużenia rolniczego.

Eksport ziemniaków przez Gdynię

Sezon wiosenny zapowiada się pomyślnie

Sprawa racjonalnego eksportu ziemniaków na rynki zagraniczne rokuje coraz lepsze widoki powodzenia. W najbliższym czasie znaczniejsze transporty ziemniaków skierowane będą przez Gdynię do Anglji. Gdyńscy spedytorzy prowadzą ożywioną korespondencję z dostawcami. Widoki na rozpoczynający się sezon wiosenny są pomyślne. Prócz statków linjowych (Polbrit i United Baltic Co) frachtowane będą także żaglowce, któremi przewóz jest tańszy. Rozpoczął sezon wywozowy Schenker, wysyłając w ub. tyg. „Baltonią" do Londynu 45 ton, zaraz w dwa dni później nadał transport 150 ton żaglowcem, zaś 4 bm. dalsze 460 ton. Również „Pantarei" zaczęło sortować i workować ziemniaki, których pierwszy transport wysłało statkiem „Rewa" do Hull w ilości 150 ton. Pierwszy zafrachtowany przez siebie żaglowiec wyrusza 4 kwietnia z ładunkiem 200 ton. Najbliższe tygodnie przyniosą poważne transporty, których łączna ilość w sezonie wiosennym przekroczy prawdopodobnie **20.000 ton.**

Ziemniaki pojawiły się w przeładunkach portu gdyńskiego dopiero w 1931 r. Przedtem ziemniaków przez Gdynię nie wywożono. W lutym i marcu ub. r. wywieziono razem zaledwie 26 ton, w kwietniu ub. r. **już 2.400 ton.** Właściwy pierwszy sezon wywozowy odbył się w jesieni, przekraczając **12.000 ton,** w tem szereg całookrętowych ładunków. Większemu eksportowi przeszkodziły mrozy. Jak z tego wynika, przewidywane na wiosnę obecną ładunki przekroczą **cały wywóz zeszłoroczny przez Gdynię.** Poprzednio wywóz polskich ziemniaków kierował się w całości niemal przez Hamburg.

Prace portu Gdyńskiego

Zapowiedź ożywionego sezonu żeglugowego

W związku z rozpoczynającym się sezonem żeglugowym praca portu gdyńskiego w marcu nieco się ożywiła w porównaniu z poprzednim miesiącem. Weszło do portu ogółem 194 statków o pojemności 168.380 ton, wyszło zaś 196 statków o pojemności 174.224 ton. Przywieziono ogółem 26.544 ton towarów, wywieziono zaś 292.927 ton. Na import złożyły się następujące pozycje towarowe: ryż 7.520 ton, owoce 3.662 ton, towary kolonjalne 1.033 ton, złom 5.096 ton, piryty i fosforyty 4.084 ton, śledzie 875 ton, papier 806 ton, bawełna 707 ton, maszyny 615 ton, nasiona oleiste 686 ton, inne 1.460 ton. W eksporcie główne pozycje stanowią: *węgiel eksportowy* 257.722 ton, węgiel bunkrowy 8.540 ton, *cukier* 8.836, *bekony* 4.941 ton, *szynki* 790 ton, *szyny kolejowe* 3.000 ton, *wyroby metalowe* (i lokomotywy) 1.102 ton, nawozy 3.496 ton, inne 4.950 ton. Pasażerów wyjechało 342 osób, przyjechało 281 osób. Ogólny obrót towarowy wyniósł 319.471 ton wobec 301.162 ton w lutym.

Bandera polska wybiła się w tym okresie na pierwsze miejsce i to zarówno na wejściu jak i na wyjściu. Dotychczas w ruchu statków portu gdyńskiego na pierwszem miejscu zawsze figurowała bandera szwedzka, mając poza sobą polską lub niemiecką.

Wzrost udziału statków polskich w ruchu portu gdyńskiego wskazuje, że odczuwany ogólnie w żegludze morskiej kryzys, nie dotyka w takim stopniu naszej marynarki handlowej, jak państw innych.

Kronika gospodarcza

Z Rady Banku Polskiego. Zapowiedziane na dzień 7 b. m. posiedzenie rady Banku Polskiego odłożone zostało na dzień 14 b. m. Na posiedzeniu tem rada rozpatrzy bilans Banku za miesiąc marzec oraz wysłucha sprawozdań dyrekcji z działalności kredytowej i walutowej Banku Polskiego.

Przewozy Żeglugi Polskiej. W miesiącu marcu r. b. statki Żeglugi Polskiej przewiozły 45.633 ton ładunku, a w tem w wywozie z Polski 19.765 ton węgla, 3.002 ton szyn kolejowych, 4.973 ton drzewa, 608 ton cukru i 3.061 ton drobnicy; w przywozie do Polski 1.865 ton drobnicy i w przewozie między portami zagranicznemi 5.777 ton węgla i 6.582 ton koksu. Podróży odbyto 21, za frachty zainkasowano 14.022 funtów sterlingów.

Połowy ryb morskich. Na całem polskiem wybrzeżu złowiono w marcu r. b. 958.500 kg ryb o wartości 114.750 zł, a w tem 869.000 kg szprotów, 42.400 kg śledzi, 25.420 kg dorszy, 14.700 kg łososi, 3.200 kg węgorzy, 3.780 kg innych. Zdobycz można uważać za średnią, chociaż ceny były niskie. Płacono rybakom za kg ryby, biorąc średnio z całego miesiąca: szproty 3 gr, śledzie i dorsze 50 gr, flondry od 50 do 80 gr, okonie i płotki po 1 zł, szczupaki i węgorze po 2.50 zł, łosoś 2.50 zł. Z całkowitych połowów dostarczono do wędzarń 208 ton, wywieziono do Gdańska 358 ton, rozsprzedano na rynkach miejscowych 392 ton ryb.

„Dzień Polski" w Lille. Dn. 16 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów w Lille. W Targach tych Polska bierze oficjalnie udział oraz wystawiają swe eksponaty firmy polskie. W czasie trwania Targów projektowane jest urządzenie „Dnia polskiego", poświęconego specjalnie ożywieniu stosunków handlowych polsko-francuskich.

Kontyngenty przywozowe do Francji. Wyznaczono już kontyngenty na przywóz do Francji mięsa baraniego, wołowego i wieprzowego oraz jaj w skorupkach na drugi kwartał roku bieżącego. Rozmiary kontyngentów zostały utrzymane w tym samym stosunku procentowym co w pierwszym kwartale roku bieżącego. Starania Polski o utrzymanie kontyngentów w ramach wywozu z końca roku ubiegłego nie odniosły skutku.

Obrady elektrotechników. Pod przewodnictwem prezesa inż. Z. Okoniewskiego odbyło się zebranie zarządu Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, na którem ustalono porządek obrad walnego zgromadzenia, mającego się odbyć w dniu 10 maja w Warszawie. Omawiano m. in. sprawy związane z kontyngentami importu sprzętu elektrotechnicznego oraz sprawę możliwości uzyskania od samorządów komunalnych pokryć należności za dostawy maszyn i t. d. do elektrowni i innych urządzeń miejskich. Zadłużenia te są bardzo znaczne i w niektórych miastach wynoszą bardzo poważne kwoty.

Mniej protestów wekslowych. Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w stosunku do płatnych w marcu wyniósł 3.80% wobec 4.10% w miesiącu poprzednim i 4.58% w marcu roku ubiegłego. Spadek protestów w instytucji emisyjnej tłumaczy się większą selekcją materjału wekslowego, pochodzącego z transakcyj towarowych.

Liczba mieszkańców w uzdrowiskach

W Biurze Powszechnych Spisów obliczone zostały prowizoryczne dane, dotyczące liczby mieszkańców w niektórych uzdrowiskach. Największy przyrost ludności w porównaniu z rokiem 1921, mianowicie o 854.8% wykazuje **Gdynia**, która posiada obecnie 30.210 mieszkańców. W Zakopanem przyrost ludności wynosi 10%, liczba mieszkańców — 17.703 osób. W Inowrocławiu jest obecnie 30.862 mieszkańców (przyrost o 27.1%), w Otwocku 14.996 (75.2%), w Busku 5.026 (27.3%), w Ciechocinku 4.711 (8.1%), w Krynicy 4.626 (75.2%), w Zaleszczykach 4.114 (2.5%), w Rymanowie-Zdroju 3.617 (2%), w Druskienikach 2.053 (91.7%), w Niemirowie 3.016 (22.5%), w Limanowej 2.216 (3.4%), w Kartuzach 5.055 (36%).

Obliczenia, dotyczące pozostałych uzdrowisk są obecnie w opracowaniu.

Osuszanie bagien poleskich

Szczegółowy plan meljoracji

Zrozumienie konieczności meljoracji Polesia datuje się od bardzo dawnych czasów. — Pierwsze prace rozpoczęto już w wieku XVI z inicjatywy królowej Bony. Wykonano wówczas rozległe meljoracje i zbudowano kanał pod Kobryniem, odwadniający wielki obszar błot, których ośrodkiem jest jezioro Lubań. Kanał ten do dziś dnia istnieje pod nazwą **„Kanału Królowej Bony".** Magnaci kresowi, zachęceni przykładem królowej, również nie żałowali kosztów na roboty meljoracyjne.

Ostatnią meljoracją w wielkim stylu w okresie Polski przedrozbiorowej było wykonanie w w. XVIII za czasów króla Stanisława Augusta, t. zw. **kanału królewskiego,** łączącego dopływ **Bugu, Muchawiec z Prypecią.** Stworzyło to nowy szlak dróg wodnych pomiędzy Wisłą a Dnieprem, a w dalszej perspektywie połączenie Morza Czarnego z Bałtykiem.

Po wojnie, w odrodzonej Polsce, rząd rozumiejąc, jak doniosłe znaczenie dla kraju posiada olbrzymi obszar Polesia, energicznie przystąpił do opracowania planu ponowienia prac osuszających. Brak środków finansowych nie pozwolił jednak na podjęcie prac na wielką skalę. W latach 1925—1927 rozpoczęto roboty wykonawcze dla kanałów Lubiszczyckiego, Żylińskiego, Motykalskiego, oraz rzek Hrywdy i Osipówki.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 15. II. 1928 r. zostało utworzone przy Min. Robót Publicznych **„Biuro Projektu Meljoracji Polesia"** z siedzibą w Brześciu n. B. Zadaniem tego Biura jest opracowanie **szczegółowego planu meljoracji Polesia.** Projekt obejmuje **regulację rzek i sztucznych dróg żeglownych** oraz podstawową meljorację gruntów **na podstawie** technicznych pomiarów oraz przyrodniczych, geologicznych i gospodarczych badań. Na stanowisko dyrektora Biura powołany został inż. Józef Pruhnik, doświadczony fachowiec w dziedzinie hydrotechniki. Na wykonanie pomiarów i studjów wyznaczono termin 4-letni. Ogólny obszar objęty projektem, wynosi **5,5 milj.** ha, w tem blisko 2 **milj. stanowią bagna i torfowiska.** — Długość rzek, kanałów osuszających i potoków, które przewiduje się do uregulowania i wybudowania wynosi około **12.300 km. bieżących.**

Obecnie biuro opracowuje intensywnie plany i projekty, roboty zaś na gruncie z powodu braku środków finansowych zostały bądź wstrzymane, bądź ograniczają się do niezbędnych inwestycyj i utrzymania w należytym stanie robót już wykonanych.

Zapasy złota i dewizy
w bilansie Banku Polskiego

Zapas złota w Banku Polskim wzrósł w ciągu dwóch pierwszych dekad marca o około 2 milj. zł. W trzeciej dekadzie zmniejszył się w porównaniu ze stanem przy końcu lutego o 33,0 milj. zł, wskutek zamiany części zapasu złota na dewizy. W związku z tem stan dewiz zaliczonych do pokrycia wykazał w porównaniu ze stanem na ultimo lutego, wzrost o 20,0 milj. zł; różnica między sumą zmniejszenia się złota a wzrostu dewiz została spowodowana przez **nadwyżkę sprzedaży walut nad ich skupem.** Dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się w tym czasie o 3,5 milj. złotych.

W kilku ostatnich miesiącach Bank Polski zwiększył bardzo silnie **swój zapas złota kosztem dewiz i walut.** Czynił to w tym celu, aby się uniezależnić **od wahań kursowych szeregu walut zagranicznych.** Wskutek tego zapas złota przestał być tak jak dotychczas faktycznie nienaruszalną rezerwą kruszcową, a stał się w zastępstwie walut i dewiz **główną masą operacyjną.** Jest zrozumiałem, że w tych warunkach zmiany, jakie zachodziły poprzednio prawie wyłącznie w stanie zapasu dewiz — odbywać się mogą obecnie częściowo także na rachunku złota. Dzięki wysokiej nadwyżce zapasów kruszcu ponad wymagania statutu, wynoszącej okrągło koło 180 milj. zł, ramy, w jakich odbywać się mogą wahania zapasu złota bez żadnego niebezpieczeństwa dla statutowego pokrycia naszej waluty, są dosyć szerokie. Zamiana części złota na dewizy, jaka uskuteczniona została w ostatniej dekadzie, była wywołana koniecznością przygotowania się ze strony Banku Polskiego do perjodycznej rocznej wypłaty rządowej, jaka przypadała na 1 kwietnia z tytułu pożyczek państwowych. Terminy tych pożyczek zbiegły się bardzo silnie, gdyż poza normalną obsługą pożyczki stabilizacyjnej (kupon płatny 15 kwietnia), wchodziła w rachubę również obsługa 6-proc. pożyczki z 1920 r. oraz pożyczki włoskiej, t. zw. tytoniowej.

Pomimo zmniejszenia się rachunków żyrowych, przy nieznacznym spadku portfelu wekslowego, a wreszcie pożyczek terminowych, obieg banknotów zmniejszył się o 20,4 milj. zł z 1.151,0 milj zł na 1.130,5 milj. zł.

Zarówno inne aktywa jak i inne pasywa wzrosły w porównaniu ze stanem na ultimo lutego; pierwsze — o 4,1 milj. zł, drugie — o 39,9 milj. zł.

Wobec wzrostu rezerw dewizowych a spadku zapasu złota przy skurczeniu się obiegu banknotów oraz natychmiast płatnych zobowiązań stosunek pokrycia kruszcowo - walutowego podniósł się z **49,01 proc. na 49,61** tem spadło z 45,18 proc. na 44,12 proc., co wynosi o 14,2 proc. powyżej normy statutowej.

Wstrzymanie egzekucji osadników na Pomorzu

Na podstawie decyzji p. Ministra Reform Rolnych w porozumieniu z p. Ministrem Skarbu zostały przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu wstrzymane wszystkie egzekucje na terenie pomorskim z tytułu rat reszty ceny sprzedażnej gruntów państwowych i pożyczek ulgowych dla osadników z parcelacji rządowej, a także z tytułu kredytu ulgowego dla osadników z Państwowego Banku Rolnego i z parcelacji prywatnej.

Z teki karykaturzysty



WIOSNA W BOLSZEWJI: — Chłopek: — Kto tylko może ten ucieka z naszej przeklętej bolszewji... Tylko te głupie ptaki wracają...

Spadek kursu dewiz

Wobec podniesienia się kursu franka franc. w stosunku do dolara zaszła potrzeba ze względu na arbitraż obniżenia kursu dewiz dolarowych i w Polsce. Tem tłómaczy się spadek na giełdzie kursu dewiz na New Jork. Kurs kabla na New Jork obniżył się do poziomu 8.914, a więc o 0.0001 zł. od poziomu obliczonego dla tej wypłaty telegraficznej przy stabilizacji złotego polskiego. Obniżenie kursu kabla na New Jork poniżej jego parytetu obliczeniowego z roku 1927 nastąpiło na giełdzie warszawskiej po raz pierwszy. Obniżenia tego nie należy identyfikować ze spadkiem kursu dolara, a traktować je raczej jako *wzrost kursu złotego polskiego.* Bank Polski utrzymuje poziom złotego zawsze między dolarem a frankiem.

Ruch towarów w żegludze rzecznej

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu roku ubiegłego statki rzeczne przywiozły do Gdańska ogółem 272.899 tonn towarów, w tem 150.362 tonn cukru, 57.998 ton zboża, 14.095 ton drewna i wyrobów z drewna, 13.721 ton rudy, 3.974 ton metali i wyrobów metalowych, 2.670 ton nasion oleistych, oraz 30.079 ton innych towarów.

W tym samym okresie czasu statki rzeczne wywiozły z Gdańska 142.600 ton towarów, w tem 83.211 ton węgla, 4.885 ton nasion oleistych, 3.120 ton drewna i wyrobów z drewna, 3.197 ton metali i wyrobów metalowych, 2.324 ton zboża, 613 ton cukru, oraz 45.250 ton innych towarów.

Wywóz zwierząt i mięsa do Austrji

Według prowizorycznego układu, Polska może dostarczać na rynek austrjacki następujące minimalne ilości tygodniowo:

1) żywa trzoda chlewna o wadze 40 do 150 kg — 1830 sztuk. Trzoda ta będzie opłacała cło w wysokości 18 kor. złotych od 100 kg, 2) żywe świnie tłuszczowe — 100 sztuk, 3) bite świnie — 300 sztuk, 4) bite cielęta — 400 sztuk.

Układ został zawarty na 1 miesiąc, z tem, że będzie automatycznie przedłużany, o ile na 14 dni przed upływem każdego miesiąca nie nastąpi wypowiedzenie.

Na rynku nabiału

Od 1 kwietnia rb. zostały uchylone bojowe stawki celne na masło i jaja importowane z Polski do Niemiec. Od tej daty nanowo obowiązywać będą autonomiczne stawki celne.

Specjalna komisja rodzielcza
wydawać będzie zezwolenia na wywóz trzody

Państwowy Instytut Eksportowy wystąpił do ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem cofnięcia syndykatowi eksporterów trzody i bydła przywileju wydawania zaświadczeń wywozowych.

Obecnie dowiadujemy się, że cofnięcie syndykatowi eksporterów trzody prawa wydawania zaświadczeń nastąpi z dniem 1 lipca br. Po tym terminie wydawaniem zaświadczeń wywozowych wg. istniejącego projektu, zajmie się *specjalna komisja rozdzielcza, utworzona w tym celu przy zw. izb przem.-handlowych.* Projekt utworzenia takiej komisji rozpatrywany jest obecnie przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Należy zaznaczyć, że spadek naszego wywozu trzody zagranicę, który uczynił zbędnem istnienie syndykatu eksporterów trzody, jest bardzo poważny. Jak wskazuje ostatnio opracowana statystyka, w marcu wysłaliśmy zagranicę tylko 11.324 sztuk trzody zarówno bitych jak i żywych. Eksport ten kierował się do Austrji, Czechosłowacji, Grecji, Italji i Francji. Tyleż mniej więcej wyniósł wywóz w lutym, podczas gdy w styczniu br. wywieźliśmy jeszcze 13.390 sztuk trzody.

W porównaniu z rokiem ubiegłym spadek jest bardzo znaczny. W styczniu roku 1931 eksport żywca wyniósł 54.077 sztuk, a bitej trzody — 38.560 sztuk.

Na międzynarodową konferencję pracy w Genewie

Ostateczny skład delegacji polskiej na XVI Międzynarodową Konferencję Pracy, — rozpoczynającą się w dniu 12 bm. w Genewie ustalony został następująco:

Delegaci rządu — wiceprezes Nacz. Kom. do Spraw Bezrobocia, dr. Jurkiewicz i zastępca dyrektora dep. ubezpieczeń, p. Wysłouch; zastępcy delegatów — nacz. Żagrodzki i radca Horszowski; doradcy techniczni — radca dr. Fischlowitz i sekretarz delegacji polskiej przy MBP., p. Rozner.

Delegat pracodawców — dyrektor Związku Przemysłu Chemicznego RP., prof. Trepka; zastępca delegata — dyrektor Górnośląskiego Zw. Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, inż. Marjan Szydłowski; doradcy techniczni: nacz. wydz. pracy w Centr. Zw. Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, p. Jastrzębowski, dyrektor Konwencji Węglowej Dąbrowsko-Krakowskiej, inż. Olszewski, oraz prezes Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, inż. Sągajłło.

Delegat robotników — sekretarz Zw. Zaw. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, p. Szczucki; doradcy techniczni — sekretarz zarządu Centr. Zw. Zawodowego Polskiego p. Jakubowicz, zast. sekretarza generalnego Centr. Wydz. Zw. Związków Zawodowych p. Szurig, oraz przedstawiciele Centr. Organizacji i Konfederacji Pracowników Umysłowych: pos. Waśniewska i mag. Kościński.

Dopłaty pocztowe
na rzecz bezrobotnych zostają zniesione

Wbrew pierwotnym zamierzeniom, dopłaty na rzecz bezrobotnych do opłat pocztowych, które wprowadzone zostały na przeciąg 6 miesięcy, to zn. do 14 bm., nie będą nadal utrzymane i z dniem 15 bm. poczta przestanie pobierać te dopłaty.

Zniesione więc zostaną dodatkowe opłaty w wysokości 5 groszy od listów kart. druków prywatnych, opłaty dodatkowe 5 gr za polecenie i doręczanie paczek, od 5 do 50 gr za doręczanie listów wartościowych i przekazów pocztowych oraz 5 do 20 gr opłaty dodatkowe od paczek

Obroty na giełdach zbożowych

Obroty na giełdach zbożowo-towarowych w lutym rb. wykazują poważny wzrost w porównaniu z lutym 1931 r. (cyfry w nawiasach). Ilość tranzakcyj wynosiła 2291 (1429), zaś obrót — 53.178 tonn (41.918 t.). Jednakowoż w porównaniu ze styczniem rb. nastąpił spadek, w styczniu bowiem ilość tranzakcyj wyniosła 2818, zaś obrót 84.075 t. Pod względem obrotów na pierwszem miejscu utrzymuje się ciągle Poznań (41.996 t.), potem Warszawa (5535 t.), Kraków (2519 t.), Lwów (1856 t.) i Lublin (127? t.). Ze zbóż pierwsze miejsce zajmuje żyto (19.202 t.), potem pszenica (19.079 t.), jęczmień (4090 t.) i owies (3495).

Zapasy zboża w Stanach Zjednoczonych

Uchwytne zapasy zbóż w północnej Ameryce maleją. W dn. 4 kwietnia rb. zapasy te szacowano jak następuje: (cyfry w nawiasach z przed roku) w tysiącach buszli: pszenica w Stanach Zjednoczonych 196.526 (201.832), w Kanadzie 75.997 (75.067), żyto w Stanach Zjednoczonych 9310 (12.104), w Kanadzie 10.102 (10.942); w obu krajach: kukurydza 21.640 (20.447), owies 14.805 (16.966) i jęczmień 2851 (7640).

Własny dom za 3200 zł.
Możliwości budownictwa drewnianego w Polsce

Tegoroczny sezon budowlany albo będzie stracony zupełnie, albo go uratuje **budownictwo drewniane, oto opinja, którą** wyrażają **najpoważniejsi fachowcy.** Drzewo jest tanie. W porównaniu z cenami z przed 2 lat, kalkuluje się poniżej **50 proc. dawnego poziomu.** Może być jeszcze tańsze, jeśli się je podda **normalizacji i standaryzacji,** jeśli się opracuje wzorowe typy domów, ścian, drzwi i jeśli tartaki będą wykonywały masowo gotowe całe zręby, jak to się dzieje w Ameryce, Szwecji i innych krajach.

W Niemczech buduje się masowo osiedla **dla bezrobotnych z drzewa.** Są to jedno i dwuizbowe domki, które bez zburzenia będzie można z nadejściem lepszej konjunktury rozbudować. Są to t. zw. „wachsende Haeuser", rosnące domki. Dwuizbowy domek kosztuje tam **2.000 marek, czyli około 4000 złotych** — przyczem jego amortyzacja rozłożona jest na **30—35 lat.**

W Polsce budownictwo drewniane powinno się kalkulować **jeszcze taniej.** Latem tego roku ma być w Warszawie, na Bielanach zorganizowana **wystawa domów drewnianych.** — Niektóre modele są już gotowe. Ma tam być pokazany domek dla 4 osobowej rodziny, złożony z pokoju, kuchni, spiżarki i ustępu, o łącznej powierzchni mieszkalnej 32 metrów kwadratowych **za cenę 4000 zł.**

Zdaniem fachowców, którzy badali specjalnie zagadnienie budownictwa drewnianego, cena ta dałaby się zniżyć nawet **do 3.200 złotych** jeśli czynniki miarodajne udzielą budownictwu drewnianemu **tyleż opieki i poparcia, co budownictwu murowanemu.**

Pewna prywatna firma drzewna oferuje gotowe zręby domów jednorodzinnych w cenie **2.500—3.850 zł.** Domek taki, składający się z 2 pokoi z kuchnią, oraz z przedpokoju, wygódki i werandy **wysyła się koleją w najodleglejsze krańce państwa.**

Takich przykładów możnaby naliczyć bardzo wiele. Budownictwo drewniane rodzi się samorzutnie, łamiąc i usuwając z drogi istniejące przeszkody. Zadaniem **państwa i samorządów** będzie ruch ten otoczyć **należną opieką** i dać mu solidne podstawy prawne i finansowe.

Pomorski drużynowy bieg na przełaj
o puhar wędrowny „Dnia Pomorskiego"

Wiadomość o organizowaniu przez Redakcję naszego pisma **wielkiego pomorskiego drużynowego biegu na przełaj** o puhar wędrowny „Dnia Pomorskiego" wywołała w sferach sportowych zrozumiałe zainteresowanie. Dowodem tego listy i zapytania, jakie redakcja naszego pisma w sprawie organizowanego biegu na przełaj otrzymuje. Z dotychczasowego zainteresowania wynika, że ilość zawodników ubiegających się o zdobycie puharu, jak również o wspaniałe nagrody, będzie wielka.

Pomorski drużynowy bieg na przełaj o puhar wędrowny „Dnia Pomorskiego" odbędzie się w roku bieżącym dnia 8 maja o godz. 12.30. Trasa biegu wynosić będzie około 5 km.

Puhar wędrowny „Dnia Pomorskiego" zdobywa drużyna, która osięgnie najmniejszą ilość punktów. Puhar przechodzi na własność drużyny po trzykrotnem zdobyciu.

Dla zawodników w biegu jednostkowym przeznaczyła redakcja około 40 nagród.

Regulamin biegu podamy w najbliższym numerze „Naszego Dodatku **Sportowego"**, który ukaże się w numerze poniedziałkowym.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem „Dnia Pomorskiego", Toruń ul. Szeroka 11 „Drużynowy bieg na przełaj" do dnia 4 maja r.b. włącznie.

Zawodnicy korzystają z zniżki kolejowej która wydawana będzie na podstawie zaświadczenia kierownictwa biegu.

Ruch w harcerstwie

— *Podziękowanie dla uczestników VII-go Zjazdu Walnego Oddz. Pomorsk.* Kancelarja Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej nadesłała na ręce Pana Wojewody Pomorskiego w Toruniu podziękowanie dla uczestników VII Zjazdu Walnego Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego, odbytego w Toruniu, za depeszę hołdowniczą z dnia 13 marca br. nadesłaną z okazji powyższego Zjazdu Walnego.

— *Afisz i Odznaka Pamiątkowa Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych.* Komendant Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych w Polsce Drh Harcmistrz kpt. Józef Ratajczak, rozpisał konkurs na wykonanie afiszu propagandowego — Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych w Polsce. Jednocześnie ogłoszony został konkurs na Odznakę złotową.

— *Przyjazd Skauta Naczelnego do Polski.* Ustalone zostały szczegóły pobytu Skautki i Skauta Naczelnego do Polski. Lady Olave Baden-Powell będzie w harcerskiej szkole instruktorskiej na Buczu przez cały czas Międzynarodowej Konferencji Instruktorskiej Żeńskiej, tj. od 6 do 11 sierpnia br. Skaut Naczelny natomiast przybędzie do Polski z synem również na Bucze i dnia 10 sierpnia b. r. zamknie konferencję, 11 będzie zwiedzał obozy drużyn żeńskich w pobliżu Bucza, 12-go będzie podejmowany w Katowicach przez Wojewodę Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego— Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, 13-go będzie zwiedzał Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych na jeziorze Garczyńskiem razem z uczestniczkami Międzynarodowej Konferencji Żeńskiej, 14-go będzie w Gdyni na popisach i tegoż dnia wieczorem uda się w dalszą podróż do krajów bałtyckich

A

Kto wygrał?

W 22-gim dniu ciągnienia 5-tej klasy 24-tej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na nr. 60430.

Po 3.000 zł. na n-ry 43644 48796 52164 52524 54942 73059.

Premje po 2.000 zł. + 250 zł. n-ry **40996 71569 76243 138452 140454.**

Po 2.000 zł. na n-ry 4627 10946 15628 30386 40616 43374 57113 84005 104514 115221 13482 138757 155028 156550.

Po 1.000 zł. na n-ry 2263 5794 5824 6102 12337 13026 13595 40044 41250 48982 50914 58996 61465 62046 62724 63109 77748 79389 84180 93187 93396 96775 99461 107297 108452 121489 124224 129824 130723 144026 144582.

Po 500 zł. na n-ry 1258 4930 5550 7154 7210 10513 10847 11483 11566 13026 13666 14726 16101 17483 17731 17915 17142 17989 18041 21278 23945 24047 24640 26762 26833 27024 28910 29423 30150 32611 33402 34453 36390 38642 38838 40027 42266 43620 43728 43978 44413 44832 44862 45369 46897 46954 47559 47796 48118 50221 50362 52676 52976 53284 56538 56918 57085 57188 57245 57802 60400 60053 61122 64529 68252 68600 69660 69813 71959 72409 72496 73689 74757 75699 78403 79161 81655 82094 85919 88701 91496 94682 95337 95835 96122 96538 99283 100405 101430 102563 103148 103895 106479 107777 109104 110542 112603 112983 113817 115290 118003 120727 122755 123353 123853 125080 127243 127527 128128 128286 129433 131908 133972 134061 134787 135560 136023 136688 138349 139499 139770 139794 140634 140719 141009 142596 143266 145570 145622 148369 148373 148978 149491 150286 154457 157887 158555.

Za bohaterską obronę życia tonących
Odznaczenie robotnika z Cekcyna

P. Wojewoda Pomorski przedstawił do odznaczenia medalem ratowania ginących **p. Jana Bońka, robotnika rolnego w Cekcynie w pow. tucholskim**, który w dniu 22 grudnia 1931 uratował w Cekcynie tonących chłopców.

Przebieg wypadku był następujący: W dniu 22 grudnia 1931 r. Boniek, przebywając we własnem mieszkaniu, dowiedział się, że na pobliskiem jeziorze w Cekcynie załamał się lód pod dwoma chłopcami. Pośpieszył natychmiast na pomoc, a widząc tonących chłopców, wszedł na lód, który się jednak pod nim załamał, wskutek czego zmuszony był brnąć w wodzie, dopóki przy pomocy drąga nie zdołał ocalić tonących. Boniek narażał się przytem na nie bezpieczeństwo, ponieważ jezioro w miejscu wypadku jest głębokiem. Wymieniony dzięki poświęceniu uratował od niechybnej śmierci 15-letniego Bernarda Jaśtaka i 9-letniego Antoniego Jaśtaka, synów miejscowego krawca.

Strzelcy maszerują...

W niedzielę 3 bm. odbył się w Bydgoszczy zjazd komendantów i referentów wychowania obywatelskiego Z. S. powiatu bydgoskiego. Z ramieniu zarządu powiatu obecni byli komendant Związku Strzeleckiego ob. *Dońcew*, referent wychowania obywatelskiego ob. *Porzych* i st. sierżant ob. *Imalski*. Program zjazdu obejmował 2 części: odprawę komendantów i odprawę referentów wychowania obywatelskiego.

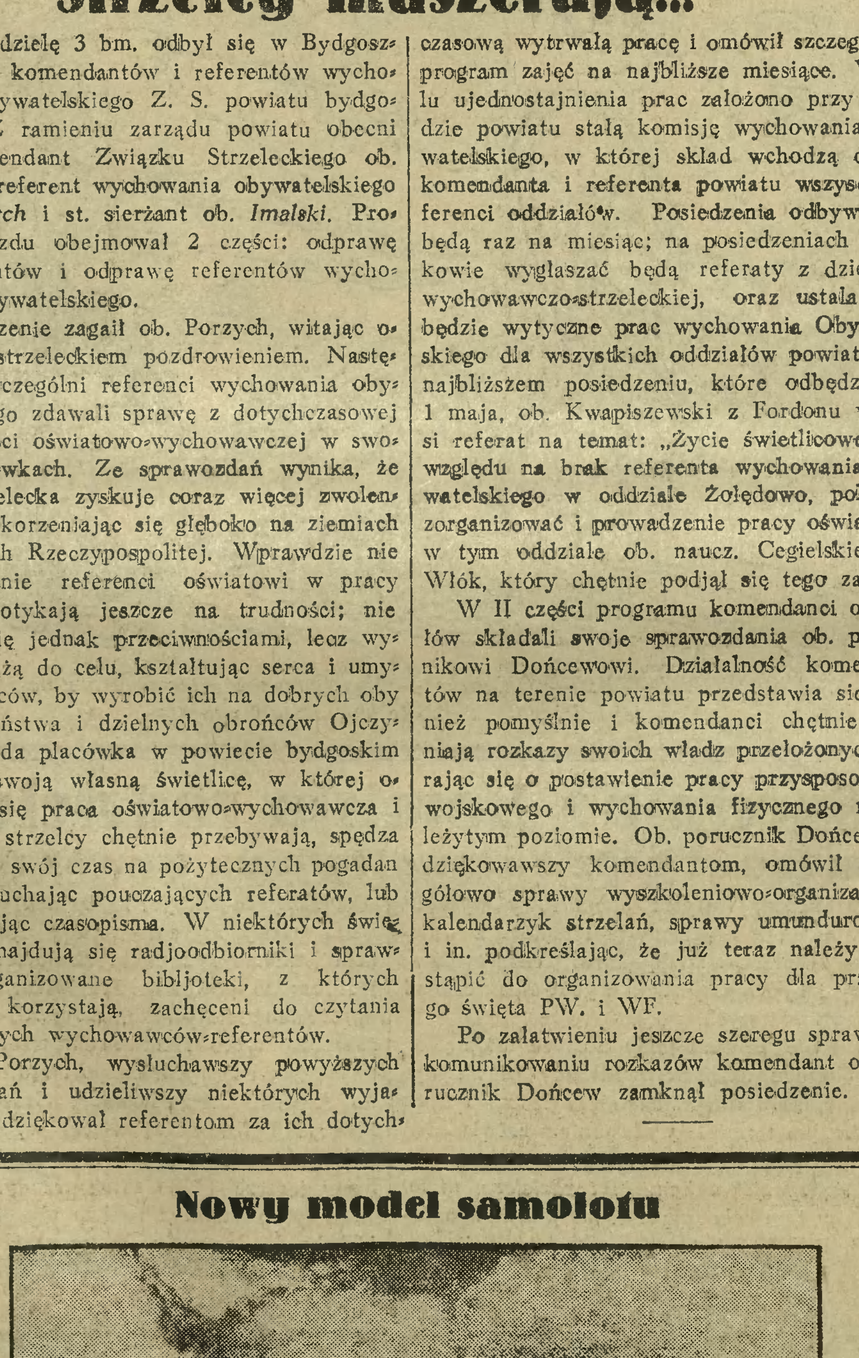
Posiedzenie zagaił ob. Porzych, witając obecnych strzeleckiem pozdrowieniem. Następnie poszczególni referenci wychowania obywatelskiego zdawali sprawę z dotychczasowej działalności oświatowo-wychowawczej w swoich placówkach. Ze sprawozdań wynika, że idea strzelecka zyskuje coraz więcej zwolenników, zakorzeniając się głęboko na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej. Wprawdzie niejednokrotnie referenci oświatowi w pracy swej napotykają jeszcze na trudności; nie zrażają się jednak przeciwnościami, lecz wytrwale dążą do celu, kształtując serca i umysły strzelców, by wyrobić ich na dobrych obywateli państwa i dzielnych obrońców Ojczyzny. Każda placówka w powiecie bydgoskim posiada swoją własną świetlicę, w której ogniskuje się praca oświatowo-wychowawcza i w której strzelcy chętnie przebywają, spędzając wolny swój czas na pożytecznych pogadankach i słuchając pouczających referatów, lub przeglądając czasopisma. W niektórych świetlicach znajdują się radjoodbiorniki i sprawnie zorganizowane bibljoteki, z których strzelcy korzystają, zachęceni do czytania przez swych wychowawców-referentów.

Ob. Porzych, wysłuchawszy powyższych sprawozdań i udzieliwszy niektórych wyjaśnień, podziękował referentom za ich dotychczasową wytrwałą pracę i omówił szczegółowo program zajęć na najbliższe miesiące. W celu ujednostajnienia prac założono przy zarządzie powiatu stałą komisję wychowania obywatelskiego, w której skład wchodzą oprócz komendanta i referenta powiatu wszyscy referenci oddziałów. Posiedzenia odbywać się będą raz na miesiąc; na posiedzeniach członkowie wygłaszać będą referaty z dziedziny wychowawczo-strzeleckiej, oraz ustalać się będzie wytyczne prac wychowania Obywatelskiego dla wszystkich oddziałów powiatu. Na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się 1 maja, ob. Kwapiszewski z Fordonu wygłosi referat na temat: „Życie świetlicowe". Ze względu na brak referenta wychowania obywatelskiego w oddziale Żołędowo, polecono zorganizować i prowadzenie pracy oświatowej w tym oddziale ob. naucz. Cegielskiemu z Włók, który chętnie podjął się tego zadania.

W II części programu komendanci oddziałów składali swoje sprawozdania ob. porucznikowi Dońcewowi. Działalność komendantów na terenie powiatu przedstawia się również pomyślnie i komendanci chętnie spełniają rozkazy swoich władz przełożonych, starając się o postawienie pracy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na należytym poziomie. Ob. porucznik Dońcew podziękowawszy komendantom, omówił szczegółowo sprawy wyszkoleniowo-organizacyjne, kalendarzyk strzelań, sprawy umundurowania i in. podkreślając, że już teraz należy przystąpić do organizowania pracy dla przyszłego święta PW. i WF.

Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw i zakomunikowaniu rozkazów komendant ob. porucznik Dońcew zamknął posiedzenie.

Nowy model samolotu



W Ameryce cieszą się wielkiem powodzeniem nowe, sportowe samoloty. Odznaczają się one nadzwyczaj pięknemi smukłemi kształtami i rozwijają z łatwością szybkość 280 klm. na godzinę. Na zdjęciu widzimy jeden z tych samolotów „Northrep Beta".

Mistrz karambolu



Na turnieju bilardowym o mistrzostwo świata, rozegranym w Nowym Yorku, zwycięstwo i tytuł mistrza świata zdobył ponownie niemiecki radca rejencyjny Poensgen.

Umundurowane bojówki

Prasa gdańska donosi, że władze policyjne gdańskie wyjaśniły, iż obowiązujący od ostatniego napadu hitlerowców na „Dom Polski" w Sopotach zakaz noszenia mundurów najróżniejszych organizacyj i bojówek — został uchylony.

Pamiętnik Nurmi'ego

Ogromne zainteresowanie w międzynarodowych sferach sportowych wzbudziła książka napisana przez Nurmi'ego, a będąca autobiografją „wielkiego milczka". Zamiłowanie do sportu przejawia Nurmi nader wcześnie. Już w siedemnastym roku życia przebiega 5 kilometrów w ciągu 16 minut. Następne lata nie przynoszą jednak żadnych wyników zachęcających do dalszego treningu, tak, iż otoczenie uważa Nurmi'ego za manjaka„ zwarjowanego na punkcie ambicyj sportowych". Dopiero wiosna 1920 roku przynosi pierwsze owoce długoletniej pracy nad sobą. Większą część „Pamiętników" stanowią opisy metody pracy, sprawiające, iż książkę Nurmi'ego czyta się jak pierwszorzędnej wartości podręcznik ćwiczeń sportowych. Biegi i marsze, masaże i natryski, ciągła troska o serce i bezwzględne poddanie się djecie — oto podstawy zawrotnej karjery Nurmi'ego.

Czy wiecie że...

— Jedynym stanem U. S. A., który nie posiada pomnika Waszyngtona, jest stan Kalifornja.

— Pięć nagród im. Nobla, które będą przyznane w roku bieżącym, wynosi razem sumę 171.725 koron.

— Pierwszy drapacz nieba posiadły Włochy dopiero teraz, wznosi się on w Brescji i liczy 15 pięter.

Wesoły kącik

NIEPOPRAWNA ŁYSINA

Znany lekarz londyński, słynący ze swej wielkiej łysiny, był pewnego wieczoru u swych znajomych na kolacji. Podczas deseru służąca obnosząc kompot z malin, wylała przez nieuwagę całą zawartość kompotjerki na łysinę lekarza. Przy stole zapanowało kłopotliwe milczenie. Sytuację uratowała ofiara wypadku apostrofą, zwróconą do służącej:

— Drogie dziecko, wierzaj doświadczonemu lekarzowi, że i to też nie pomoże.

TEŻ PIĘCIOLATKA

Po trzyletnim pobycie w Leningradzie powien robotnik wraca do swej rodzinnej wioski. Trudno opisać jego zdumienie na widok młodej niewiasty, na ślubie której był obecny przed swym wyjazdem: wyszła mu na spotkanie z pięciorgiem dzieci.

— Czy... czy to wszystko twoje dzieci?

— Ależ tak, wykonałam pięciolatkę w ciągu trzech lat.

FLEGMATYK

— Jimmy — proszę cię, zrób mi ustępstwo, skoro już cały dzień siedzisz na bujaku z rękami w kieszeniach.

— A mianowicie?

— Wyjmij cygaro z ust, gdy mnie całujesz

KRONIKA

niedziela 10 kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Marji
Niedziela Ezechiela pror

— **Dyżur nocny aptek do dnia 10 bm. włącznie pełnią:** Apteka Piastowska Plac Piastowski 49, telef. 6-82 i Apteka pod Orłem, Stary Rynek 1 tel. 93.

— **Dyżur lekarzy kolejowych.** W niedzielę, dnia 10 bm. dyżur pełni Dr. Kubczak, ul. Marszałka Focha 22, tel. 17-42.

TEATR MIEJSKI

W sobotę, 9 bm. odbędzie się premjera z taką niecierpliwością wyczekiwanej sztuki Norberta Jezierskiego „Zdobywca", w której autor na pomysłowej kanwie psychologicznej z nadzwyczajnym talentem rozsnuł dzieje bohaterów tej wybitnej nowości. Zespół pod reżyserją K. Koreckiego tworzą: pp. Biernacka, Galińska, Massówna, Wilamowski, Tatarkiewicz, Lochman, Dytrych, Andrzejewski, Kaczmarski, Przebiński, Klejer, Granowski, Karwicz. Dekoracje art. malarza F. Krassowskiego.

W niedzielę drugi raz „Zdobywca".

Przedstawienie popołudn. w Teatrze Miejskim

W niedzielę o godz. 4-ej po południu szlagierowa operetka Kalmana „Fiołek z Montmartre". Ceny od 40 gr. do 3,50 zł.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim

W poniedziałek, 11 bm. po cenach od 30 gr. do 3,— zł. głośna operetka Kalmana „Fiołek z Montmartre".

REPERTUAR KIN

Kristal: — dawno przez wszystkich oczekiwana pierwsza 100% mówiona i śpiewana wspaniała komedja wojskowa opracowana według scenarjusza Ferdynanda Goetela i gen. Wieniawy-Długoszowskiego przez reżysera Mieczysława Krawicza p. t. „Ułani ułani, chłopcy malowani". W rolach głównych: Adolf Dymsza, Kazimierz Krukowski i Zula Pogorzelska. Ponadto nadprogram i koncert orkiestry 16 p. uł. Dla młodzieży dozwolone

Nowości: — porywające arcydzieło filmowe p. t. „Natchnienie". Role główne kreują: Greta Garbo, Robert Montgomery i Lewis Stone. Program uzupełnia najnowszy dodatek dźwiękowy. Całość 12 wielkich aktów.

Corso: — wyświetla dziś i jutro poraz ostatni wspaniały podwójny program: film p. t. „Meksykanka" i świetną komedję p. t. „Królowa jazz-bandu" z Lyą Marą w roli tytułowej.

Wojskowe: — wyświetla do niedzieli włącznie film p. t. „Pat i Patachon jako miljarderzy". Ponadto dramat sensacyjny p. t. „Bohater chińskiej spelunki" z Eddie Polo w roli głównej.

Rewja: — poraz ostatni „Precz z fałszywym wstydem" i „Wakacje małżeńskie". W niedzielę premjera.

Z miasta

— **Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.** Lekcja kursu robót ręcznych odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 19-tej w Świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 15.

— **Plenarne zebranie V Koła BBWR** odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia br. o godz. 17 w sali p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej 53. Stosowny referat wygłosi p. prezes Rady Grodzkiej inż. Lisiecki. Sympatycy mile widziani.

— **Miesięczne zebranie Tow. Obywateli Bydgoszcz-Rupienica i Kuj. Przedmieścia** odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia o godz. 18-tej w sali p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej 53. Referat wygłosi p. profesor Nowaczyk. Omawiana będzie sprawa elektryfikacji naszego przedmieścia. Sympatycy mile widziani.

— **Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej — oddział bydgoski.** Walne roczne zebranie sprawozdawcze i wyborcze w niedzielę, 10 bm. o godz. 4 po poł. w sali „Pod Lwem". Wybory nowego zarządu i inne sprawy.

— **Związek Pracowników Poczt.-Telegr. i Tel. Rzp. Polskiej.** Roczne Walne Zebranie członków Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia br. o godz. 15,30 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

— **Zawodowy Zw. Pracowników Ubezp. Społecznych w Polsce Oddział bydgoski.** Zwyczajne roczne walne zebranie członków odbędzie się dnia 24 bm. (niedziela), o godz. 11-tej w sali „Pod Lwem".

— **Wojewódzka Komisja samochodowa** będzie urzędowała w Bydgoszczy w poniedziałek, dnia 11-go kwietnia br. w Starostwie Powiatowem ul. Słowackiego.

— **Łobżenica.** We wtorek, dnia 12 kwietnia 1932 r. odbędzie się tu jarmark ogólny.

— **Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży szkolnej.** Dziś w sobotę wyświetla kino szkolne T. N. S. W. w lokalu kina Kristal obfity i interesujący program: 1) film naukowy: Wojsko polskie we Francji; 2) komedję p.t. „Przygody Tilli"; 3) film dźwiękowy, nie grany jeszcze w Bydgoszczy, p.t. „Złoto" z Ryszardem Arlenem w gł. roli. Bilety w cenie 20, 30, 50 i 80 gr. nabyć można w kasie kina Kristal. Początek przedstawień o godz. 4-ej po południu.

— **Wirówki „Milena"** są najdoskonalsze i najpraktyczniejsze w użyciu. Nadto ceny zakupu i warunki płatności tychże umożliwiają każdemu rolnikowi korzystne kupno. Wirówki nabyć można jedynie w firmie Bracia Ramme w Bydgoszczy. Zwracamy uwagę na ogłoszenie tej firmy, która dzisiaj jest najpoważniejszym i najkorzystniejszym źródłem zakupu zarówno wszelkich maszyn rolniczych jak i wirówek. (887)

— **Baczność koło 24!** Robotnicze zebranie miesięczne odbędzie się 9 bm. o godz. 18-tej w lokalu 3 Maja Pl. Piastowski.

— **Z Polskiego Touring Klubu.** Sekcja samochodowa Polskiego Touring Klubu pragnąc ułatwić PP. Automobilistom oszczędną gospodarkę przy utrzymaniu samochodu urządza cykl zebrań poświęconych racjonalnej obsłudze samochodu.

Dnia 11 bm. odbędzie się w Bydgoszczy w lokalu Elisium zebranie doroczne na powyższy temat. Nie należy wątpić, że tak żywo obchodzący temat zgromadzi licznych słuchaczy tem bardziej, że wstęp jest dla wszystkich bezpłatny.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Zaraz po odczycie odbędzie się zebranie plenarne członków Polskiego Touring Klubu.

— **Baczność Podchorążowie Rezerwy.** Komitet organizacyjny sekcji podchorążych rezerwy przy Związku Oficerów Rezerwy w Bydgoszczy, zaprasza wszystkich podchorążych rezerwy, zamieszkałych na terenie miasta Bydgoszcz i okolicy *na dzień 14 kwietnia 1932 r. o godz. 20-tej* do Kasyna Oficerskiego 62 pułku piechoty urzy ul. Marszałka Focha, celem omówienia sprawy zorganizowania sekcji podchorążych rezerwy przy Kole ZOR.

Za komitet Organizacyjny:
(—) radca miejski Spikowski, kpt. rez.
Prezes Koła Z. O. R.
(—) sędzia Groblewski, pchor. rez.
za Komitet Podchorąż. Rez.

Chlubny bilans pracy
Organizacji Przysp. Kobiet do Obrony Kraju

W czwartek, dnia 7 b. m. w Świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 15 odbyło się roczne walne zebranie Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju przy nader licznym udziale członkiń i gości.

Zebranie zagaiła prezeska p. **Krzyżanowska**, poczem po odczytaniu przez sekretarkę p. Dziedzicką protokółu z ostatniego rocznego zebrania, przystąpiono do wyboru prezydjum. Przewodnictwo obrad powierzono jednogłośnie p. **d-rowej Szymanowskiej.**

Zkolei nastąpiły sprawozdania Zarządu. Jak wynika ze szczegółowej relacji sekretarki, Organizacja liczy obecnie 74 członkiń czynnych i 5 wspierających. W okresie sprawozdawczym przybyły 24 członkinie. W przeciągu roku Zarząd odbył 18 posiedzeń.

Sekcja pracy, kierowana przez p. **Kriegerową**, skupiająca wszystkie panie stowarzyszone w Organizacji P. K. d. O. K., wykazała wielce ożywioną działalność, sekcję kierowaną głównie w kierunku zasilania kasy zyskami z pracy ręcznej. Obok wykonywania zamówień na suknie i mundurki, sekcja szyła na zlecenie Kasy Chorych bieliznę i pościel dla kolonji dziecięcej w Opławcu. Obrót roczny tej sekcji zamknięto sumą zł. 972,75. Pod koniec roku sprawozdawczego z inicjatywy p. **Lisieckiej** utworzono przy sekcji kurs robót ręcznych.

W styczniu b. r. sekcja propagandowa kierowana przez p. **Krzyżanowską** uruchomiła kurs gospodarczo-pomocniczy przy wojsku (intendencki), mający trwać do końca kwietnia. Tegoroczny kurs intendencki ma zakres znacznie szerszy od poprzednich. Praktyczne ćwiczenia i zajęcia odbywały się częściowo w Świetlicy, częściowo w 62 p. p. i piekarni wojskowej. Egzamin z ukończenia kursu odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca. Wkrótce sekcja propagandowa zamierza uruchomić kurs ratownictwa przeciwgazowego i sanitarnego. Na wszystkich kursach wykładali specjaliści wojskowi. W maju b. r. projektowany jest drugi kurs szoferski dla pań.

Nie mniejszą działalnością może się poszczycić sekcja świetlicowa kierowana przez p. **Lisiecka.**

Głównem zadaniem sekcji było urządzenie Świetlicy, którą po długich mozołach ofiarnej pracy członkiń zdołano przygotować do stanu użytkowego. 15-go każdego miesiąca odbywają się w Świetlicy t. zw. herbatki towarzyskie połączone z aktualnemi wykładami, deklamacjami, śpiewami i muzyką.

W dniu 20 marca odbyła się **uroczystość z okazji otrzymania błogosławieństwa papieskiego.** Przez cały rok odbywały się w Świetlicy dwa razy miesięcznie ćwiczenia oddziału pozaszkolnego i raz miesięcznie „Ogniska" członkiń ćwiczących. Administracja Świetlicy podlega sekcji świetlicowej. Pozatem staraniem sekcji urządzono uroczysty obchód z okazji rocznicy Powstania Listopadowego, obchód gwiazdkowy połączony z „Mikołajkiem", wystawę robót ręcznych, wygłoszono cykl odczytów i t. p.

Głównem zadaniem sekcji niestałych dochodów (kier. p. **Raczkowska**) było zasilanie kasy Organizacji dochodami z imprez. W tym celu urządzono kilka dancingów, przedstawień amatorskich, koncertów etc.

Jak wynika ze sprawozdania komendantki Koła Lokalnego p. **Ziółkowskiej**, na terenie O. P. K. d. O. K. istnieje dziesięć stałych jednostek P. W. K., w których ćwiczy 200 członkiń. Wyszkoleniem w jednostkach P. W. K. kieruje komendantka Koła, przy pomocy trzech podinstruktorek. Program szkolenia obejmuje: ogólne przysposobienie wojskowe, naukę służby wewnętrznej, higjenę i ratownictwo, naukę strzelania, łucznictwo, służbę polową i t. p.

Księgi kasowe za rok sprawozdawczy zamknięto **sumą zł. 3.763,91**, z saldem na dzień 1 kwietnia zł. 111,48.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, która zbadała stan ksiąg w dn. 6 b. m., udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

W wyniku przeprowadzonych wyborów ukonstytuował się nowy Zarząd w składzie następującym: pp. **Krzyżanowska** — przewodnicząca, **Raczkowska** i **Pomazańska** — wiceprzewodniczące, **Dziedzicka** — sekretarka, **Łapińska** — skarbniczka, **Lisiecka** — kier. sekcji świetlicowej, **Kriegerowa** — kier. sekcji pracy, **Szymanowska**, kier. sekcji propagandowej, **Pomazańska**, kier. sekcji sportowej i **Raczkowska** — kierowniczka sekcji niestałych dochodów. Komisję rewizyjną tworzą pp.: **Powierzyna, Winklerowa i Barsznikówna.**

Po omówieniu jeszcze szeregu praw natury organizacyjnej i przyjęciu zapisów członkiń do poszczególnych sekcyj i kursów, przewodnicząca p. d-rowa Szymanowska zebranie zamknęła. (k)

Wykład red. Srockiego w Z. O. K. Z.

Związek Obrony Kresów Zachodnich Koło w Bydgoszczy, urządza w środę dnia 13-go kwietnia br. o godzinie 20-ej w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej wielki wiec propagandowy na którym wygłosi odczyt p. redaktor Bolesław Srocki z Poznania pod tytułem *„Polska i Niemcy. Rozwój sił i stosunków w świetle statystyki demograficznej"*. Zarząd Koła Z. O. K. Z. w Bydgoszczy zwraca się tą drogą do wszystkich Obywateli — Polaków Bydgoszczy i okolicy, w szczególności do wszystkich PT. organizacyj i towarzystw o przysłanie delegatów, nie mniej i zaagitowanie wśród swych członków o gremjalne ich przybycie na odczyt oraz wstąpienie do organizacji Z. O. K. Z.

Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretarjat obwodowy przy ulicy Marszałka Focha 17 (tel. 62) w godz. od 11ej do 13-tej.

Ze sceny i estrady
„Fiołek z Montmartre"

operetka w 3 akt. Eryka Kalmana, występy pary baletowej Klaudji Gorevy i Jana Kirreffa.

Eryk Kalman uznawany jest przez wielu i nie bez racji za nieoficjalnego „króla" współczesnej operetki. Dystansuje Lehara głębszą kulturą muzyczną i wiedzą, subtelniejszym smakiem artystycznym i bardziej szlachetnym rodzajem kunsztu kompozytorskiego. Unika tanich efektów, nie maskuje braku treści muzycznej, przebalastowaną ornamentyką instrumentacyjną, ma poczucie pełnej, rozłożystej frazy — słowem tworzy muzykę dobrą, pełnowartościową. Ma ona sporo oryginalnego stylu. Spotykany tu i ówdzie u Kalmana eklektyzm zbytnio nie razi, bowiem jest raczej mimowolny, niż świadomy. W każdym razie „analogje" są do tego stopnia zindywidualizowane, iż pozwalają wierzyć w możliwość wtórnego zjawiska.

„Fiołek z Montrmartre" nie odbiega wielce od porzednich „wyczynów" operetkowych Kalmana. Taż sama gra półcieni i nastrojów, ta sama świeżość i żywość faktury, niemniejsze bogactwo „słodkopłynnych" melodyj i niemniej błyskotliwa technika kompozytorska. Na dobro „Fiołka" zapisałbym nieszablonowość libretta, o komedjowym zgoła pokroju, bez stereotypowych błazeństw, jakżeż przykro deprecjonujących „klasę literacką" tej gałęzi sztuki. Dużo w niem pogody, sentymentu, wdzięku i humoru.

Pracowity zespół naszej operetki pod reżyserskim przewodem kapitalnego pod każdym względem Mieczysława Dowmunta, zasłużył sobie znów na rzetelną pochwałę wybornem wykonaniem „Fiołka". P. Dowmunt jest zbyt wielkim pasjonatem teatru, by nie „wysztafirował" poruczonej swej pieczy operetki na ostatni guzik. Sypał więc pomysłami na prawo i lewo, zastrzyknął całości sporą dawkę wigoru, werwy i temperamentu, przeplatanego interwałami dobrze urobionego nastroju. Sam zaś przytem pysznie pomyślaną i przeprowadzoną rolą komornika rozśmieszał nietylko rozbawioną widownię, ale i współgrających.

P. Kaupe w roli tytułowej miała wiele okazji do roztoczenia piękna swego głosu, którym włada bardzo udatnie, i pod względem aktorskim śpiewaczka ta postępuje szybko naprzód. P. Łasowska jako gryzetka zaciekawiała nader ujmującą swą powierzchownością i ciepłym, świeżym głosem. Młoda ta aktorka powinna stanowczo wyzbyć się regjonalnego nalotu wymowy. Wesołą i beztroską trójkę „cyganów" tworzyli pp. Malinowski, Olędzki i Kaczmarski. P. Malinowski jak zwykle czarował śpiewem, p. Olędzki sprawił swym zwolennikom miłą niespodziankę: mniej niż zwykle „wodewilował się" i dlatego był bardziej ciekawym, przekonywującym i miłym. P. Kaczmarski z konieczności zadebiutował w operetce i w tymże, obcym sobie „resorcie" udowodnił, iż dla aktora zdolnego nie istnieją nieodpowiednie role. P. Kaczmarski podbił sobie serduszka pań swobodą, elegancją i humorem, pełnym artystycznego umiaru. Bardzo ciekawą postać, tak wokalnie jak i aktorsko ucieleśnił p. Roman Cirin, śpiewak i aktor coraz większy zdobywający sobie mir. Rolę ministra oświaty zaliczyć może p. Cybulski do swych najlepszych. W akcie III. aktor ten zdobył się na świetną groteskę. Reszta zespołu z p. Dytrychem (baron Rotschild) wywiązała się ze swych zadań nad podziw starannie. Produkcje baletowe układu p. Morawskiego oraz w wykonaniu Ryszardy Góreckiej i corps de balletu wzbudziły szczery u widzów entuzjazm. P. Morawski w swych pomysłach choreograficznych jest wprost niewyczerpany. Dekorator teatru p. Feliks Krassowski, zdołał jak zwykle ciekawie i smacznie skompilować oprawę sceniczną. Dyrygował wprawnie i z pietyzmem prof. Wiliński. Orkiestrze naszej wyszłoby na dobre dokooptowanie przynajmniej dwóch jeszcze skrzypków, gdyż skromny zespół smyczkowy stoi na przeszkodzie uwypukleniu pełni barwy i brzmienia orkiestrowego.

Onegdaj na scenie Teatru Miejskiego wystąpiła znana zagranicą para baletowa Klaudja Goreva i Jan Kireeff. Oboje inklinują ku tańcom plastyczno-ekwilibrystycznym, które umieją podać z zadziwiającą techniką. Oboje zrośli z tańcem organicznie. Można się godzić lub nie na układ poszczególnych kompozycyj choreograficznych i mieć pewne zastrzeżenia co do istoty interpretacji ilustrowanych tańcem utworów muzycznych, jednak przyznać trzeba, iż para ta dysponuje europejską klasą sztuki baletowej. Niezbyt licznie zebrana publiczność darzyła Gorevę i Kireeffa spontanicznemi objawami uznania i zachwytu, zmuszając obydwoje do bisowania prawie każdego „numeru". (gr.)

Z życia Powstańców i Wojaków w Chełmnie

W ub. środę odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa zagajone przy udziale około 400 druhów przez prezesa, kpt. rez. Hądzlika. Po zagajeniu i podaniu porządku obrad uczczono przez powstanie z miejsc zmarłego Ks. Prałata Rogalę, honorowego członka Towarzystwa oraz Ks. Biskupa Bandurskiego, rycerza kapłana Odrodzonej Polski.

Druh prezes w dłuższem przemówieniu podkreślił zasługi obu Zmarłych, oddając hołd pamięci kochanego proboszcza chełmińskiego ks. prałata Rogali, wielkiego przyjaciela Wojaków i wybitnego kapłana, który był opiekunem wszelkiej nędzy i wzorowym, kochającym wszystkich parafjan duszpasterzem.

W tej samej przemowie skreślił druh Hądzlik sylwetkę Ks. Biskupa Bandurskiego, — który położył specjalnie ideowe zasługi w dziejach odbudowy Polski, oddając się ciałem i duszą rycerskiej pracy duchowej wśród polskich żołnierzy, z którymi dzielił złe i dobre chwile w okopach, spełniając misję duchowego Opiekuna braci żołnierskiej Odrodzonej Polski.

Następnie przedstawił prezes plan ostrych strzelań, które odbędą się w ramach wojackich kompanji, bataljonu i Związku, na których będą wyeliminowani najlepsi strzelcy do zawodów. Podał również prezes Hądzlik do wiadomości, że współpraca armji czynnej w PW odbywać się będzie tylko w oddziałach „Strzelca" (dla przedpoborowych) i Powstańcach i Wojakach (dla byłych żołnierzy), z czego wynika, że kto chce pracować w PW. czynnie i brać udział w strzelaniach, musi należeć do jednego z tych związków.

Pierwsze strzelanie kompanji chełmińskiej odbędzie się już z końcem kwietnia, względnie w pierwszych dniach maja.

Po sprawozdaniu z uroczystości w dniu 19 marca przedstawił prezes Hądzlik w nader jasnym, rzeczowym referacie, ilustrowanym aktualnemi faktami z bieżącej chwili ogólną tut. sytuację na froncie bezrobocia, podał źródła finansowania pracy bezrobotnych, scharakteryzował olbrzymie trudności, na jakie napotyka akcja finansowa bezrobocia dzięki obojętności szerszego społeczeństwa, które nie ma chęci, choć ma możność — przyjścia z pomocą bezrobotnym, składając cały ciężar na barki magistratu i rządu.

W rezultacie wyjaśnił prezes Hądzlik że obecnie przy pracach może być zajętych — stosownie do pokrycia finansowego tylko 150 bezrobotnych.

W czasie omawiania spraw bezrobocia zabrało głos wielu druhów, wskazując na ciężkie warunki egzystencji, na bolączki bezrobotnych itp. — na co odpowiedział obszernie prezes, podkreślając, że Magistrat i rząd — co jest w jego mocy, dla ulżenia doli bezrobotnych uczynią. M. innemi napiętnowane zostało zatrudnianie w przedsiębiorstwach, małoletnich uczniów, którzy pozbawiają pracy dorosłych, żywicieli rodzin, poruszono sprawę napływu bezrobotnych z wiosek do miasta i inne sprawy, na które każdą z osobna odpowiedział wyczerpująco prezes Hądzlik. Zebrani druhowie zapoznali się w ten sposób dokładnie ze sytuacją bezrobocia i warunków, które bezrobocie pogłębiają.

O godz. 21 zamknął prezes zebranie hasłem „Wolność"!

Ulgi w podatku dochodowym

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 26 marca r. b. ustaliło tryb wypłacania zwrotów części podatku dochodowego, zbonifikowanego z tytułu wznoszenia budowli przez płatników. Zwroty te wypłacać będą izby skarbowe na zasadach ogólnych, obowiązujących przy zwracaniu sum nadpłaconych z tytułu różnych podatków bezpośrednich. Funkcjonarjuszom państwowym zwroty z wpłaconych sum podatku dochodowego wypłacać będzie ten urząd, który danemu funkcjonarjuszowi państwowemu wypłaca uposażenie służbowe lub zaopatrzenie emerytalne, bez względu na to, czy funkcjonarjusz ten w okresie uzyskania prawa do wypłaty miał przydział w tym czy innym urzędzie państwowym.

Organizacja eksportu ziemniaków

Izby przemysłowo - handlowe Wielkopolski i Pomorza oraz zorganizowani eksporterzy ziemniaków, starając się o stworzenie dobrze technicznie postawionego punktu przepustowego przy wywozie ziemniaków przez Gdynię oraz zainteresowanie tą drogą eksporterów, zabiegają w ministerstwie komunikacji o przyznanie specjalnych ulg taryfowych przy eksporcie ziemniaków przez Gdynię.

Dowiadujemy się, że czynniki miarodajne ustosunkowują się przychylnie do tego postulatu, jako zgodnego z realizacją projektu Państwowego Instytutu Eksportowego, zmierzającego do tworzenia zdrowych i dobrze zorganizowanych ośrodków dyspozycji eksportowej.

Pomorze po zgonie Wielkiego Kapłana

Ś. p. Ks. Biskupa Bandurskiego

Pomorze wraz z całą Polską okryło się żałobą po śmierci śp. Ks. Biskupa Bandurskiego. Wszędzie po miastach i miasteczkach odbyły się żałobne nabożeństwa i hołd pośmiertny Wielkiemu Kapłanowi i Patrjocie złożyło społeczeństwo pomorskie.

W uzupełnieniu naszych doniesień należy zanotować uroczyste nabożeństwo żałobne w Gniewie przy współudziale przedstawiciel wojska, miejscowych władz administracyjnych, samorządowych oraz licznych przedstawiciel społeczeństwa i organizacyj społecznych. Nabożeństwo zainicjował dorywczo zorganizowany Komitet. W skład komitetu weszło 9 oficerów miejscowego garnizonu. W czasie nabożeństwa miejscowy proboszcz ks. Kurowski w krótkiej lecz treściwej przemowie z ambony podkreślił zasługi Zmarłego i podniósł serdeczne przywiązanie wojska dla Tego Wielkiego Kapłana-Żołnierza.

W Chełmnie z inicjatywy Komendanta Garnizonu i Dowódcy 66 p. p. ppłk. dypl. Koca oraz starosty pow. p. Ossowskiego Leona odprawione zostało w miejscowym kościele farnym nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. biskupa Bandurskiego przy licznym udziale władz i publiczności.

W tymże dniu w sali kasyna oficerskiego 66 p. p. odbyło się posiedzenie żałobne oficerów garnizonu chełmińskiego, oraz przedstawiciel. władz cywilnych i społeczeństwa. Orkiestra 66 pp. wykonała dwa utwory: Symfonję Schuberta cz. I i Marsza Żałobnego Chopina. Przemówienie poświęcone śp. Zmarłemu wygłosił ppłk. dypl. Koc.

W Wejherowie w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy śp. Biskupa Bandurskiego wzięli udział: Bataljon Morski, licznie zgromadzone społeczeństwo miejscowe i młodzież wszystkich szkół.

Emerytura a ubezpieczenie życiowe

Naturalną troską każdego trzeźwo na życie patrzącego się człowieka, to dążność do zapewnienia sobie możności bytu na starość. Jedni zabezpieczają swą przyszłość mozolnem, bez jasno wytyczonego celu „ciułaniem", drudzy zaś, bardziej praktyczni i konsekwentni, — poprostu ubezpieczają się na życie.

Często można słyszeć z ust urzędników twierdzenie: — „Poco mam się ubezpieczać na życie w prywatnym zakładzie ubezpieczeniowym, skoro jako urzędnik mam pewną emeryturę".

Jednakowoż praktyka wykazuje, że bardzo wielu urzędników etatowych ubezpiecza się na życie. Chcąc się przekonać dlaczego tak się dzieje, należy rozpatrzeć bliżej zalety prywatnego ubezpieczenia na życie i ubezpieczenia emerytalnego.

Emerytura również należy do ubezpieczeń na życie, jest to t. zw. ubezpieczenie rentowe. Drugi rodzaj ubezpieczenia stanowią ubezpieczenia kapitałów. Właściwością ubezpieczenia rentowego jest wypłata regularnych świadczeń, — ubezpieczenie kapitału polega na wypłacie pewnej sumy w oznaczonym terminie. Pozostaje więc pytanie, jakie właściwości ma jeden i drugi rodzaj ubezpieczenia.

Nadzieja na emeryturę, to jeszcze nie emerytura. Ażeby ją uzyskać w całej pełni, należy przepracować długi okres czasu. W razie wcześniejszej śmierci ojca, czyż pensja wdowia lub sieroca jest dostateczną do utrzymania rodziny na poprzedniej stopie życiowej?

Ubezpieczenie kapitału w wypadku przedwczesnej śmierci żywiciela rodziny zapewnia otrzymanie sumy ubezpieczenia, która bardziej ułatwia utrzymanie rodziny na powierzchni życia, niż skromna emerytura.

Ubezpieczenie emerytalne urzędników nie zna t. zw. wykupu, czyli odszkodowania z powodu zaprzestania dalszego ubezpieczenia. Ubezpieczony, który np. ze względu na usamodzielnienie się, opuszcza posadę, po wielu latach pracy nie otrzymuje żadnego odszkodowania, w formie potrąconych składek emerytalnych.

O ile większość społeczeństwa odznacza się rzutkością, inicjatywą wynalazczością, — zawdzięcza to tylko czynnikowi intelektualnemu, skierowanemu na odpowiednią sferę działania, gdzie moment korzyści odgrywa dominującą rolę. Praca zaś z widokiem tylko renty na starość tak mało daje impulsu do rozwoju sił intelektualnych, że w końcu odbija się to ujemnie na pracy twórczej społeczeństwa.

Publiczne ubezpieczenia emerytalne, należy więc uzupełnić ubezpieczeniem kapitałowem. W razie przedwczesnej śmierci urzędnika, posiadającego polisę ubezpieczeniową, rodzina otrzymuje obok emerytury wielką pomoc w kapitale ubezpieczeniowym z polisy, a w razie dożycia pełnej emerytury kapitał ubezpieczeniowy przyda się na różne okoliczności życiowe. Jednem słowem, — ubezpieczenie emerytalne nie powinno wykluczać ubezpieczenia kapitałowego, ponieważ znajduje w niem swe konieczne w życiu uzupełnienie. (k).

Gniew

— *Posiedzenie Rady Miejskiej KKO.* Dnia 4 kwietnia br. odbyło się roczne posiedzenie Rady, Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności w Gniewie przy udziale pp. Ludwiga jako przewodniczącego, Goca Stanisława zast. przewodniczącego, Banaszaka Zygmunta, Bylickiego Pawła, Jelińskiego Władysława i Ziółkowskiego Władysława i członków Zarządu Kasy pp. burmistrza Golnika, Marjana Jabłońskiego i kier. Kasy St. Nowaka. Posiedzenie zagaił przewodniczący p. Ludwig, odczytując porządek obrad, poczem przystąpiono do wyboru nowego przewodniczącego i jego zastępcy. Przewodniczącym został wybrany jednogłośnie p. Ludwig zast. procesowy w Gniewie a zastępcą jego nacz. poczty p. Goc Stanisław. Po przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania, kier. Kasy p. Nowak zreferował sprawozdanie roczne wykazując stosunkowo dosyć pomyślny rozwój kasy w latach 1930 i 31 pomimo specjalnie trudnych warunków. Gospodarka Kasy za rok 1931 przedstawia się w ogólnych zarysach następująco: udzielono 880 pożyczek na łączną sumę zł. 387.630,42, — posiedzeń Zarządu odbyło się 19, Rady Kasy 12 Komisji rewizyjnej 6. Jednorazową lustrację przeprowadził rewizor Kom. Zw. Kredytowego w Poznaniu. Obroty za rok 1931 osiągnęły sumę zł. 5.345.689,62. Suma bilansowa 320.588,42, rachunek strat i zysków 29.223,75 czysty zysk zł. 203,56. Po odczytaniu protokółu Kom. rewizyjnej, zgodnego z księgami bilansowemi i rachunkiem strat i zysków. — Rada Kasy uchwaliła jednogłośnie przedłożyć do Rady Miejskiej wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi i kierownikowi kasy.

— *Posiedzenie Gniewskiej Rady Miejskiej*

Dnia 5 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Gniewskiej Rady Miejskiej w sali Magistratu Po zagajeniu, odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia i wyborze trzech członków do podpisu tegoż do Komisji Rewizyjnej Miejskiej Kasy Komunalnej Oszczędności wybrano p. Barana a do Komisji Rewizyjnej kasy miejskiej p. Tramowskiego i p. Goca..

W sprawie bekoniarni postanowiono zasięgnąć opinji prawników, co do możliwości eksmisji obecnych dzierżawców, a w sprawie śpichlerza miejskiego przy ul. Podwale, polecono Magistratowi zbadać możliwości przerobienia go i urządzenia w nim 4 mieszkań. Taryfę opłat za ubój i badanie zwierząt rzeźnych w rzeźni miejskiej przyjęto według projektu Magistratu, następnie na skutek protokółów polustracyjnych Gazowni i Wodociągów wybrano komisję dla założenia księgowości podwójnej i ustalenia cen gazu. W skład komisji weszli pp. Goc, Kaczmarek i Jankiewicz. W sprawie bursy gimnazjalnej Rada Miejska przyjęła do wiadomości wyjaśnienie burmistrza, że gmach po Urzędzie skarbowym Magistrat miasta Gniewu wydzierżawić będzie mógł w tym wypadku, o ile który z pozostałych w Gniewie Urzędów Państwowych nie będzie reflektował na jego przejęcie.

Na zastępcę burmistrza wybrano p. Cejrowskiego emerytowanego naczelnego sekretarza b. Wydz. Powiatowego w Gniewie, na członka Magistratu p. Jabłońskiego, a na delegata na sejmik Kom. Związku Kredytowego w Poznaniu burmistrza p. Golnika.

Podziękowanie Pana Wojewody za uchwalenie rezolucji protestującej przeciwko oświadczeniom senatora Boraha i dekret Pana Wojewody o zatwierdzeniu uchwały w sprawie przenoszenia kredytów w budżecie za rok 1931—32 przyjęto do wiadomości. Wniosek dzierżawcy parceli miejskiej Filczka o zniżenie tenuty dzierżawnej, przyjęto według projektu Magistratu, zniżając dzierżawę omawianej parceli ze złotych 510 na zł. 300. — Sprawę zawarcia umowy ze Zgromadzeniem sióstr Józefitek we Lwowie, przyjęto według projektu Magistratu, postanawiając sprowadzić trzy siostry Józefitki, dla prowadzenia ochronki w Gniewie, wreszcie w interpelacjach postanowiono schody prowadzące z podsieni Rynku w kierunku kościoła katolickiego, przebudować, aby złagodzić ich zbyt stromy spad. Na tem posiedzenie Rady Miejskiej zakończono.

PODGÓRZ

— *Rada Miejska* obradowała w ub. środę Pustką świeciły miejsca radnych N. D., którzy dla okazania niechęci zatwierdzonemu zast. burm. p. Szeczmańskiemu wysłali prócz przewodniczącego tylko radnego Nogę, któremu podobno przez los przypadł udział w obrach. Bawią się „Ojcowie" miasta, zamiast rozważać nad gospodarką miejską. Przecież były na porządku dziennym ważne sprawy, jak budżet, wyniki lustracji gazowni itp. Lepiej było się bawić vis a vis Magistratu w Domu Polskim, niż radzić nad żywotnemi sprawami miasta.

Po zaprzysiężeniu p. Szeczmańskiego na zast. burmistrza i odebraniu przyrzeczenia od nowego radcy p. Piątka referował r. Wiśniewski wynik rewizji Kasy Kancelaryjnej za luty i marzec. Przyjęto do wiadomości zamknięcia rachunków za 1930-31 i udzielono Magistratowi pokwitowania. W związku z uwagami Urzędu Wojewódzkiego do budżetu za 1932-33 przyjęto szereg zmian. Budżet wynosi w ostatecznej redakcji dla działu administracji ogólnej 101365 zł. dla przedsiębiorstw 149070 zł. Zadecydowano również zakupić wagę nośną dla wozów za 1000 zł. Zmontowaną ona będzie na terenie gazowni dla użytku miejskiego i prywatnego.

Sprawa b. pomnika niemieckiego wywołała ożywioną dyskusję, w której brali udział wszyscy radni. Słuszny wniosek o rozebranie cokołu stawił r. Tański. Świetnie uzasadnił wniosek r. Piątek, wskazując między innemi na pewnego rodzaju historję tego cokołu, z którym miasto jakoś rozstać się nie może. Mimo to próbował odwlec sprawę do przyszłego roku radca Hidebrandt, pod pozorem braku funduszy w budżecie. Wywody radnego Hildebranda zbił burmistrz p. Stamirowski.

Sprawozdanie Komisji gazowniczej wygłosił r. Głogowski. Wyniki lustracji gazowni przez specjalistę wojewódzkiego nie były zbyt pochlebne. Wskazano na wielką stratę gazu, małą wydajność koksu, nieporządki w pracowni i inne niedomagania. Rada Miejska odrzuciła propozycje lustratora o podwyższeniu cen za gaz i czynsz za gazomierze, jako nie prowadzące do zwiększenia konsumcji. Burmistrz p. Stamirowski wskazał na chaotyczną gospodarkę gazmistrza. W tym momencie wniósł członek Magistratu p. Jan Kowalski o tajności obrad. Zapytanie publiczności, która opuściła salę, było jedno, dlaczego tajność obrad, jeśli gospodarka gazowni jest aż nadto jasną!!

W dalszym ciągu uchwalono wnieść do Dyrekcji Kolei Państwowych o przemianowanie dworca Kluczyki na Podgórz.

Mordercy restauratora Bartza

zawisną na szubienicy

Jak już swego czasu donosiliśmy **Edmund Zdrojewski i Wojciech Piotrowski mordercy restauratora Bartza** ze Żnina wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy **skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie.**

Obaj skazani wnieśli od wyroku apelację jednak Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok I instancji całkowicie zatwierdził. Na skutek wniesionej skargi kasacyjnej odbyła się onegdaj **rozprawa w Sądzie Najwyższym w Warszawie, który wyrok I i II-giej instancji zatwierdził.**

Obecnie obrońcy oskarżonych odwołali się do prawa łaski p. Prezydenta Rzeczypospolitej. O ile p. Prezydent z prawa łaski nie skorzysta **mordercy zawisną na szubienicy.**

Samobójstwo kolejarza w Bydgoszczy

Onegdaj rano, przechodzący torem kolejowym na linji Bydgoszcz—Maksymiljanowo, na drugim kilometrze przy lesie zauważyli wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny. Zaalarmowany posterunek policji stwierdził, że samobójcą jest kolejarz **Zygmunt Klepczyński z Bydgoszczy.**

Po stwierdzeniu przez lekarza zgonu, zwłoki denata odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

Za napad na leśniczego

Wczoraj przed Trybunałem Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko**20-letniemu Alfonsowi Szczepańskiemu, 25-letniemu Antoniemu Zasadzce i 22-letniemu Kazimierzowi Skoremu,** którzy dnia 11 lutego br. **pobili do nieprzytomności leśniczego państwowego, Juszczyńskiego z Bielic** pod Bydgoszczą.

W n-rze 35 naszego pisma, z dnia 13 lutego b. r. szczegółowo podaliśmy przebieg całego zajścia, dlatego teraz ograniczymy się jedynie do podania wymierzonej im kary.

Trybunał zakwalifikował czyn oskarżonych narówni z rozbójnictwem, a biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące (nie byli jeszcze karani), **skazał każdego z nich na jeden rok** ciężkiego więzienia.

Zuchwała kradzież w pociągu

Wczoraj rano o godz. 7,30 **w pociągu nr. 302 kursującym na linji Solec Kujawski—Toruń** dokonano zuchwałej kradzieży. Mianowicie jakiś nieznany mężczyzna **skradł pewnej pani jadącej tym samem przedziałem torebkę z zawartością 1200 zł,** poczem przed stacją Przyłubie wyskoczył z pociągu i zbiegł w stronę lasu.

Policja jest już na tropie złodzieja.

Powiat toruński

— *Napad rabunkowy w Pędzewie.* W nocy na 7 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania wdowy Sufin Franciszki w Pędzewie i pod groźbą rewolweru wymusili wydanie 800 złotych gotówki. Sprawcy, których było 2-ch po dokonanym rabunku zbiegli w niewiadomym kierunku.

— *Włamanie w Piwnicy.* Na szkodę Kubiczaka Józefa, zam. w Piwnicy przy pomocy wyjęcia szyby w oknie skradziono 4 butelki wódki czystej, około 3 i pół ltr. soków owocowych okło 500 papierosów pomorskich, 25 sztuk cygar i kilk butelek piwa — ogólnej wartości 70 zł.

Rudak

— *Zebranie Koła BBWR.* W niedzielę dn. 10 kwietnia 1932 r. o godz. 4 popoł. odbędzie się w świetlicy Zw. Strzel. w Rudaku (budynek szkolny) roczne walne zebranie Koła B. B. W. R. w Rudaku. Ze względu na ważność obrad — o liczne przybycie członków sympatyków prosi Zarząd.

Policja niemiecka wydała władzom polskim zbrodniarza — który zbiegł do Niemiec

Wczoraj o godz. 14.30 na granicy polsko-niemieckiej w Gardeji policja niemiecka, na skutek starań Rządu polskiego, wydała niejakiego *Antoniego Swierskiego,* urodzonego w roku 1904 w Toruniu, który swego czasu został skazany przez Sąd Okręgowy w Toruniu *na karę 5 i pół roku ciężkiego więzienia za kradzieże i napady rabunkowe.*

Swierski zbiegł w dniu 11 kwietnia ub. roku z Więzienia Karnego w Toruniu, gdzie odsiadywał karę, a następnie *przez zieloną granicę zbiegł do Niemiec.*

W Niemczech Swierski wraz ze swą kochanką niejaką *Stanisławą Przybysz* dopuścił się również kilku kradzieży z włamaniem, przyczem został przez policję niemiecką przychwycony i osadzony w więzieniu. *Po odsiedzeniu kary jednego roku ciężkiego więzienia,* Swirski został w dniu wczorajszym wydany władzom polskim.

Charakterystyczną rzeczą jest, że Swierskiego do granicy polskiej *eskortowało trzech funkcjonarjuszy policji niemieckiej, wraz z psem policyjnym,* a od granicy polskiej aż do Grudziądza, już *tylko jeden funkcjonarjusz policji polskiej.* Widać za jak groźnego i niebezpiecznego osobnika mieli Niemcy Swierskiego.

Swierskiego odstawiono do Więzienia Karnego w Grudziądzu, gdzie będzie odsiadywał dalszą karę wymierzoną mu w Polsce. Swierski ma w Polsce kilka prawomocnych wyroków sądowych, które teraz musi odcierpieć.

Działdowo

— *Pożary w powiecie.* Dnia 3 bm. o godz. 6.30 powstał pożar w chlewie należącym do gminy kościoła Katolickiego w Białutach. Ogień zniszczył chlew doszczętnie, wyrządzając szkodę na sumę około 2.000 zł. Chlew był ubezpieczony w Poznańsko-Warszawskiem Tow. Ubezp. na sumę 4.000 zł. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Dnia 4 bm. o godz. 13-tej powstał pożar w zagrodzie Krokowskiego Jana w Nowejwsi. Ogień zniszczył dach domu mieszkalnego oraz znajdującą się na strychu bieliznę i odzież, wyrządzając szkodę na sumę około 2.000 zł. Dom był ubezpieczony w Tow. Ubezp. „Piast" na sumę 1.700 zł. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że ogień powstał wskutek zapalenia się sadzy.

Świecie

— Samobójstwo robotnika. W ub. poniedziałek o godz. 5-ej popełnił samobójstwo przez powieszenie się robotnik Boczek Franciszek lat 32, kawaler, zam. w Małym Konopacie. Boczek dokonał samobójstwa na strychu domu. Przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono.

Programy radjowe

Sobota, dnia 9 kwietnia 1932 r.

Warszawa. 11.20 Kom. meteor.; 11.45 Przegląd Prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa; 12.45 Muzyka lekka; 13.10 Urz. kom. PIM; 13.15 Komunikat gospodarczy; 13.35 Arje — płyty; 14.45 Ludowe tańce i piosenki — płyty; 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych"; 15.45 Giełda pien. oraz komunikat dla rybaków; 15.50 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16.10 Odczyt dla maturzystów; 16.30 Płyty; 17.10 Odczyt; 17.35 III audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce"; 18.05 Program dla dzieci: Słuchowisko pióra E. Szelburg-Zarembiny pod tytuł. „Gdy gwiazda śniegu kroplą wody się stała"; 18.30 Utwory na instrumenty dęte drewniane i blaszane; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.30 Feljeton pt. „Fantazja naszej młodzieży"; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 „Na widnokręgu"; 20.15 Muzyka lekka. Wyk. ork. PR.; 21.55 Feljeton o wystawie pamiątek po Chopinie w Muzeum Narodowem; 22.10 Utwory Chopina w wyk. zdobywcy I-ej nagrody na 2 Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina w Warszawie. (Recital będzie wyk. w Muzeum Narodowem na ostatnim fortepianie Chopina); 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.45 Urz. kom. PIM i policyjny; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna z kaw. Georges.

Niedziela, dnia 10 kwietnia br.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14.00 Buraki i inne pastewne — wygł. inż. Zdz. Krzyżewski. 14.20 Utwory fortep. na 4 ręce w wyk. L. Urstein i J. Lefelda. 14.40 Co słychać, o czem wiedzieć trzeba — wygł. dyrektor Szczepan Mędrzecki. 15.00 Koncert. Wyk.: Nina Stokowska (skrzyp.), M. Zudar (baryton). 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Muzyka taneczna. 16.40 „Na słonecznym szlaku", wygł. p. W. Dobrzańska. 16.55 Utwory wiolonczelowi w wyk. Gaspara Cassado. 17.15 Odczyt ze Lwowa. 17.30 Wiadom. przyjemne i poż." 17.45 Koncert. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Piosenki w wyk. A. Bogucckiego i Z. Terne. 19.45 Słuchow. z Krakowa. 20.15 Tr. z Konserw. Warsz. 22.00 Tr. koncertu jubileuszowego chóru Warsz. T-wa Wioślarskiego „Duda". 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dn. 11 kwietnia 1932 r.

Warszawa: 12.10 Płyty; 13.35 Muzyka tan. 14.45 Tańce ludowe — płyty; 15.05 Kom. gospodarczy i giełda pieniężna; 15.25 Odczyt dla maturzystów; 15.50 Odczyt dla maturzystów; 16.10 Płyty; 16.20 Francuski (kurs elementar.); 16.40 Kącik młodych talentów. Wyk. Irena Bardy (sopran), Helena Rosenthal (fort); 17.10 „Z kanadyjskich jezior i puszcz" wygł. dr. M. Nałęcz-Dobrowolska; 17.35 Muzyka lekka; 18.30 Rozmaitości; 18.50 Tr. z sali Rady Miejskiej Akademji ku czci śp. Arystydesa Brianda; 20.35 Płyty; 20.45 Wywiad p. Karola Koźmińskiego z p. Kazimierą Iłłakowiczówną p. t. „Tajemnica powodzenia"; 21.00 „Dama w czerwieni" — operetka w 3 aktach Roberta Winterberga; 23.00 Muzyka taneczna.

Chełmża

— *Śmiałe włamanie do kawiarni.* W nocy na 5 bm. nieznani sprawcy skradli na szkodę Ksawerego Frąckowiaka, właściciela kawiarni w Chełmży 1 aparat radjowy marki „Philipsa" typ 2514 nr. fab. 169,924, 3 lampkowy z czwartą lampą prostowniczą. Skrzynka aparatu metalowa obciągnięta skórą, boczne ściany z gumy przy których przymocowane 2 gałki i 1 głośnik mały 6-cio kątny. Pozatem ukradziono 2 butelki wina owocowego fir. Makowski, kilkanaście tabliczek czekolady fir. „Goplana", Bałtyk i Gaedego, około 80 cygar bez opakowania, około 400 papierosów, 20 papierosów „Rarytas", 100 papierosów „Dames" i około 30 zł. gotówki drobnej. Frąckowiak oblicza stratę swą na około 900 zł. Dochodzenia w toku.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 8 IV 1932 r

Żyto suche	25,75—26.00
Pszenica	26,50—26,75
Jęczmień	21,00—22,00
„ browarniany	24,25—25.25
Owies siewny	22,50—23,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	39.00—40.00
„ pszenna 65%	40.00—42,00
Otręby żytnie	16,25—16,75
„ pszenne	15,00—16.00
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22.50—24.50
Peluszka	26.00—28.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	32,00—34,00
Łubin niebieski	11,50—12.50
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 8 IV. 1932

Pszenica march.	260—262
Zyto march.	198—200
Jęczmień browar.	185—193
Jęczmień przem. pastewny	172—184
Owies marchijski	163—168
Mąka pszenna	31,50—35,25
Mąka żytnia 70%	26,50—27,90
Otręby pszenne	11.35—11.60
„ żytnie	10.40—10.70
Groch Victoria	18,00—25.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16.50—18.50
Bób	15.00—17,00
Wyka	16.00—19.50
Łubin niebieski	10,50—12.00
Łubin żółty	14.00—16.00
Seradela	31 00—36,50
Kuchy lniane	11,60—
Wytłoki suche krajowe	9.60
„ Soja	12,40—

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 7. IV. 1932.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 128 ft	24.25—24.75
Pszenica targowa 126 ft	23.75—24.25
Zyto	23.50—24.00
Jęczmień dworski	23.50—24.50
Jęczmień targowy	22.00—22.50
Owies	19.50—20.00
Owies dominalny, biały	22.00—22.50
Mąka pszenna	39.00—41.00
Mąka żytnia	38.00—39.00
Otręby pszenne	15.00—16.00
Otręby żytnie	15.25—16.25
Groch Wiktorja	24.00—28.00
Groch Folgiera	28.00—34.00
Groch polny	23.00—26.00
Peluszka	24.00—25.00
Wyka	22.00—23.00
Seradela	26.00—30.00

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 12 kwietnia 193 2r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Rogóżnie-wieś: 4 świnie, 15 kur, 7 kaczek, 10 prosiąt, 4 warchlaki, 3 jałówki, 3 cielaki i 1 biurko. Zbiórka licytantów o godz. 10-tej przed oberżą p. Ziętarskiego. W Gubinach o godz. 12-tej u p. Grajewskiego: 8 warchlaków, 2 maciory, tucznik i 2 krowy.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 11 kwietnia br. o godzinie 10 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Lipowej 39: lustro z konzolą, umywalnię z lustrem, stolik nocny i obraz religijny. We wtorek, dnia 12 kwietnia br. o godzinie 13 przy ulicy Kościuszki 61: bufet, kredens, gramofon z płytami, krajobraz, leżankę, 2 pary firan z ramami, garderobę z lustrem, dywanik, platformę i 2 kanarki z klatkami.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 16 kwietnia 1932 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w Grudziądzu przy ulicy Pl. 23 stycznia Nr. 4/5 „Dom Ekspedycyjny firmy Schimmelfenig" w składnicy urzędowej sprzedaż: 40 but. soku wiśn., 35 kawałków mydła do prania, 25 szt. mydeł toalet., 60 paczek kawy sło. owej, 80 rol cykorji, regał ścienny z szufladami oszklony, 2 stoły składowe, szafa oszklona, waga stołowa, 6 garniturów do mycia, 26 garnków żelaznych i emalj, 155 talerzy różnych, 9 wiader do wody, 3 serwisy do kawy, 20 filiżanek, 20 tuzinów obcasów gumowych, 19 kg skóry podeszwowej, 20 kg szpagatu, 20 par kopyt, 2 regały, stół składowy, 2 łóżka dębowe z siatkami, szafa dębowa składana większa ilość odzieży męskiej i damskiej, skrzynki do gramofonów, regał, stół sklepowy, 23 skorup z porcelany do kwiatów, 15 wazoników szklanych, 20 wazoników różnych, 16 wazoników z kwiatami i szafa do przyborów fryzjerskich.

Urząd Skarbowy Grudziądz - miasto.

OBWIESZCZENIE.

Celem zapobieżenia pożarom leśnym zwraca się uwagę na § 44 policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1 kwietnia 1880 r., który brzmi, że kto:

1. Z odkrytym ogniem lub światłem wchodzi do lasu,
2. w lesie zakłada ogień, wzgl. lekkomyślnie rzuca palące się lub tlące przedmioty,
3. w niebezpiecznej bliskości lasu bez zezwolenia kompetentnej władzy ogień rozpala, lub mając na to zezwolenie, rozpalonego ognia należycie nie strzeże wzgl. zaniecha dostatecznego wygaszenia pozostałego żarzewia,
4. w razie pożaru lasu — zawezwany przez władzę policyjną, właściciela lasu lub urzędnika leśnego do gaszenia ognia odmawia im pomocy mimo, że bez najmniejszego dla siebie uszczerbku może wezwaniu temu zadość uczynić,

karany będzie grzywną do 1,500 zł. wzgl. aresztem do 14 dni.

Podając powyższe przepisy do wiadomości, apeluje Magistrat do wszystkich mieszkańców miasta Grudziądza, by w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego, baczną zwracali uwagę na przestrzeganie tych przepisów a w szczególności, żeby na terenie lasu i parku miejskiego — poza głównemi drogami nikt nie palił wzgl. obchodził się z ogniem w sposób nieostrożny.

Urzędnicy leśni będą o każdym przekroczeniu donosili władzy w celu ukarania winnych.

Grudziądz, dnia 5 kwietnia 1932 r.

Magistrat — Wydział VI. Zarząd Lasów Miejskich:
(—) Kwaśniewski.

PRZETARG.

Zarząd Kasyna Urzędniczego w Toruniu

ogłasza niniejszem publiczny pisemny przetarg ofertowy na **dzierżawę restauracji i ogrodu „Oaza"** oraz bufetu w Kasynie przy ul. Bydgoska 12 Objekt dzierżawy składa się z lokali Kasyna, sali restauracyjnej, ogrodu i werandy.

Lokale są odnowione i posiadają pełny inwentarz. Oferty składać należy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę" w kancelarji Zarządu Kasyna Toruń, Bydgoska 12 do dnia 14 kwietnia 1932 r. godz. 20.

Informacji udziela się codziennie od godz. 19 do 20 w Kasynie.

Zarząd Kasyna zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy. 2591

WEZWANIE DO ZŁOŻENIA OFERT.

Komenda Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy, ul. Szubińska ogłasza

PRZETARG

na dostawę gliny w ilości 2000 m³.

loco lotnisko do dnia 1 listopada 1932 r. oraz na wypożyczenie 500 mb. toru kolejki i 4 wózków wywrotowych o rozpiętości 600 m/m na przeciąg 3 miesięcy. Bliższych informacyj udziela Dowódca Oddziału Portowego C. W. P. L. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do dnia 14 kwietnia 1932 r. Zastrzega się oddanie dostawy gliny dwom lub więce, oferentom. Zarązem przyjmuje się zgłoszenia na przewóz gliny włącznie z naładowaniem. Podana cena opiewać winna za 1 m³. (2797

KOMENDANT CENTRUM
(—) Prauss, ppłk.-pilot.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA TORUNIA

w ratuszu

INSTYTUCJA PRAWA PUBLICZNEGO O PUPILARNEJ PEWNOŚCI

załatwia wszelkie operacje bankowe, przyjmuje depozyty na rachunki bieżące i czekowe oraz

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

płacąc od 6 do 9% w stosunku rocznym 2786

zależnie od czasokresu wypowiedzenia — wydaje dzieciom skarbonki dla drobnych oszczędności.

Całość i bezpieczeństwo wkładów poręcza Miasto Toruń całym swym majątkiem.

TAJEMNICA LOKAT ZAPEWNIONA.

Rachunek w P. K. O. w Poznaniu Nr. 211 230 — **Telefon Nr. Nr. 566 i 587**

DZWIĘKOWE KINO ŚWIATOWID
Dziś i dni następne

Wspaniały przebój, reżyserji JOE MALEA
„JEJ EKSCELENCJA MIŁOŚĆ"
piękny, melodyjny i wystawny romans dwojga osób.
W roli głównej **Anna BELLA**

TORUŃ **DZWIĘKOWE KINO PALACE**
Dziś Premjera!

Największa i najciekawsza sensacja świata!
„TAJEMNICZA SZÓSTKA"
fascynujący dramat sensacyjny o niezwykle zajmującej treści.
W rol. gł. Wallace Beery, Lewis Stone i inni. Napr. dod. z Flip i Flapem

---

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 15 kwietnia 32 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę, ulica Matejki na placu Straży pożarnej w Wąbrzeźnie: 5 podwozi kompletnych, w tem 1 pałąk złamany, 2 podwozia kompletne, bez łożysk z kółkami, 1 podwozie kompletne z brakiem 2 łożysk, 1 podwozie bez łożysk, kół i osi, 1 podwozie bez łożysk, 2 kół i 2 osi, 7 kompletnych skrzyń, 1 kompletna zwrotnica 4-ro metrowa, 116 podkładów żelaznych luźnych, wzgl. umocowanych, 11 par sztosów toru po 1,50 mtr. długości, 41 par sztosów toru po 2 mtr. długości, 18 sztuk szyn torowych a 2 mtr. (luźne), 2 szyny a mtr. długości (złamane).

Kasa Chorych w Toruniu, Oddział w Wąbrzeźnie
Wydział Egzekucyjny. 2770

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 12 kwietnia o godz. 10 rano sprzedane będą w Gdyni przy ul. Leśnej w składnicy p. Jereczka za gotówkę najwięcej dającemu: jeden wóz do rozwozu piwa, oraz dwa konie robocze. Zbiórka reflektantów tamże.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Do tutejszego rejstru handlowego A pod Nr. 978 wpisano dziś formę Centrala Handlowa Ziemiopłodami w Grudziądzu. Właścicielami są: Marjan Englert, zbożowiec z Grudziądza ul. Wybickiego 25 i Kazimierz Karow z Bydgoszczy, ul. 20 stycznia nr. 10.
Grudziądz, dnia 12 stycznia 1932 r.
3. R. H. A. 978. **Sąd Grodzki.**

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 12 kwietnia 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy ul. Sielanka 9 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko dębowe. (2804

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 11 bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Zduny 8 (n. nr.) za natychmiastową zapłatą: ca 55 kbm. desek olszowych gr. 26—30 m/m długie 3:6 mtr. (2799

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 12 kwietnia 1932 r. o godz. 1-szej po południu sprzedam przy ulicy Fordońskiej 41 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 50 wiązek dykt brzozowych i jesionowych. (2805

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Instytut dla chorych na zęby

Gdańsk, Kaschubischer Markt Nr. 1a

naprzeciw Dworca Głównego. 2782

CENY; Wkładki od Gld. 1,— pocz. — Rwanie zębów od Gld. 1,— pocz. Zęby od Gld. 1,50 pocz. — Złote korony od 10,— pocz.

Stare złoto i zęby wnosić można jako zadatek. Gwarancja za każde wykonanie. Własne laboratorjum. Delikatne leczenie. Najtańsze ceny przy najlepszej jakości materjału. Wyrób sztucznych zębów w wykonaniu artystycznem. Leczenie pacjentów zamiejscowych w ciągu 1 dnia.

Rady udziela się bezpłatnie.

Otwarty codziennie od godziny 8 do 7.30 wiecz. w niedzielę od 9—10

Ratujcie zdrowie!



Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstają z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie Zioła z Gór Harcu Dr. Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla wyzdrowienia żołądka. usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. — **Zioła z Gór Harcu Dra Lauera** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. **Zioła z Gór Harcu Dra Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka zł 1,50, podwójne pudełko zł 2,50. 2437

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Uwaga: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 12 kwietnia 1932 r. o godz. 12-tej w południe sprzedam przy ulicy Wesołej nr. 10 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: zegar stojący, biurko i fotel, lampkę elektryczną, bufet jadalny, dywan, 2 fotele, szafę do książek, 5 krzeseł obitych skórą, stół dębowy, radjo kompletne, kanapę z obudowaniem, leżankę z nakryciem, stojak do nut, regalik do nut, fotel do pianina, fotel na biegunach, 2 dywany, umywalnię z lustrem, toaletę damską z płytą marmurową, zegar na biurko, stojak do garderoby, chodnik, szafę do rzeczy, maszynę do szycia „Singer". (2806

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 12 kwietnia 1932 r. o godz. 5-tej po południu sprzedam w mej kancelarji przy ulicy Śniadeckich nr. 15 III ptr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 zegarek kieszonkowy „Elgin", garnitur męski składający się z marynarki, kamizelki, spodni w paski, 1 gramofon walizkowy. (2802

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 12 kwietnia 1932 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedam przy ulicy Mostowej 5 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 100 koszul wierzchnich rozmaitej jakości i wielkości. (2801

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 9 kwietnia 1932 r. o godz. 2-giej po południu sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 55/56 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet nie wykończony. (2800

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 11 kwietnia 32 r. o godz. 9,30 przed południem sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 tuczniki, 1 powózkę, 1 żniwiarkę. (2798

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 12. 4. 1932 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Florjana 1 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania „Underwood". (2803

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Instytut Kosmetyczny

drowej Leśniewskiej i Izbickiej (dyplomow. absol. „Université de Beauté Cedib" Paryż) Bydgoszcz Słowackiego 1 uskutecznia: Odmładzanie preparatami „Hormona" metodą prof. Spuhl'a, uznaną, badaną i patentowaną we wszystkich państwach. Naświetlanie Maquillage. Przyjęcia 10—12, 4—6. 1702

BLACHY

cynkowe poleca po najtańszych cenach

P. TARREY

Toruń, St. Rynek 21. Tel 138. 2599

Wózki

dziecięce poleca

„Fabryka Wózków Dziecięcych"

Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 1199

Tanio

3 pokoje i kuchnię z częścią mebli odstąpię. Oferty do „Dnia Pom." pod 2790.

Prawnik

od dwu lat bez pracy, sierota, niemający znikąd pomocy w ostatniej nędzy graniczącej z rozpaczą prosi litościwe serca o łaskawe danie mu posady korepetycji, względnie doraźną pomoc pieniężną ewentl. w starych bucikach, ubraniu, bieliźnie i t. p. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Wiśmowski Antoni, Zakopane, Kościeliska 89. 2787

Inżektory

„Restarting" nowe i reparacje starych systemów wykonuje pod gwarancją

P. Żak, Toruń, Prosta 30

Dostawca wojskowy.

Odlewnia metali i warszt. rep. maszyn. — Odsprzedającym odpow. rabat. 2546

Pomorzanka

wykształcona, skromna, religijna, w średnim wieku, na stałej posadzie, pragnie zawrzeć znajomość ze starszym panem lub wdowcem. Cel matrymonjalny. Oferty do „Gazety Morskiej" w Gdyni. 2782

Radjo

aparat 4-ro lampowy własnej konstrukcji tanio sprzedam. Wiadomość Kowalski, Rubinkowo k/Torunia. 2792

Przymusowy przetarg.

W dniu 14 kwietnia br. o godz. 13-tej sprzedawać będę w Helu najwięcej dającemu 2 wozy robocze.

Zbiórka kupujących przed posiadłością p. Ceynowy Jana. 2765

JAKUSZ
Egzekutor dla spraw Kasy Chorych w Wejherowie.

Ogórki

kiszone wyborowe kopa 6 i 8 zł. poleca

Jan Gerszewski

Toruń, Prosta. 2807

Poradnia prawna

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz uskutecznia wywiady. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukiennicza 4. [2600

WYWIADY HANDLOWE

Sułkowski
Gdynia, Grabówek

Świeże Nasiona

kwiatowe, jarzynowe, i t. d.

nadeszły **CENNIK GŁÓWNY** na rok 1932 **BEZPŁATNIE.**

ERNST RAYMANN
Gdańsk, Langfuhr
Telefon nr. 416-31.

2 pokoje

umeblow. słoneczne, osobne wejście dla samotnego pana Mickiewicza 60 m. 8 Toruń

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Sypialnię antyczną, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul Narutowicza 15 [22]. 1860

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.

Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: **Liszki—Apteka.** 1530

Willa

2 piętrowa dochodowa 1200 miesięcznie w pięknym miejscu okazyjnie wyjeżdżając sprzedam na dogodnych warunkach Administracja „Gazety Morskiej" Gdynia (2771

Dom

masywny 2 piętr. dochodowy, w Inowrocławiu do sprzedania. Wpłata 30.000 zł. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Kuj.", Inowrocław, Marsz. Piłsudskiego. (2764

Pinczera

białego rasow. 4 miesięcznego sprzedam. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. (2772

Kupuję

i wymieniam na kaszę: Tatarkę, proso, jęczmień i śrutuję wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Ducha nr 2. 1475

Obiady

Kolacje z dwu dań **1 zł.**

Kantorowicz

Toruń, Szeroka. 2010

Skład

z mieszkaniem wydzierżawię. Bydgoszcz, ul. Hetmańska 1, róg Pomorskiej. 2758

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 20-tej
Poraz ostatni!
„Para nie para"
Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 16-tej przedstaw. popołudn.
ostatni raz
„HULLA DI BULLA"
farsa w 3 aktach F. Arnolda i E. Bacha.
Ceny zniżone.

W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA
„SZPIEG"
(Żagiew)
Sztuka w 3 aktach H. Kistemeckersa.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Pomorski Woj. Komitet do Spraw Finansowo-Rolnych

wczoraj rozpoczął swe prace

W dniu 8 kwietnia r. b. odbyło się w Toruniu w gmachu Urzędu Wojewódzkiego inauguracyjne **zebranie Komitetu Wojewódzkiego do Spraw Finansowo-Rolnych.**

Zebraniu **przewodniczył Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis**, a udział w niem brali członkowie Komitetu pp. Wiceprzewodniczący Komitetu dr. Siudowski, dyr. Chwastek, przedstawiciel P. T. R. prezes **Donimirski**, przedstawiciele Zw. Ziemian **Dąmbski i Haertle**, prezes Pom. Izby Skarb. **Kossjor**, przedstawiciel Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego insp. **Łoskowski**, dyr. Okr. Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu **Mańkowski**, delegat Pomorskiego Banku Rolniczego w Poznaniu **Mieczysław Paluch**, dyr. Banku Polskiego w Toruniu **Prauziński**, dyr. Banku Gosp. Kraj. w Bydgoszczy **Romański**, dyr. Centralnej Kasy w Toruniu dr. **Rożen**, delegat Izby Przem.-Handlowej **Ślaski**, prezes O. U. Z. **Strzeszewski**, przedstawiciel P. T. R. **Szałach**, prezes P. I. R. dr. **Esden-Tempski**, dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu **Wojciechowski** i dyr. Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu **Zan.**

Otwierając zebranie, **Pan Wojewoda zagaił je następującem przemówieniem:**

PRZEMÓWIENIE P. WOJEWODY KIRTIKLISA.

Wielce Szanowni Panowie!

Doniosła rola, jaką odgrywa rolnictwo w życiu gospodarczem Państwa, wymaga należytego zrozumienia ze strony Rządu.

Ostatnie lata wybitnie wykazały, że Rząd docenia należycie wagę tego zagadnienia. Tego wyrazem był szereg posunięć w różnych dziedzinach, zmierzających do wzmocnienia stanowiska rolnictwa, a najważniejszemi z nich było zaprowadzenie ceł ochronnych i premij wywozowych.

Warunki wywołane ciężkim i długotrwałym kryzysem gospodarczym wysuwają jednak wciąż nowe konieczności i życie samo dyktuje **nowe sposoby zaradzenia złemu**, sposoby, które zostają natychmiast przez Rząd stosowane.

Ostatnie tygodnie obfitują w liczne ustawy, uchwały i zarządzenia, które stanowić będą niewątpliwie ważny etap w biegu życia gospodarczego. Są niemi:

Organizacja Komitetów do Spraw Finansowo-Rolnych, ustawa z dnia 25 lutego 1932 r. o przetargu i zarządzie przymusowym, ustawa z dnia 25 lutego 1932 r. o ulgach kredytowych dla instytucyj rolniczych, ustawa z dnia 7 marca 1932 r. o ulgach w egzekucji sądowej przeciw gospodarstwom rolnym, ustawa z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne, obniżenie stopy procentowej przez Państwowy Bank Rolny i cały szereg wewnętrznych zarządzeń, zmierzających do regulacji stosunków w rolnictwie. Są jeszcze sprawy nie rozstrzygnięte lecz rozstrzygane a mam tu na myśli zawsze aktualną reformę ubezpieczeń społecznych, zagadnienia osadnictwa i t. p.

Dzisiejsze nasze zebranie pozwoli Panom zapoznać się bliżej z **organizacją** i zadauiami **Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych**, co szczegółowo omówi się w punkcie porządku obrad dzisiejszego zebrania.

Proszę Panów! Gremjum nasze, składające się z przedstawicieli wszystkich czynników, zainteresowanych w regulacji stosunków finansowo-rolnych, ma przed sobą wielkie i odpowiedzialne zadanie do spełnienia. **STOJĄC NA STRAŻY INTERESÓW GOSPODARCZYCH KRAJU PRZEDEWSZYSTKIEM, MUSIMY RZĄDZIĆ SIĘ SPRAWIEDLIWYM TRAKTOWANIEM, TAK STRONY DŁUŻNIKÓW JAK I WIERZYCIELI.**

Od wszystkich Panów oczekiwać będę **intensywnej i pełnej inicjatywy współpracy** w działaniach Komitetu, zaś od przedstawicieli sfer dłużniczych i wierzycielskich, **maximum dobrej woli**, bez której rezultaty pracy Komitetu nie mogą być pozytywnemi.

Rozumiem, że praca Komitetu nie zawsze będzie wdzięczną, i nie zawsze spotka się z należytem uznaniem, bo tam, gdzie ma się do czynienia z organizmami choremi, nie może się obejść bez ofiar.

Zadaniem jednak Komitetu będzie nikomu nie odmówić swej pomocy i dobrej rady i zło, o ile się nie da uleczyć, to choćby złagodzić.

Otwierając pierwsze zebranie Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych, wyrażam przekonanie, że stanie on na wysokości poruczonego mu zadania, a data dzisiejszego zebrania będzie początkiem silnej nadziei na lepszą przyszłość.

W następnym punkcie porządku dziennego sekretarz Biura Wojewódzkiego Komitetu Pan **Naczelnik Ceceniowski wygłosił referat o celach, zadaniach i organizacji Komitetów do Spraw Finansowo-Rolnych.**

W dalszym ciągu wyłoniła się **obszerna dyskusja**, w której zabierali głos wszyscy obecni. W wyniku jej zostały wyłonione: **Wydział Wykonawczy Komitetu oraz Komisje Bankowa i Osadnicza.**

Do Wydziału Wykonawczego powołani zostali pp. dr. **Siudowski** jako przewodniczący oraz dyrektor **Prauziński**, dyrektor **Zan**, prezes **Kossjor**, prezes **Ślaski**, prezes **Donimirski** i **Szałach**. Wydział Wykonawczy powstał celem załatwienia w ściślejszem gronie pilniejszych spraw i jako **instancja opinjodawcza dla Biura Komitetu.**

W skład Komisji Bankowej pod przewodnictwem p. dyr. **Romańskiego** weszli pp.: **dyr. Prauziński, dyr. Zan, dyr. Wojciechowski, prezes Donimirski i prezes Dąmbski.** Zadaniem tej Komisji będzie ustalanie wytycznych do generalnego traktowania w sprawach układów pomiędzy dłużnikami a wierzycielami bankowymi.

Komisja Osadnicza pod przewodnictwem p. prezesa **O. U. Z. Strzeszewskiego** składa się z pp. **dyr. Zdrojewskiego, Szałacha, naczelnika P. I. R. Buczka i dyr. Rożena.** Do kompetencji tej Komisji należeć będzie całokształt tych zagadnień, które wiążą się z gospodarstwami osadniczemi i ich stroną finansową.

Szeroko omawiana była sprawa organizacji Komitetów Powiatowych.

W konkluzji zadecydowano, że Komitetów Powiatowych nie należy tworzyć, natomiast pp. Starostowie, w porozumieniu z zainteresowanemi lokalnemi czynnikami tworzyć będą pierwszy etap prac Komitetu. W tym celu Biuro Komitetu przy współudziale Wydziału Wykonawczego opracuje właściwy plan. W zasadzie jednak wszelkie wnioski wpływać winny zawsze do Biura Wojewódzkiego w Toruniu.

Biuro Wojewódzkie rozpoczęło już pracę od 1 kwietnia i załatwiło już szereg spraw o pozytywnym wyniku dla zainteresowanych. W najbliższych dniach rozpoczną działalność wyłonione na zebraniu Komisje tak, iż **PEŁNA PRACA KOMITETU WESZŁA JUŻ NA NORMALNE I SZYBKIE TORY.**

Przebieg zebrania Komitetu wykazał, jak niezmiernie koniecznem było jego powstanie. Jest to pierwsze pole, gdzie na gruncie neutralnym spotkały się władze państwowe, wierzyciele i dłużnicy, zjednoczeni wspólnym celem znalezienia wyjścia z trudnej ekonomicznej sytuacji. Stanowisko zajęte przez wszystkich mówców wykazało, że z żadnej strony nie zabraknie dobrej woli do ułatwienia tego poważnego i odpowiedzialnego zadania, którego pomyślnego rozwiązania oczekuje Państwo i Społeczeństwo. Lojalne stanowisko obu stron, chęć do wzajemnych ustępstw i ugody, każą przypuszczać, że **nadzieje pokładane na owocnej pracy Komitetu będą urzeczywistnione.**

Ze swej strony nadmieniamy, że prace i zamierzania Komitetu spotykać będziemy jak najżyczliwiej, a w najbliższym czasie zagadnieniom finansowo-rolnym poświęcimy dłuższy artykuł.

Powrót p. Wojewody

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis powrócił w czwartek z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych.

Roboty publiczne w Polsce

których przeprowadzenie jest interesem świata

Genewa, 9. 4. (PAT). Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił sprawozdanie z prac komisji **robót publ.** Ligi, która na swej **ostatniej sesji zajmowała się projektami robót publ.**, przedstawionymi przez poszczególne rządy i szereg projektów uznała za zasługujący na przedstawienie Lidze. Na ocenę projektów komisja ustaliła następujące kryterja: 1) wartość z punktu widzenia wielkiego bezrobocia; 2) produktywność projektowanej rozbudowy; 3) charakter projektów z punktu widzenia interesów międzynarodowych.

Wśród projektów, które zdaniem komisji mogą być przedłożone Radzie Ligi Narodów **na** pierwszy plan wysuwają się projekty — przedstawione przez rząd polski. Tak więc komisja uwzględniła projekt, dotyczący uregulowania Rawki, wykończenia kanalizacji w niektórych miastach na G. Śląsku, rekonstrukcji kanału Królewskiego, kanalizacji Łodzi, **Łowicza, Rzeszowa, i Łomży oraz rozbudowę kanalizacji w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Tarnowie, Bydgoszczy i Katowicach.**

Co się tyczy przedstawionego przez Polskę **projektu rozbudowy sieci kolejowej i budowy nowych dróg**, komitet po większej części uwzględnił go, wypowiadając jednak opinję, że w pewnych wypadkach należałoby udzielić pierwszeństwa bądź to rozwojowi kolei bądź też rozbudowie dróg. Jako specjalnie godny uwagi uznał komitet projekt, dotyczący przyspieszenia rozbudowy węzła kolejowego w Warszawie i Krakowie do którego mogłaby przybyć budowa pewnych linij kolejowych oraz elektrycznej sieci podmiejskiej w Warszawie.

W komitecie uważają, że **roboty te mogłyby przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia w tych poważnych ośrodkach miejskich.**

Nowe ohydne napaści na Polskę

Prasa monachijska nawołuje do tworzenia frontu antypolskiego

Monachjum, 9. 4. (PAT). Prasa monachijska przynosi od pewnego czasu artykuły na temat **niebezpieczeństwa, grożącego rzekomo Prusom Wschodnim ze strony Polski.** Należący do obozu kanclerza Brueninga „Münch. Deutsch. Nachr." zamieszcza artykuł niejakiego Arnolda Bronnen, zawierający **szereg ohydnych napaści na Polskę.** M. in. przypomina autor niesławne powiedzenie Wilhelma Jordana w parlamencie francuskim, że **rozbiór Polski był nie zbrodnią, lecz pogrzebem trupa, oraz, że pierwszy dzień niepodległości Polski będzie pierwszym dniem walki z Niemcami na śmierć i życie.** Omawiając następnie znaną książkę Nitrama, wzywa wszystkich Niemców do odczytania tego dzieła i **utworzenia jednolitego frontu przeciw Polsce.** Cytowana książka stwierdza zdaniem autora wielkie **być albo nie być** i świadomość, że możliwość egzystencji musi być okupiona tylko zniszczeniem wroga.

Minister Kühn o przyszłem Ministerstwie Komunikacji

Zagraniczni kapitaliści oferują Polsce nowe pożyczki

(o) Warszawa, 9. 4. (tel. wł.) Minister Komunikacji Kühn **udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji „Iskra" w sprawie połączenia Ministerstwa Komunikacji z Ministerstwem Robót Publicznych w jedną całość.** P. minister stwierdził, że **przyszłe Ministerstwo Komunikacji będzie posiadać agendy komunikacji kolejowej, lotnictwa cywilnego, budowy dróg, ruchu samochodowego, żeglugi rzecznej i regulacji rzek spławnych.** Inne dziedziny, które należały do Ministerstwa Rob. Publ., przejdą do innych resortów, bądź też zostaną włączone do Min. Kom. Nie jest ustalone jeszcze, a jednak bardzo prawdopodobne, że **elektryfikacja, miernictwo, budownictwo, gospodarka wodna i turystyka będą również przydzielone do Min. Kom.**

Dalej Min. Kühn w sprawie połączenia budżetów oświadczył, że w pracy swej musi się opierać na dotychczasowym budżecie Min. Rob. Publ., **który** w stosunku do olbrzymich potrzeb jest bardzo skromny, bo wynosi zaledwie 32 miljony zł. rocznie. Jeśli chodzi o sumy z funduszu drogowego, to nie są one objęte budżetem. Wynoszą one około miljona zł. miesięcznie i są przeznaczone na naprawę dróg, nie pozostając w stosunku żadnym do potrzeb w dziedzinie Komunikacji.

P. minister oświadczył dalej, że **MINISTERSTWO ROBÓT PUBL. ORAZ MINISTERSTWO KOM. OTRZYMAŁO KILKA OFERT NA POŻYCZKI ZAGRANICZNE.** Oferty te trzeba jednak rozpatrzyć jaknajwszechstronniej, jaknajdokładniej, aby nie ponieść szkody.

Zjednoczenie ministerstw da pewne **oszczędności budżetowe.** Przytem przyszłe Ministerstwo Komunikacji będzie miało swobodną rękę w kwestjach ważnych dla polityki komunikacyjnej, jak normowanie i uzupełnianie się ruchu kolejowego z ruchem samochodowym, cywilna komunikacja powietrzna i żegluga rzeczna, opracowanie odpowiednich rozkładów jazdy, jednolita polityka taryfowa i koncesyjna.

Umożliwi to w wysokim stopniu usprawnienie kwestji komunikacyjnej w Polsce.

ż

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu